



Kurier

MARZEC '98
Rok VIII Nr 3/85
ISSN 1233-8559
Cena 1,50 zł

Międzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



NIEDŁUGO WIOSNA

FOT. T. ŚWIDER



W NUMERZE:

- * HISTO(E)RYCZNE SPOTKANIE PARLAMENTARZYSTÓW
- * Z BOCZNEGO KRZESŁA
- * POWOŁANIE - PIEŁĘGNIARKA
- * DRAMAT W SZPITALU
- * PKO - GORĄCY TEMAT
- * DLA KOGO MIESZKANIA W KĘSZYCY LEŚNEJ?
- * KTO ICH JESZCZE PAMIĘTA?
(PIOSENKARZE Z MIĘDZYRZECZA)
- * WIEŚCI HARCERSKIE

Pięknym Międzyrzeczankom
z okazji 8 marca
wiele radości
życzy

KM



FIAT

Oferuje za gotówkę i na raty
samochody osobowe:

**Fiat 126 el,
Cinquecento,
UNO, SIENA, PALIO,
BRAVA, BRAVO,
MAREA,
MAREA WEEKEND,
ULYSSE,**
samochody dostawcze
**UNO VAN,
DUCATO.**

- Preferencyjny pakiet ubezpieczeń AC, OC, NW
- W rozliczeniu przyjmujemy samochody używane
- Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

Zapraszamy

**Gorzów "MOTO-GOBEX"
ul. Szczecińska 23, tel. 722 52 68**

Trzciel ul. Armii Czerwonej 22

**"AUTOMECHANIKA" Międzyrzecz
ul. Świerczewskiego 31, tel. 741 19 75**

AUTOTAK

**TWOJĄ SZANSĄ NA TANI SAMOCHÓD
MARKI FIAT:**

126 ELX	-	255 zł
Cinquecento 704	-	329 zł
Cinquecento 899	-	383 zł
Uno 1,0	-	430 zł
Punto 55 S	-	487 zł
Siena 1,4 EL	-	505 zł
Palio Weekend 1,4	-	550 zł
Brava 1,4 S	-	620 zł

**RATALNĄ SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW
PROWADZĄ I UMOWY PODPISUJĄ:**

GORZÓW -	DH "Arsenał", ul. Chrobrego 1 tel. 720-57-04
GORZÓW -	"Moto-Gobex", ul. Szczecińska 23 tel. 722-52-68
MIĘDZYRZECZ -	Pawilon Handlowy, ul. 30 Stycznia 13 tel. 741-10-70



Bank Gospodarki Żywnościowej Spółka Akcyjna

Bank Gospodarki Żywnościowej

Spółka Akcyjna

Biuro Maklerskie

Punkt Obsługi Klientów

ul. Poznańska 6, 66-300 Międzyrzecz

tel. (0-95) 742-15-13 tel./fax (0-95) 742-21-61

**Informujemy Państwa, iż w DNIU 1998-02-06 r. uruchomiony został
Punkt Obsługi Klienta Biura Maklerskiego BGŻ S.A.**

W podstawowej ofercie proponujemy między innymi :

- Prowadzenie rachunku papierów wartościowych i rachunku pieniężnego - przy otwieraniu rachunku inwestycyjnego nie jest wymagany minimalny wkład kapitałowy,
- Możliwość składania zleceń w dniu sesji do godz. 10.00.
- Możliwość podpisania umowy dotyczącej składania zleceń telefonicznych i faksowo (codziennie w godzinach 8⁰⁰ - 21³⁰ natomiast w dniu sesji do godziny 10³⁰ bez ograniczeń).
- Możliwość składania zleceń podczas dogrywki i na rynku notowań ciągłych (bez dodatkowych opłat).
- Zakup papierów wartościowych z odroczoną płatnością.
- Atrakcyjne stawki prowizji, prowizja liniowa i negocjowana.
- Oprocentowanie środków pieniężnych,
- Kredyt na zakup papierów wartościowych oferowany dla Klientów Biura Maklerskiego przez Oddział BGŻ S.A. w wysokości 200% posiadanych środków.
- Zawodowe doradztwo w zakresie obrotu papierami wartościowymi:
 - 1/ raporty doradcze wraz z rekomendacjami - bezpłatnie
 - 2/ opracowywanie analiz rynku papierów wartościowych na indywidualne zamówienie - usługi za odpłatnością.
- Zarządzanie cudzym pakietem papierów wartościowych na zlecenie.
- Sprzedaż obligacji Skarbu Państwa.
- Dystrybucja jednostek uczestnictwa funduszy powierniczych: PIONEER, KORONA

"Z bocznego krzesła donoszę..."

Miasto we wsi, wieś w mieście, czyli sesja Rady w Kuźniku.

38 sesja Rady Miasta i Gminy odbyła się w 27 stycznia w sali wiejskiej w Kuźniku. Długo oczekiwana sesja, prawie w całości poświęcona została sprawom wsi. Autokarem, oraz własnymi środkami komunikacji przybyli radni w liczbie 22. Jak przystało na sesję wiejską - sołtysi, przewodniczący i członkowie rad sołeckich zapelnili salę po brzegi.

Sesję prowadził v-przewodniczący Rady (wywodzący się zresztą z PSL) pan W. Salej. Początek - jak zawsze - ustalenie programu, zatwierdzenie protokołu, no i radni przystąpili do składania interpelacji i zapytań. Poruszano sprawy wsi i infrastruktury wiejskiej.

Radny Ignatowicz odczytał oświadczenie dotyczące opłat wnoszonych przez rolników.

W sprawach nie tylko wiejskich głos zabrali radni:

-radny Turonek - ponownie interweniuje w sprawie dojazdu do garaży wojskowych, chodniki na ul. Mickiewicza są niedokończone, brakuje kilka metrów, miesz-

kańcy pomogą ale idzie o płytki i trochę piasku. W imieniu działkowców z „Wodnika” prosi o wsparcie (chociaż 500 zł). Na ulicy „Wybudowanie” brak kanalizacji, są szamba, a jest tam kilka ujęć wody.

Radna Ratajczyk - jakie są zasady nabywania lokali i budynków, jak jest rozwiązywany problem mieszkaniowy? Miał być jakiś fundusz na ten cel. Czy pieniądze uzyskane ze sprzedaży mieszkań idą na nowe mieszkania, na powiększenie zasobów komunalnych?

Pani radna wspomniała jeszcze o swoim udziale w głosowaniu w sprawie dzwoniów - dlaczego się wstrzymała, co wiedziała, a co nie wiedziała - ale radny Turonek poprosił aby ten temat („podzwonne”) zakończyć.

Radny Kowerczuk zwraca uwagę na stan Paklicy na odcinku Kuźnik - Międzyrzecz, oraz na bruk na drodze Kęszyca - Sulęcín.

Radny Wojtkowiak - bardzo krytycznie ocenił zainteresowanie Zarządu i Rady sprawami wsi (przytaczał przykłady i wspomagał się nawet wierszykiem).

Po żalach i pretensjach - tak często można nazwać interpelacje - głos zabrał pan v-ce Burmistrz A. Kozłowski. Z obszernej wypowiedzi przytaczam następujące:

wobec braku wystarczającej ilości środków należy wybrać priorytety, określić sposoby uzyskania pieniędzy. Należy również uświadomić sobie jakie są potrzeby, i to co już zrobiono z naszych wspólnych gminnych pieniędzy.

Najlepiej zaspokojone są potrzeby oświatowe wsi (segment szkoły w Kaławie, szkoła w Bukowcu, naprawy w Kalsku i Kursku). Niestety brak jest obiektów sportowych.

Boisko w Nietoperku i linia energetyczna nad nim - to trudny i drogi problem - przeszło 50.000 zł. Poprawiono stan sal wiejskich - wspólnie z funduszami sołeckimi. Niestety, problem telefonizacji nadal jest ogromnie trudny. Będą rozwiązania zastępcze, gdyż rozmowy z Zakładem Telekomunikacji nie rokują szybkiej poprawy.

Poważny problem, to zapewnienie mieszkańcom wsi wody. Agencja Własności Rolnej jest właścicielem wodociągów - ale to Gmina będzie rozbudowywała i naprawiała doprowadzenie wody, zdając sobie sprawę z wagi problemu. Ponad 100% zwiększono nakłady na utrzymanie urządzeń melioracyjnych i na naprawę dróg gruntowych.

Zdaniem Zarządu należy połączyć problem dróg, kanalizacji

deszczowej, chodników i kanalizacji sanitarnej w jeden problem. Opracowany program wskazuje, że nakłady wynieść powinny przeszło 15 milionów zł.

Na wszystkie te cele, na infrastrukturę wsi Gmina może wydać maksymalnie 500 tys. zł rocznie. Uzyskanie środków z zewnątrz - trudna sprawa - wobec powodzi w Kraju.

Układ Miasta i Gminy w obecnym województwie też nie jest wysoki. Robić będziemy wszystko, co możliwe. Ale pieniądze? Może nie obniżyć podatku rolnego? Może rozpisac referendum i podatek celowy? To są pytania trudne. Po opracowaniu „Strategii dla Gminy” będziemy mieli wytyczony program do realizacji.

To obszerne wystąpienie, oraz materiały o infrastrukturze wsi dostarczone radnym było właściwie celem sesji. Przyjęto jeszcze uchwały o planie pracy Rady Miejskiej na I półrocze br., przesunięcie terminu opracowania „Strategii Gminy” do 15 maja br., obniżono wysokość ceny skupu żyta, a tym samym wysokość podatku i poprawiono treść uchwały o środkach transportowych.

Następna sesja 24 lutego. Napisać o niej dopiero w marcu.

Życzę Państwu - nie wiem łagodnej zimy, czy wczesnej wiosny - jak komu wy godniej, ale na pewno zdrowia.

Maciej Sawczyn



Ukończyli 18 lat

1. Szawala Karol Zbigniew
2. Kałek Artur Paweł
3. Kosiba Przemysław Kazimierz
4. Klimczak Marcin Kazimierz
5. Gawel Justyna
6. Osada Ewelina Agnieszka
7. Kozłowski Stanisław Paweł
8. Nowak Jarosław Bartłomiej
9. Owsian Daniel Czesław
10. Gruda Agnieszka
11. Krawczyk Grzegorz Wojciech
12. Woźniak Maja Agnieszka
13. Pietkiewicz Beata Katarzyna
14. Adamczak Małgorzata Anna
15. Mackiewicz Monika
16. Zaćmiński Marek Łukasz
17. Miśiak Robert Sławomir
18. Cenajek Aleksandra Joanna
19. Sawaściuk Przemysław Marcin

20. Tokarz Radosław Jan
21. Bńczak Joanna Krystyna
22. Matwiej Katarzyna Magdalena
23. Pawłowska Alicja
24. Jerzykowska Elżbieta
25. Małecka Anna Magdalena
26. Żyża Piotr Bogdan
27. Ososiński Łukasz Kacper
28. Michałek Artur
29. Młeczak Marek
30. Pietrusik Marcin
31. Kędzińska Gabriela Anna
32. Zimowski Wojciech
33. Kaczmarek Wojciech Jacek
34. Magdziak Jerzy
35. Ojrzanoski Łukasz Henryk
36. Janusz Alicja
37. Smoliński Grzegorz Mirosław
38. Kurtek Katarzyna
39. Polkowska Joanna Katarzyna
40. Góral Beata Maria
41. Pączkowska Magdalena
42. Omylski Grzegorz Artur



DZIECI

- Słowiński Miłosz Wojciech
s. Wojciecha i Doroty
- Stawniak Dominik
s. Jerzego i Hanny
- Lachman Jakub Oktawian
s. Jana i Honoraty
- Kostrzewa Urszula Wanda
c. Krzysztofa i Izabeli
- Kędziór Klaudia
c. Jarosława i Ewy
- Antys Izabela
c. Jarosława i Bogumiły
- Mazura Klaudia Katarzyna
c. Pawła i Henryki
- Kubaszewska Patrycja
c. Leona i Marzeny

*„Żal, że się za mało kochało ...
że się już nie zdążyło ...
wszystko już potem za mało,
choćby się łzy wyplakalo
nagie, niepewne ...”*

Odeszli na zawsze

- Żłobicka Teresa ur. 1941
z Międzyrzecza
- Kononowicz Edward ur. 1922
z Międzyrzecza
- Przymus Włodzimierz ur. 1957
z Międzyrzecza
- Nyga Prakseda ur. 1918
z Międzyrzecza
- Czeszak Stanisława ur. 1920
z Międzyrzecza
- Kugielko Jan ur. 1914 z Międzyrzecza
- Sierota Mikołaj ur. 1935 z Wysokiej
- Herman Rita Maria ur. 1945
z Międzyrzecza
- Ćwirko Jan ur. 1924 z Kaławy
- Čzerwiński Wiesław ur. 1947 z Kaławy
- Antończyk Tomasz ur. 1921 z Kuligowa
- Ożóg Agnieszka ur. 1910
z Św. Wojciecha

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

RED. NACZ.: Anna Kuźmińska-Świder.
ZESPÓŁ RED.: S. Cyranlak, P. Buszewski, J. Dąbrowski, R. Krawiec, K. Kulas, E. Luc, Zb. Melnik, H. Rusiecka.
B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokolowska, I. Stopyra, A. Świder, J. Wiśniewski, E. Ziarnkowski.
ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEN: ul. Konstytucji 3 Maja 30, tel. 741-18-02.
Nr konta: BS Międzyrzecz 83670000-72586-27003-1.
Poglądy wyrażane na łamach „Kuriera Międzyrzecznego” są poglądami autorów.
Ogłoszenia: 0,80 zł cm² czarno-białe, 1,50 zł cm² kolorowe.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora.
Wykonanie: Studio CD, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95) 324-383 w.65, (0-90) 646-385.
Druk: Roland Piątkowski Sp z o.o. Gorzów Fabryczna 71

ZAWARLI ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI

100 LAT MEODYM PAROM!

Zbigniewowi Wypychowi i Ewie Łuszczak
Tomaszowi Maciejewskiemu i Katarzynie Tomaszce
Sebastianowi Szczanowiczowi i Izabeli Pihan
Tadeuszowi Łopacie i Agnieszce Czuchra



Z przeszłości MIEDZYRZECZA

Z dawnych kronik dziejopisarza Zacherta

Najobszerniejszą pozycją kronikarską ukazującą miasto i życie jego mieszkańców w XVII i XVIII w. jest tzw. kronika Zacherta, pisana w j. niemieckim i dotąd nie przetłumaczona na j. polski. W Międzyrzeczu zachował się prawdopodobnie 1 egzemplarz tej kroniki. Ukazała się ona w 1882 r. w czasopiśmie redagowanym w Poznaniu, a jako osobna księga została wydana w r. 1883 staraniem Adolfa Warschauera poznańskiego historyka, który wydał wiele innych kronik i monografi o miastach wielkopolskich.

Książka wydana jako kronika autorstwa Zacherta, jest prawdopodobnie pisana przez wielu autorów, duchownych ewangelików z Międzyrzecza. Pierwszym mógł być duchowny, który sprawował funkcję pastora w latach 1700-31, po nim prowadził ją Jan Henryk Hillebrand pastor w latach 1725-39, a po jego śmierci kontynuował dalej pracę Jan Zachert a następnie jego syn Izajasz Zachert pastor w latach 1757-72. Izajasz doprowadził kronikę do roku 1767 i na tym roku zapisy kronikarskie się kończą.

Kronika jest cennym źródłem informacji dotyczącej historii miasta.

Daje w niej dodatkowo informacje na temat wyglądu miasta i jego infrastruktury, opisuje zwyczaje i kłopoty mieszkańców, stosunki między ludzkie i międzynarodowe w mieście, w którym 70% to Niemcy 20% Żydzi, a 10% Polacy. Do Niemców zaliczano również Szkotów którzy osiedlili się w mieście XVI w. i trudnili się handlem.

Szkotem z pochodzenia był autor kroniki Zachert, którego potomkowie pod koniec XIX w. wyemigrowali do Warszawy i w Zgierzu zbudowali fabrykę sukna.

Największą tragedią dla mieszkańców było wystąpienie zarazy w mieście, zabierała 20

do 40 % ludzi. Najczęściej przynosili ją do miasta żołnierze podczas przemarszów i postojów. Nie było dziesięciolecia, by w mieście nie przebywały krócej lub dłużej wojska



polskie, saskie, pruskie, szwedzkie czy rosyjskie. Zarazę, która się pojawiała w mieście czy okolicy nazywano morowym powietrzem, czarną śmiercią, była to właściwie dżuma i jej różne odmiany. Częstotliwość występowania zarazy była tak duża, że doprowadziła do wyludnienia miasta i okolicy. W mieście liczba ludności zmniejszyła się z 3 tysięcy w XVI w. do 1,5 tys. w połowie XVIII w.

Oddajmy głos kronikarzowi Zachertowi, który opisał te wydarzenia częściowo z własnych obserwacji:

W XVI stuleciu dżuma wielokrotnie nawiedzała Międzyrzecz.

W 1600 r. zawiała jesienią i zmarło na zarazę 100 osób.

W 1601 r. dżuma ponownie pojawiła się w mieście około św. Marcina i zabrała do grobu około 1100 osób.

W 1607 r. dżuma ponownie grasowała w mieście i zabrała 500 osób.

Większość mieszkańców wywędrowała z miasta na okres zarazy do lasu i okolicznych wiosek.

W 1630 r. wielka epidemia dżumy zawiała do miasta. Epidemia wystąpiła nie tylko na terenie Polski ale i w Marchii i Saksonii. Zabrała w Międzyrzeczu 700 osób, w Skwierzy-

nie 900. Część mieszkańców na okres epidemii opuściła miasto i przebywała w lasach i okolicznych wioskach. Miasta nie opuściły dwie siostry które mieszkały razem z jednym mężczyzną i uprawiały nierząd. Owe niewiasty i mężczyzna w opuszczonych domach dokonali kradzieży. Gdy na Boże Narodzenie zaraza ustąpiła, mieszkańcy wrócili do domów, pochwycili złodziei i osadzili na śmierć, jedną niewiastę na powieszenie, drugą przez utopienie w worku, a mężczyznę ścięto (toporem).

W 1638 r. dżuma ponownie zapanowała w Międzyrzeczu. Więcej jednak zabrała ludzi na przedmieściu aniżeli w samym mieście, gdyż większość wcześniej opuściła miasto.

W 1656 r. wystąpiła duża epidemia dżumy. Rozpoczęła się od Zielonych Świąt i trwała do Bożego Narodzenia. Część mieszkańców opuściła miasto również z obawy przed nadciągającymi wojskami szwedzkimi i polskimi i wyjechała do Krosna, gdzie Fryderyka Wilhelmina mająca tam swoją posiadłość otoczyła uciekinierów opieką. Kilka osób tam zmarło, a pozostali po kilku latach osiedlili się w Lubsku, Sulechowie i Świębodzinie.

W 1710 r. 17 października wybuchła wielka epidemia morowego powietrza. W mieście zmarło 509 osób, a na przedmieściu 545. Duża część mieszkańców uciekła do lasów i okolicznych wiosek. Liczba zmarłych w okolicy i w mieście wynosiła 1054 chrześcijan i 1700 Żydów. Zmarłych chowano w zbiorowych mogiłach, a część na podwórzach, ogrodach i na polach. Podczas trwania zarazy kościół był zamknięty, a nabożeństwa odbywały się na wolnym powietrzu na Rynku. Pierwszy raz otwarto kościół na Boże Narodzenie.

W 1712, 1749, 1750 r. miały miejsce wielkie epidemie – nosówka u koni i krów. W niektórych gospodarstwach w mieście i na wsi wyginęło całe pogłowie.

W 1713 r. w maju wybuchła wielka epidemia u świń.

W latach 1737, 38, 52, 54 nawiedziła miasto epidemia duru plamistego zmarło wielu młodych ludzi i dzieci.

Za miesiąc c.d.

St. Cyranik

HISTO(E)RYCZNA CHWILA czyli SPOTKANIE PARLAMENTARZYSTÓW

10 lutego spotkali się w Międzyrzeczu parlamentarzyści i działacze samorządowi województw: gorzowskiego i zielonogórskiego, aby gestem Rejtana ratować swoje, przez Warszawę przeznaczone do odstrzału województwa. W obliczu zagrożenia, utraty prestiżu i stanowisk postanowili spotkać, aby powołać do życia twór wzięty z wyobraźni i pobożnych życzeń zwany województwem zachodnim. Na miejsce tego „historycznego” spotkania wybrano Międzyrzecz. Ponieważ wieloletnie antagonizmy nie pozwalają pojechać do konkurenta, potrzebny był neutralny grunt. Przypominano więc sobie i w Zielonej Górze, i Gorzowie o Międzyrzeczu, który leży w połowie drogi. Śmieszne to i żalotne. Tym bardziej, że i tak o wszystkim (jeżeli do reformy administracyjnej dojdzie) zadecyduje jakiś urzędnik z warszawskiego ministerstwa pochodzący z Pruszkowa lub Wołomina, który ma zazwyczaj słabe pojęcie o tych regionach kraju, które leżą poza Warszawą. Cały ten zgłęb wokół nowego podziału administracyjnego kraju: ankiety, referenda, komitety obrony wzbudza w naszym mieście raczej niewielkie zainteresowanie. Międzyrzeczanie mówią: odzyskamy co nam się należy czyli powiat. A co do województwa? My, Międzyrzeczanie byliśmy już: poznańskim, w zielonogórskim i w gorzowskim.

Gorzowowi życzymy jak najlepiej, niech zostanie tym, do czego się nadaje i co mu się należy. NIECH BĘDZIE... POWIATEM!

Podobnie myślą mieszkańcy i innych gmin naszego (jeszcze) województwa, poza samym Gorzowem i pewnie Sulęcinem. A co o tych przepychankach sądzą czytelnicy Kuriera Międzyrzecznego? Czekamy na listy!

Anna Kuźmińska - Świder

Reklama w Kurierze?

A dlaczego nie? Argumentami nie do obalenia są niezaprzeczone zalety nie tylko samej gazety, ale również zespołu redakcyjnego. Gwarancją jest systematycznie rosnący nakład, poszerzający się krąg czytelników i zasięg, żaden z piszących nie otrzymuje honorariów, wypracowane dochody przeznaczane są na stypendia dla utalentowanej młodzieży, organizowanie imprez kulturalnych a przede wszystkim niskie ceny i wysoka jakość. A gdyby tego jeszcze było mało to jesteśmy również skromni tak jak w tej anegdocie: - Matulu! Chwała nas

Piszcie do nas i czytajcie nas, bo warto.

Redakcja

PKO - gorący temat

Od kilku miesięcy temat PKO BP jest na ustach międzyrzeczan, którzy oburzają się, że tę prestiżową placówkę przejął Sulęcín. Postanowiłam poszukać odpowiedzi na kilka pytań „u źródła”, a więc w rozmowie z p. dyrektorem – mgr Jolantą Krajnik.

Dowiedziałam się, że aby stać się konkurencyjnym na rynku bankowym, należy obniżyć koszty, zreorganizować administrację, księgowość i kadry. W całej Polsce tworzy się więc tzw. Centra Sprzedaży, których strukturę można zobaczyć na wykresie.



Z tego wykresu wynika, że kilka oddziałów PKO BP znalazło się w Sulęcínie. Jeszcze nie wiadomo, jakie będą plusey tej operacji, ale już wiadomo, że ograniczono liczbę pracowników, że przeniesiono księgowość do Sulęcína, co wydłuża wszelkie operacje finansowe i naraża klientów na stresy i nerwy. Podobno od października 98, ma być wprowadzony system ZORBA, który usprawni księgowanie i wtedy czekanie na pensje czy nowe książeczki znacznie się skróci.

Czytelnicy KM pytają, jak wyglądają opłaty za usługi oferowane przez PKO. Dowiedziałam się, że:

1. jest ustalona taryfa od każdej operacji – 0,5% od pobieranej kwoty, ale nie mniej niż 1,5 zł.,
2. jeżeli posiadacz konta zleci wykonanie opłat np. za światło, mieszkanie, telefon – to od każdej operacji płaci 2 zł,
3. za usługi kredytowe opłat nie pobiera się,
4. wyciągi o stanie konta są bezpłatne.

Największe kontrowersje budzą opłaty wymienione w 1 i 2 punkcie, ponieważ są najwyższe w Międzyrzeczu. Inne banki od „swoich” posiadaczy kont pobierają 0,40 - 0,50 zł za wewnętrzne operacje, dlatego więc PKO nie chce być konkurencyjne i też ich nie obniży?

Ja rozumiem, że nikt nie zmusza nikogo do korzystania z usług PKO, ale ta placówka ma jeden znakomity walor – jest w centrum miasta. Tylko czy ten walor wystarczy, żeby ludzie nie przynosili swoich oszczędności do innych banków?

Kolejny powód do pretensji – to wymiana kont z M-cza do Sulęcína. Kiedy otrzymałam wyciąg 00,00 po stronie MA, to tylko dlatego zaregowałam spokojnie, że wcześniej rozmawiałam z panią dyrektorką o przeniesieniu naszych oszczędności do innego – niestety – miasta. Ale nikogo się o tych transakcjach nie informuje i uważam, że lepiej byłoby nam tych zerowych kont nie przysyłać, bo po co się niepotrzebnie stresować.

W tej chwili w PKO trwa remont, który też wywołuje złośliwe komentarze. Kolejki przy okienkach są ogromne i na nic zdaje się wyjątkowa uprzejmość obsługujących je pań, skoro i tak wszyscy narzekają.

Po remoncie w PKO będą: cztery okienka, obsługa kredytowa, dysponenci rachunków bankowych, ROR-ów i kasa walutowa.

Tylko czy będzie kogo obsługiwać?

Izabela Stopyra

... Może gdzieś tam ktoś
Przy ognisku da ci się,ś,
Poda dłoń i uśmiechnie czule się.
Ale już nie odnajdziesz nigdy jej
Tylko we śnie, smutnym śnie”.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dn. 17 lutego 1998 r.
Odeszła od nas po długiej i ciężkiej chorobie
Kol. JOANNA PIETKUN
Długoletnia nauczycielka Szkoły Podstawowej Nr 2 im.
Szarych Szeregów w Międzyrzeczu.
Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Dyrekcja, Grono pedagogiczne, młodzież i rodzice.

Dramat w Szpitalu

W dniu 12 stycznia 1998 do naszego Szpitala przywieziono męzczyznę pchniętego nożem w brzuch. Skrajnie wykrwawiony został błyskawicznie przewieziony do Sali Operacyjnej. Przygotowania chorego do zabiegu przez anestezjologa dr Adama Boronia i pielęgniarkę anesteziologiczną Dorotę Gołębiowską, biegi równoległe z przygotowaniem zespołu operacyjnego. Podczas operacji wykonanej przez zespół chirurgiczny, dr Krzysztof Adamkiewicz, Marian Stoiński, Janusz Dąbrowski, pielęgniarka instrumentariuszka Danuta Litwin i salowa Krystyna Harasymek stwierdzono wielokrotne przecięcie jelit, oraz przecięcie tę-

nicy biodrowej wspólnej i żyły głównej dolnej, co powodowało obfitymi krwotokami. Podczas bardzo dramatycznej operacji odtworzono ciągłość przeciętych, przerwanych naczyń krwionośnych. Uratowano życie chorego, który po miesięcznym pobycie w Oddziale Chirurgicznym, powrócił do domu w pełnym zdrowiu. Piszemy o tym fakcie dlatego, że był to pierwszy tego rodzaju zabieg naczyniowy, wykonany w naszym szpitalu. Skończył się on autentycznym sukcesem. Godna podkreślenia jest także praca Punktu krwiodawstwa i sprawne współdziałanie Pogotowia Ratunkowego przy dostarczaniu krwi.

Foto i tekst Marian Stoiński

Na zdjęciu zespół operacyjny od lewej: I rząd - Dr Adam Boron - anestezjolog, dr Marian Stoiński, dr Krzysztof Adamkiewicz, dr Janusz Dąbrowski, II rząd Dorota Gołębiowska - pielęgniarka anesteziologiczna, Danuta Litwin - pielęgniarka instrumentariuszka, Krystyna Harasymek - salowa.



Specjalistyczne Gabinety Lekarskie

Międzyrzecz ul. Konstytucji 3-go Maja 16

"Nagietek"

Możliwość informacji codziennie tel. 741 23-92 godz. 8.00-18.00

- * lek. med. Piotr Jarmużek - specjalista chorób wewnętrznych, wtorki, czwartki, godz. 15.30 - 17.30
- * lek. med. Paweł Jarmużek - specjalista neurochirurgii i neutraumatologii - zespoły bólowe kręgosłupa, rwa kulszowa, bóle głowy środa godz. 16.30-18.30
- * lek. med. Krzysztof Chrobrowski - specjalista ortopeda-traumatolog, USG stawów biodrowych dzieci i dorosłych, ortopedia dziecięca, co drugi wtorek godz. 15.30-17.30, konieczna rejestracja tel. 41 23-92
- * lek. med. Franciszek Weryszko - okulista - leczenie schorzeń oczu, korekcja wad wzroku, leczenie zezów, ocena dna oka, czwartki godz. 16.00-18.00
- * lek. med. Stanisław Dejnowicz - specjalista ortopeda - traumatolog, poniedziałki godz. 15.30-17.30 Badanie n osteoporozę 16 lutego 1998r.

Nie jest łatwo być pielęgniarką

Wywiad z **Aliną Hoffmann** - pielęgniarką oddziałową OIOM

- No właśnie, czy łatwo być pielęgniarką?

- Na takie pytanie jest trudno odpowiedzieć. Przecież jeżeli Pan zapyta przedstawiciela jakiegokolwiek zawodu, to zawsze odpowie, że jego zawód jest wykonywać trudno. Dlatego to pytanie nie jest dobrze postawione.

- W takim razie zapytam, nieco inaczej - czy łatwo być dobrą pielęgniarką?

- Odpowiem tak. Każdy zawód jeżeli ma być wykonywany dobrze i sumiennie jest trudny. Nie ukrywam jednak, a nawet to podkreślam, że zawód pielęgniarki jest zawodem specyficznie trudnym. Jest to połączenie ciężkiej pracy fizycznej z umiejętnością humanitarnego podjęcia do chorego.

- Oczywiście, spotykacie się w swojej pracy z człowiekiem cierpiącym, chorym, oderwanym od normalnego, codziennego życia.

I takiemu człowiekowi musimy zapewnić w miarę możliwości, komfort przebywania w zupełnie innym świecie. Przecież świat sali szpitalnej, białych korytarzy, sal zabiegowych, sali operacyjnej to jest dla normalnego człowieka zupełnie przerażające, a co najmniej deprymujące miejsce. A poza tym, tak jak pan mówi, pacjent jest najczęściej nagle oderwany od życia codziennego i to zwiększa u niego poczucie bezradności i stresu. I tu rola pielęgniarki jest bardzo ważna. Musi ona sprawić, ażeby pacjent poczuł się w Oddziale szpitalnym jak w domu, lub lepiej.

- Rozumiem, acz sama Pani wie, że różnie bywa z tym humanitaryzmem.

- Nie przeczę, że są wyjątki od reguły. Należy jednak pamiętać, że każda z nas ma swoje liczne problemy, swoje domowe zmartwienia, swoje kłopoty. Nie zawsze można ten cały bałagan pozostawić za drzwiami szpitala, czy innej placówki służby zdrowia. Dlatego nieraz bywają różne spięcia z pacjentami. W generalnej swojej części jesteśmy jednak, jak to by można powiedzieć, przyjaźni pacjentowi.

- Nie samym humanitaryzmem praca pielęgniarki stoi.

- Otóż to. Nie należy zapominać, że profesja pielęgniarki, zwłaszcza szpitalnej, jest ciężką pracą fizyczną.

- Przybliżmy ten problem czytelnikowi.

- Nie potrzeba dużej wyobraźni, aby to zrozumieć. Jeżeli w Oddziale 60 - cio łóżkowym przebywa połowa leżących pacjentów, których trzeba kilkakrotnie przełożyć (delikatnie, bo są to ludzie cierpiący), albo trzeba przewieźć na salę operacyjną w ciągu dnia dziesięciu chorych. Tam trzeba ich przełożyć z łóżka na wózek, z wózka na stół operacyjny i potem z powrotem. Pomnóżmy to razy wagę pacjenta, nieraz bardzo grubego. Kto ma jeszcze wątpliwości, to niech sobie wyobrazi dwie pielęgniarki mające po pięćdziesiąt kilogramów przekładające studwudziestokilogramowego chorego. I niestety, nieraz nie usłyszy żadnego słowa wdzięczności czy podziękowania.

Albo pielęgniarka operacyjna. Proszę sobie wyobrazić stanie kilkanaście godzin przy stole operacyjnym. Albo pielęgniarka anestezjologiczna - przebywanie w stresie przez kilka godzin. Inne przykłady - prześcielenie codzienne kilkudziesięciu łóżek z leżącym pacjentem, czy też sprawy nazwijmy je fizjologicznymi. Dotyczy to zresztą każdej specjalności. Wszystkie mają swoją specyfikę, a każda naprawdę jest ciężka. Poza tym jesteśmy między młotem i kowadłem. Z jednej strony niezadowolony pacjent, a z drugiej niezadowolony lekarz.

- Chyba jednak Pani trochę przesadza, aczkolwiek zgadzam się w całej rozciągłości z twierdzeniem, że wasza praca jest rzeczywiście bardzo ciężka.

W związku z tym pewnie jesteście dobrze wynagradzane, zgodnie z ewangeliczną zasadą za dobrą i trudną pracą dobre wynagrodzenie.

- Ha, ha, ha. Tu prawdy ewangeliczne jeszcze nie dotarły. Nasze płace, jasno to trzeba powiedzieć są głodowe. Cała sfera budżetowa jest niedowartościowana, ale pielęgniarki w szczególności. Te z nas, które nie mają drugiej „połówki” lepiej zarabiającej na dom, żyją po prostu w biedzie. I trzeba to jasno sobie powiedzieć. Nie obciążam tu naszych przełożonych, ale system, w którym przyszło nam pracować i żyć. Jesteśmy rozgoryczone, ponieważ oczekuje się od nas rzetelnego wykonywania naszego, skądinąd szlachetnego zawodu, traktując go jak powołanie i na tym konnie. Szlachetnymi pobudkami dziecka się nie nakarmi.

- Macie przecież Izby Pielęgniarskie....

-macie. I co z tego ?????????

Nie chcę się wypowiadać na temat Izby Pielęgniarskich. Powiem jednakże, że zakładamy obecnie Związek Zawodowy Pielęgniarek i w ten sposób będziemy walczyć o swoje prawa materialne. Zgodnie z prawem, ale konsekwentnie i do końca. 17 lutego odbędzie się marsz protestacyjny pielęgniarek w Gorzowie, podczas którego chcemy dać wyraz naszemu niezadowoleniu. Proszę pamiętać o tym, że w Międzyrzeczu jesteśmy największą grupą zawodową.

- Gratuluje determinacji. Chciałem jednakże zapytać się jeszcze o usytuowanie pielęgniarki w nowym systemie zreformowanej służby zdrowia, o tzw. kontrakty.

- Nie wróżę temu rozwiązaniu dobrze. Nie znam do końca aktów wykonawczych ustawy w tej części, ale sądzą z rozmów, które przeprowadzałam, że niestety może to się kończyć bezrobociem dla wielu z nas. Prawda jest prosta. Będą to te same pieniądze. Jeżeli kontrakty będą podpisywane na większe niż teraz pobory, część z nas znajdzie się na bruku. To samo dotyczy instytucji lekarza rodzinnego. Tu także grożą poważne redukcje pielęgniarek. Służbie Zdrowia są potrzebne po prostu większe pieniądze. Z pustego ponoć się nie naleje.



- I to jest zapewne generalny wniosek z naszego rozmowy.

Proszę nam powiedzieć na koniec coś bardziej optymistycznego.

- Powtórzę prawdę oczywistą. Dla nas najważniejszym dobrem jest dobro pacjenta. Niezależnie od tego kto rządzi, jak rządzi i ile płaci. Bo my naprawdę jesteśmy powołane do niesienia dobra. I, mimo że wypowiedziałam kilka gorzkich słów w tym wywiadzie, to zapewniam pana, że my swój zawód kochamy i chcemy w nim pracować.

Powiem też rzecz może trywialną, ale tak już jest w naszym zawodzie, że te wszystkie niedogodności, o których mówiłam przed chwilą, wynagradza nam uśmiech zdrowiejącego pacjenta, uścisk rączki cierpiącego dziecka, powrót do świata ludzi, nieprzytomnego przez kilka tygodni człowieka. Tego nie przeżywa się w innym zawodzie. I dlatego trudno jest myśleć, że z powodów bytowych trzeba by zmienić zawód. My jesteśmy po prostu emocjonalnie związani z naszymi chorymi.

- Czuję jak mi Pani miód w sece leje (to za Gustawem Morcinkiem). Trzeba być dobrej myśli. Może jednak dla Służby Zdrowia idą lepsze czasy.

- Można pomarzyć.

Rozmawiał i zdjęcie wykonał
Marian Stoiński

Akwarystyka
„Molinezja”



- Rybki, rośliny,
pokarmy, osprzęt.
Zakładamy u klienta
akwaria, teraria, oczka wodne.

Międzyrzecz Os. Kasztelańskie 11 a
tel. /0-95/ 742 09 62
czynnie pn.-pt. 17⁰⁰- 19⁰⁰, sob. 13⁰⁰- 17⁰⁰

Zapraszamy

Do przemyslenia ...

Ciemnogród w Gorzowie aż kluje w oczy. Nasze wojewódzkie miasto znalazło się bowiem na ustach całej Polski za sprawą ankiety Stowarzyszenia Rodzin Katolickich. Kiedyś dzieci denuncjowały swoich rodziców i były bohaterami. Ale to było w okresie stalinowskim, o którym wszyscy chcą zapomnieć – i słusznie. Ankieta rozkolportowana przez Wydział Edukacji do gorzowskich szkół jako żywo chce podzielić rodziny na białe i czarne. Z tym, że te białe to praktykujący katolicy ze ślubem kościelnym, wyznający odpowiednie wartości, no i oczywiście bez żadnych nałogów. Dlaczego rozdano te ankiety dzieciom a nie socjologom lub innym urzędnikom od statystyki?

Cała Polska jest zbulwersowana, tylko autorzy pytań, niczego niestosownego w nich nie widzą. Ciekawe, czy po feriach takie ankiety trafiają do M-cza i jak na nie zareagują rodzice i nauczyciele.

W nr 17 „Trybuny” z dnia 21 stycznia 98 r. ukazał się wywiad Haliny Retkowskiej z dr Andrzejem Samsonem, psychoterapeutą rodzinnym, którego wielu międzyrzeczan zna, bo przed laty pracował w obrzyckim szpitalu. Myślę, że p. doktor nie będzie miał mi za złe, że przytoczę cytaty z jego wywiadu pt. „Nie ma zadowolonej młodzieży”, bo temat bardzo na czasie po wypadkach w Słupsku i Katowicach, bandyckich napadach w całym kraju, bezsensownej śmierci dzieci zamordowanych przez dzieci. Otóż, p. doktor uważa, że „polska rodzi-

na jest rodziną trudną, zajęta głównie zdobywaniem środków materialnych, bardzo często dysfunkcyjną wychowawczo, edukacyjnie i opiekuńczo. Przyczyn agresji nastolatków należy szukać w kryzysie rodziny”.

Madre, rzetelne podejście do kryzysu współczesnej polskiej rodziny, krytyka deklaracji bez pokrycia, którymi tak często posługują się nasi

Rzeczpospolita hipokrytów

decydenci, odważne odsłanianie przyczyn społecznej niemocy – to wszystko sprawia, że wywiad czyta się jednym tchem. O ileż te rozmyślenia są mądrzejsze od wspomnianej wyżej ankiety, która niczego nie zmieni, a tylko jeszcze bardziej skłóci rodziców z dziećmi.

Coraz więcej protestujących różnych profesji i zawodów. Coraz głośniejsze oburzenie, bo jedni opływają w luksusy, dzielą wysokie premie i bywają w świecie, a inni muszą wybierać – czy kupić kurtkę, czy opłacić czynsz. Ostatnio najgłośniejsze są – moim zdaniem – protesty pielęgniarek, które zarabiają takie grosze za swoją bardzo ciężką pracę, że aż dziw, że jeszcze chcą być takimi Samarytankami. Czy nasze międzyrzeckie pielęgniarki też przystąpią do akcji protestacyjnej? No cóż – jak znam życie – lekarze wywalczą sobie podwyżki, a pielęgniarki zadowolą się obietnicami, że będzie lepiej. Tylko wmawianie im, że wszystkiemu były winne lata PRL-u – jest po prostu śmieszne i żenujące. Przy okazji medycznego

tematu – bardzo cieszę mnie w KM wywiady lekarzy z lekarzami. Same laurki. Nic, tylko się leczyć, czego jednak Państwu nie życzę, bo zawsze to lepiej być zdrowym, młodym, pięknym i bogatym.

Wiceminister sprawiedliwości – Leszek Płotrowski – martwi się, przede wszystkim o wyroki ferowane w czasach PRL-u i dziwi się, że nie ma wśród sędziów chętnych do lustracji samych siebie. Nie ma się czemu dziwić. Historia zna różne przykłady przewrotnego okrucieństwa rządzących, bo najpierw wier noppoddańcze listy, adresy, słowa i układy, a potem – kopniaki i odstawka. Czy musimy się na tych złych przykładach wzorować? A prawo jest coraz pokretniejsze i dobrzy adwokaci potrafią je sprytnie omijać. Co bowiem myśleć o wymiarze sprawiedliwości, który uniewinnia sprawcę groźnego wypadku, recydywistę, a chce wsadzić za kratki właściciela psa, który nie zgadza się na uspienie zdrowego czworonoga – przyjaciela rodziny?

Temida ma wprawdzie opaskę na oczach – ale przecież nie dlatego, żeby przykryć wyzierającą z nich głupotę.

Izabela Stopyra

P.S. Ja wiem, że jezdnie w M-czu są wąskie i dziurawe, że topniejący śnieg tworzy kałuże – ale nie mogą pojąć wyścigowych wręcz popisów wielu kierowców, którym chyba sprawia radość poploch pieszych uciekających przed bryzgami brudnego błota.

Panowie kierowcy: kultury nie można się nauczyć, trzeba ją mieć.

ST

Pożegnaliśmy Zofię Krawczyk – Człowieka

„W imieniu mieszkańców M-cza, woj. gorzowskiego i zielonogórskiego oraz ludzi ze zdegradowanych ekologicznie obszarów, którzy u nas wypoczywają, proponuję pozostawić naszą piękną ziemię jako zielone płuca Polski ..”

(Zofia Krawczyk – na Krajowym Zjeździe TK)

Dzisiaj już mało kto pamięta o tym, że Zofia Krawczyk, nauczycielka matematyki, związana przez większość swojego zawodowego życia z Zespołem Szkół Budowlanych, osoba niezwykle skromna. Pogodna i otwarta, jako działaczka społeczna była w latach 1985 – 88 motorem napędowym działań społeczności międzyrzeckiej w walce z ówczesnymi władzami państwowymi, wojewódzkimi i gminnymi i ich projektem umieszczenia w podziemiach Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego składowisk odpadów radioaktywnych.

Urodzona w 1943 roku, po ukończeniu Liceum Pedagogicznego rozpoczęła pracę nauczycielską mając lat 18. Studia matematyczne ukończyła już jako nauczycielka. W Międzyrzecku pracowała w SP nr 1, SP nr 3, ZSEkon, a od 1968 roku do emerytury i jeszcze dalej w ZSBud.

Kiedy nad Międzyrzeczem i jego mieszkańcami zawiła groźba „atomowego śmietnika” Zofia Krawczyk, zawsze bezpartyjna, podjęła działalność w międzyrzeckim PRON, najpierw jako przewodnicząca Zespołu d/s zbierania argumentów przeciwko lokalizacji składowiska odpadów radioaktywnych, a od lutego 1987 roku jako Przewodnicząca Rady Miejsko – Gminnej. To dzięki jej zdecydowanej, bezkompromisowej i aktywnej postawie międzyrzecki PRON stał się chyba jedynym w kraju, zdecydowanie opozycyjnym wobec ówczesnych władz, prowadząc walkę w obronie Ziemi Międzyrzeckiej i całej Ziemi Lubuskiej przed groźbą atomowego mogiła. Potrafiła zarazem swoim zapalem nie tylko mieszkańców i społeczników Międzyrzecza, lecz także mieszkańców i społecznych działaczy okolicznych miast i gmin nagłaśniając tak szeroko mię-

*Kolegom z Koła Łowieckiego
oraz innym myśliwym, uczestniczącym
w ostatniej drodze Naszego Męża i Ojca*

Józefa Stacheckiego

Serdecznie dziękuję
pogrążona w smutku Rodzina

*Rodzinie, przyjaciółom, znajomym,
wszystkim, którzy okazali współczucie
i pomoc w ciężkich dla nas chwilach oraz
uczestniczyli w pożegnaniu i ostatniej drodze
Naszego Męża i Ojca*

Józefa Stacheckiego

Serdeczne podziękowanie składa
Pogrążona w smutku Rodzina

dzyrzecki „atomowy problem”, że stał się on wkrótce także narzędziem walki rodzącej się opozycji z „komunistyczną” władzą.

To jej właśnie zawdzięczamy odstawienie władz od pomysłu zainstalowania u nas „radioaktywnego śmietnika”, a tym samym możliwość snucia dzisiaj planów ekologicznego i turystycznego rozwoju Ziemi Międzyrzeckiej.

W dniu 13 lutego 1998 roku na międzyrzeckim cmentarzu tłumy

międzyrzeczan (i nie tylko) wśród których przeważali nauczyciele, uczniowie i przyjaciele, pożegnały Zosię Krawczyk, która pomimo cierpienia zakończyła swoje zbyt krótkie ale pełne dokonani życie zgodnością i z pogodą ducha.

Będziemy Cię pamiętać Zosiu jako Człowieka, który uczył nas mówić „NIE” wtedy gdy należało mówić „tak”.

Ci, których uważałaś
za przyjaciół.

„Małe ojczyzny ...” w Bobowicku

„Małe ojczyzny – tradycja dla przyszłości”, tak jest nazwany konkurs, do udziału w którym, zaprasza czytelników Kuriera Międzyrzeskiego Fundacja Kultury. O szczegółach i założeniach piszą organizatorzy w numerze styczniowym. Łącząc ten konkurs z Bobowickiem, uważam, że to co Wojewódzki Ośrodek Rehabilitacji Społecznej i Zawodowej zamierza wykonać i prowadzić w bobowickim pałacu, z powodzeniem może być zgłoszone do tego konkursu. Szczególnie ta część, która będzie uruchomiona w spichrzu. Ponieważ do końca marca nie zostało zbyt wiele czasu i być może w tej edycji nie uda się już opracować programu dla części etnograficzno-historycznej. Będę jednak namawiał aby takie zgłoszenie przygotować w następnym roku.

10 lutego w Domu Pomocy Społecznej w Międzyrzeszczu odbyła się III konferencja poświęcona współpracy międzynarodowej w zakresie przygotowania kadr i prowadzenia działalności rehabilitacyjnej dla osób niepełnosprawnych. Ze strony niemieckiej udział wzięli lekarze i terapeuci z Diakonisches Werk w Lobetal. Ze strony polskiej oprócz gospodarzy uczestniczyli również: senator RP **Zdzisław Jarmużek**, Dyrektor PFRON **Pan Płażuk**, kierownik rejonowej administracji **Władysław Biernat**.

Doświadczenia wypracowane w Lobetal i Gorzowie oraz Międzyrzeszczu będą wykorzystywane w polskich i niemieckich ośrodkach rehabilitacyjnych. Ustalono i przygotowano zakres tematyki jaka będzie potrzebna w szkołach Lobetal i w Gorzowie. W szkołach tych ma się przygotowywać wysoko kwalifikowaną kadrę pracowników socjalnych dla zakładów rehabilitacji zawodowej i społecznej.

Całe spotkanie toczyło się w duchu encykliki papieża Piusa XI z 1931 roku, w której mówi się o tym, że nie można wyręczać żadnego człowieka w tym co sam może i powinien. Musi być zatem odejście od nadopieczności na korzyść wyzwolenia własnych sił wspieranych przez zespół profesjonalnie przygotowanych pracowników i doradców.

Po obejrzeniu działających pracowni oraz pałacu w Bobowicku, zaproszeni goście stwierdzili, że to są działania i programy, które warto popierać i upowszechniać. Z tego też tytułu padły deklaracje finansowe dla tych działań.

Bardziej uważni jak i mniej dociekliwi obserwatorzy już mogą zauważyć zmiany i postęp prac w zespole dworskim Bobowicko. Zapadły decyzje, że pałac ten będzie w pełni wykorzystany i nie będzie straszyl wybitymi szybami. Wierzę w to, że będzie to jeden z najpiękniejszych zakątków nie tylko w Polsce.

Bohdan Rusiecki

OFERTA Z RATUSZA

Uprzejmie informuję, że w celu przybliżenia dzieciom i młodzieży zasad funkcjonowania samorządu terytorialnego organów gminy oraz Urzędu Gminy organizujemy w miesiącu marcu br. drzwi otwarte Ratusza.

W każdy poniedziałek i środę marca w godzinach od 10:00 do 12:00 młodzież będzie miała możliwość spotkania z radnym Rady Miejskiej Międzyrzeszcza, członkiem Zarządu Gminy Międzyrzeszcz lub pracownikiem Urzędu i podjęcia dyskusji na tematy dotyczące naszego miasta i gminy.

Termin spotkania młodzieży z władzami Gminy należy wcześniej uzgodnić z Sekretarzem Gminy panią Bożeną Starkowską (tel. 741 28 46).

Zachęcam do skorzystania z naszej oferty, być może spotkania te zaowocują powołaniem Młodzieżowego Zarządu Gminy.

Burmistrz **Władysław Kubiak**

**MIESZKANIE – 2 POKOJE –
SPRZEDAM**

TEL. 741 27 99

ZAKŁAD STOLARSKI W PSZCZEWIE ŚWIADCZY SVOJE USŁUGI DLA LUDNOŚCI

WYKONUJEMY MIĘDZY INNYMI:

- DRZWI ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE
- STOŁY, KRZESŁA, TABORETY I NIETYPOWE MEBLE
- BRAMY GARAŻOWE ORAZ WJAZDOWE, PŁOTY
- PERGOLE, SCHODY, LISTWY I INNE WYROBY Z DREWNA

**ZAPEWNIAMY TRANSPORT, MONTAŻ
OFERUJEMY KONKURENCYJNE CENY
SZYBKA REALIZACJA ZAMÓWIEŃ:**

NASZ ADRES: ZAKŁAD STOLARSKI 66-330 PSZCZEW
UL. POZNAŃSKA JAN JAGOWSKI
TEL. 754 12 22 wew. 117

(...) „MY BEZ SERCA MLÓDZI A JUŻ STARZY
CHCEMY TYLKO TAŃCZYĆ I MILCZEĆ
ŻYCIE SZARPIE NAS JAK KŁY WILCZE
LE CZ KTÓŻ POZNA TO PO NASZEJ TWARZY
Maria Pawlikowska-Jasnorzewska

Z okazji 18-tych urodzin
ALICJI PAWŁOWSKIEJ

dużo słońca i słodczy życzą

Anka, Aneta, Emilia i Beata

MAGDALENIE PACZKOWSKIEJ

Z OKAZJI

18 ROCZNICY URODZIN

SPEŁNIENIA

WSZYSTKICH MARZEŃ

ŻYCZY MAMA



MADZI PACZKOWSKIEJ

Z OKAZJI 18 ROCZNICY URODZIN
SPEŁNIENIA MARZEŃ
ORAZ BŁOGOSŁAWIENSTWA BOŻEGO

ŻYCZY
OJCIEC CHRZESTNY, CIOCIA JADZIA
I WUJO BOŁO

KRONIKA POLICYJNA

1. Wczoraj 14.01 br. sprawcy dokonali zuchwałej kradzieży 1249 zł z kasy, wykorzystując odejście ekspedientki od kasy w sklepie spożywczym.

2. W nocy 15.01 br. dokonano kradzieży samochodu marki VW Golf. Właściciel Stanisław K. utracony pojazd wycenił na kwotę 16500 zł. W wyniku podjętych działań samochód odzyskano i zwrócono właścicielowi.

3. W nocy 20/21.01 br. dokonano włamania do kiosku spożywczego Antoniego S. Poszkodowany utracone mienie wycenił na kwotę 1401 zł.

4. W nocy 20/21.01 br. włamano się do pomieszczeń biurowo-handlowych PZH PRIM skąd skradziono artykuły na kwotę 3100 zł.

5. W nocy 21/22.01 br. włamano się do garażu Janusza I. Skradziono butle gazowe. Poszkodowany utracone mienie wycenił na kwotę 400 zł.

6. 23.01 br. skradziono samochód VW Passat. Poszkodowany Eugeniusz W. utracony pojazd wycenił na kwotę 28000 zł.

7. 23.01 br. dokonano włamania do samochodu Fiat 126p należącego do Janusza K. Utracono radioodtwarzacz samochodowy wartości 300 zł.

8. 24.01 br. skradziono rower górski stojący przed sklepem na ul. 30 Stycznia. Poszkodowany Jan P. utracony pojazd wycenił na kwotę 700 zł.

9. 24.01 br. na ul. Staszica, po włamaniu do dwóch samochodów Fiat 126p, dokonano kradzie-

ży głośników, kaset magnetofonowych, gaśnicy, kluczy. Poszkodowani Tomasz B i Aleksander G. utracone mienie wycenił na kwotę 500 zł.

10. W dniu 25.01 br. dokonano wybitcia szyby wystawowej w sklepie Jerzego D. Utracono różne art. na kwotę 160 zł.

11. W nocy 25/26.01 br. na ul. Poznańskiej - skradziono samochód Fiat 126p stanowiącego własność Mirosława C. Pojazd odnaleziono.

12. W nocy 29.01 br. włamano się do kawiarni „Kasztelańska” skąd skradziono artykuły spożywcze. Poszkodowana Lidia W. utracone mienie wyceniła na kwotę 3456 zł.

13. W dniu 31.01 br. na ul. Konstytucji 3 Maja włamano się do samochodu Fiat 126p należącego do Anny D. W wyniku włamania skradziono radioodtwarzacz samochodowy Satellite i głośniki.

14. W nocy 02/03.02 br. z terenu budowy domków jednorodzinnych na ul. Długiej dokonano kradzieży różnych materiałów i narzędzi budowlanych. Poszkodowany Tadeusz K. utracone mienie wycenił na kwotę 1960 zł.

15. W dniu 3.02 br. na ulicy Marcinkowskiego skradziono rower górski wartości 1100 zł. Poszkodowana Marzena C.

16. 5.02 br. włamano się do sklepu kosmetycznego na ul. 30 Stycznia. Elżbieta Sz. utracone mienie wyceniła na kwotę 2709 zł.

17. W dniu 5.02 br. włamano się do samochodu Fiat 126p stojącego na ul. Staszica - utracono

głośniki samochodowe marki Nipton wartości 200 zł. Poszkodowany Janusz P.

18. W nocy 5/6.02 br. dokonano włamania do baru przy ul. Wąskiewiczza. Poszkodowana Maria G. poniesione straty wyceniła na kwotę 1443 zł.

19. W nocy 6.02 br. skradziono samochód VW Bus na ul. Różanej. Poszkodowany Jerzy G. utracony pojazd wycenił na kwotę 38000.

20. W nocy 06/07.02 br. dokonano włamania do piwnicy na ul. Kilińskiego. W wyniku włamania skradziono różnego rodzaju narzędzia. Poszkodowany Kazimierz S.

21. W nocy 6/7.02 br. włamano się do piwnicy Karola P. również na ul. Kilińskiego. Utracone mienie właściciel wycenił na kwotę 135 zł.

22. W nocy 7/8.02 br. usiłowano dokonać włamania do sklepu RTV na ul. 30 Stycznia poprzez wybitcie otworu w suficie piwnicy.

23. 8.02 br. dokonano włamania do baru przy ul. Konstytucji 3 Maja. Sławomir R. utracone mienie wycenił na kwotę 2132 zł.

24. 8.02 br. włamano się do samochodu VW Jetta. Skradziono radioodtwarzacz Gerhard. Poszkodowana Iwona M. utracony sprzęt wyceniła na kwotę 350 zł.

25. W nocy 8.02 br. włamano się do samochodu VW Golf na ul. Stoczniewców Gdańskich. Skradziono odtwarzacz CD Pionier i głośniki. Bogda W. poniósł straty w wysokości 800 zł.

26. 08.02 br. z samochodu Audi 100 na ul. Garncarskiej skradziono trzy gry komputerowe. Bogdan P. poniósł straty w wysokości 2400 zł.

Michalski Bogdan

Maluch na części!

Dwaj bracia z Nowego Tomyśla, 25 letni Sławomir i 23 letni Adam w nocy 25 stycznia 1998 roku wybrali się swoim Fiatem 126p. do Międzyrzecza aby z szerokiej gamy „Maluchów” parkowanych przed blokami wybrać coś dla siebie.

Za wyborem Międzyrzecza na miejsce kradzieży przemawiały spostrzeżenia Adama, gdyż stwierdził, że w naszej miejscowości jeździ dużo pięknych i młodych fiacików, to jak „wybiorą” jednego maluszka Międzyrzecz nie zbiednieje.

Aby nie krążyć za długo, zaraz po minięciu Bobowicka zjechali na osiedle przy ul. Poznańskiej w Międzyrzeczu. Tam zaraz przy bloku nr 101 zauważyli pięknego fiacika, który od razu wpadł im w oko. Po dokładnym obejrzeniu go zgodnie postanowili, że to właśnie ten pojazd rozebrany na części zasili ich rodzinnego Fiata 126 p., który już im się nieco zestarzał. Szybko poradzili sobie z zamkami i z uruchomieniem silnika. Adam wsiał do skradzionego malucha, a Sławek odjechał swoim maluszkiem, którym razem przyjechali. Z Obrzye wyjechali w kierunku Bobowicka, a następnie drogą w kierunku na Trzciel. Wszystko układałoby się zgodnie z planem, gdyby nie patrol policyjny, który właśnie postanowił ich zatrzymać i skontrolować. Po zatrzymaniu obu pojazdów, Adam jadący jako pierwszy już swoim samochodem poddał się kontroli, a Sławomir włączył wsteczny bieg i rozpoczął

ucieczkę. Po odjechaniu kilkudziesięciu metrów porzucił samochód, a sam oddalił się w nieznanym kierunku.

Szczegółowa kontrola wykazała, że jeden z zatrzymanych Fiatów jest na gorzowskich numerach rejestracyjnych, a drugi na poznańskich i żaden z nich nie figurował w kartotece policyjnej jako utracony wobec czego z formalnego punktu byłoby prawie wszystko w porządku. Policjanci szybko ustalili właściciela pojazdu, a ponieważ jak się okazało posiadał również telefon postanowili zakłócić mu o godz. 300 spoczynek nocny i zapytać się go czy czasami nie wie gdzie jest jego samochód. Tymczasem Mirosław C. zaspanym jeszcze głosem odpowiedział, że stoi on na parkingu przed blokiem, ale skoro Policja się pyta to jeszcze sprawdzi. Jakież było jego zdziwienie, gdy po sprawdzeniu okazało się, że jego Fiata 126p. o wartości około 4 400 zł nie ma w miejscu gdzie pozostawił go na parkingu. Dyżurny jednak go troszeczkę uspokoił i poprosił o przybycie we wskazane miejsce zatrzymania pojazdu.

Dalsze czynności policyjne doprowadziły do zatrzymania wspomnianego już uciekiniera i teraz pozostało im tylko oczekiwać sądowego wyroku, który będą chciał przedstawić naszym czytelnikom. Wówczas będziecie mogli Państwo ocenić sami, czy nie byłoby taniej części zakupić w sklepie?

podinsp. Zbigniew Melnik

BRUTALNY ROZBÓJ!

W dniu 09.02.1998r około godziny 18⁰⁰ na ul. Spacerowej w Międzyrzeczu zostało napadniętych, przy użyciu gazu łzawiącego, czterech młodych uczniów szkoły średniej. W wyniku rozboju poszkodowani doznali obrażeń w postaci ran tłuczonych oraz skradziono im zegarki i srebrny kołczyk wartości 20 zł oraz 2 zł.

Chłopcy ci byli maltretowani tam około 2 godzin, między innymi kłęczeli, skakali, kucali, padali na ziemię jak również byli polewani moczem. Napadu rozbójniczego dopuściła się grupa 3 osobowa w skład której wchodził:

- dziewczyna w wieku około 17 lat, wzrostu 160 cm, szczupłej budowy ciała, włosy jasne blond falowane, rozpuszczone do ramion. Ubrana była w kurtkę 3/4 koloru białego i ciemne spodnie.

- mężczyzna w wieku około 18 lat, wzrostu 180 cm, dobrze zbudowany, włosy krótkie, kręcone czesane do góry. Ubrany był w kurtkę sportową koloru niebieskiego z napisem na plecach „Adidas” - w kolorze białym.

- mężczyzna w wieku około 18 lat, wzrostu 170 cm, włosy krótkie koloru blond, szczupłej budowy ciała, twarz okrągła posiadała trzy blizny lub szramy w tym dwie na czole długości 3-4 cm i jedną na policzku. Ubrany był w kurtkę skórzaną koloru czarnego, czarne dżinsowe spodnie oraz buty typu adidas.

W związku z powyższym Wydział Kryminalny KRP w Międzyrzeczu zwraca się z prośbą do wszystkich osób, które ewentualnie widziały to zajście lub mogłyby przyczynić się do ustalenia tożsamości napastników o kontakt osobisty lub telefoniczny pod nr tel. 741-25-21. Zapewniamy pełną dyskrecję, a za potwierdzoną informację oferujemy nagrodę.

podinsp. Zbigniew Melnik

ZARZĄD GMINY MIĘDZYRZECZ

Ogłasza przetarg ustny na dzierżawę sześciu działek pod lokalizację kiosków handlowych w obrębie działki nr 412 teren targowiska miejskiego przy ul. Garncarska, oznaczonych na załączniku mapowym numerami 13, 14, 19, 27, 28, 29.

WARUNKI PRZETARGU

1. Termin dzierżawy 3 lata z możliwością przedłużenia na lata następne.

2. Stawka wyjściowa czynszu dzierżawnego do przetargu 117,48 zł. za działkę plus podatek od towarów i usług VAT w wysokości 22 % wylicytowanej kwoty w trakcie przetargu. Czynsz dzierżawny oraz podatek od towarów i usług VAT płatne w stosunku miesięcznym do 10-ego każdego miesiąca. Ustalony przetargiem czynsz będzie obowiązywać strony przez okres 3 lata, w okresach późniejszych czynsz będzie waloryzowany corocznie na podstawie wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogłoszonego przez Prezesa GUS za poprzedni rok kalendarzowy.

3. Powierzchnia kiosków – 12,0 m².

4. Wymiary kiosków – 3,0 m. x 4,0 m.

5. Kioski winne być typowe o tej samej architekturze.

6. Branża docelowa odzieżowo - przemysłowa.

7. W przypadku branży spożywczej właściciel kiosku lokalizację winien uzgodnić z Państwowym Terenowym Inspektorem Sanitarnym – technologia.

8. Spadek dachu w kierunku elewacji frontowej pod blachę dachówkopodobną

9. Typ kiosku ustali UMiG w Międzyrzeczu dla wszystkich działek pod proponowaną lokalizację.

10. Na dzierżawionym gruncie istnieje możliwość ustawienia kiosku z lokalizacją czasową

11. Wadium w wysokości 200,00 zł. należy wpłacić w kasie Urzędu dnia 16.03.1998 r. do godziny 9⁰⁰.

12. Wadium zalicza się na poczet czynszu dzierżawnego dla uczestnika przetargu, który wygrał przetarg na dzierżawę w/w działek.

13. Termin zawarcia umowy – 14 dni od daty niniejszego przetargu. Niedotrzymanie tego warunku lub odstąpienie od zawarcia umowy spowoduje przepadek wpłaconego wadium przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg na dzierżawę w/w działek.

14. Po zawarciu umowy dzierżawnej, dzierżawca winien wystąpić z wnioskami:

a) do tut. Urzędu celem uzyskania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu,

b) do Urzędu Rejonowego w Międzyrzeczu celem uzyskania pozwolenia na budowę.

Przetarg zostanie przeprowadzony dnia 16.03.1998 r. o godz. 10⁰⁰ w sali narad nr 202 tut. Urzędu.

Zarząd Miasta i Gminy w Międzyrzeczu zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Informacji na tematy techniczne związane z lokalizacją, architekturą oraz rodzajem kiosku udziela Wydział Planowania Przestrzennego, Rozwoju i Promocji tut. Urzędu w godzinach pracy Urzędu tel. 741 28 46 wew. 66.

W pozostałych sprawach dotyczących przetargu informacji udziela Wydział Gospodarki Mieniem i Rolnictwa w godzinach pracy Urzędu tel. 741 28 46 wew. 46 i 61.

ZARZĄD GMINY MIĘDZYRZECZ

Ogłasza przetarg ustny na dzierżawę działki pod lokalizację wiaty targowej w obrębie działki nr 412 teren targowiska miejskiego przy ul. Garncarska, zaznaczonej na załączniku mapowym

WARUNKI PRZETARGU

1. Termin dzierżawy 10 lata z możliwością przedłużenia na lata następne.

2. Stawka wyjściowa czynszu dzierżawnego do przetargu 3.524,40 zł. za działkę plus podatek od towarów i usług VAT w wysokości 22% wylicytowanej kwoty w trakcie przetargu. Czynsz dzierżawny oraz podatek od towarów i usług VAT płatne w stosunku miesięcznym do 10-ego każdego miesiąca. Ustalony przetargiem czynsz będzie obowiązywać strony przez okres 10 lata, w okresach późniejszych czynsz będzie waloryzowany corocznie na podstawie wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogłoszonego przez Prezesa GUS za poprzedni rok kalendarzowy.

3. Powierzchnia wiaty targowej – 360 m².

4. Wymiary wiaty targowej – 15,0 m. x 24,0 m.

5. Lokalizacja obiektu tymczasowa na okres trwania dzierżawy terenu.

6. Projekt wiaty winien być konstrukcji lekkiej szkieletowej łatwy do montażu i demontażu (rozbieralny) z dachem dwuspadowym pod pokrycie z blachy dachówkopodobnej w kolorze czerwonym.

7. W tut. Urzędzie należy uzyskać decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu na lokalizację wiaty targowej.

8. W Urzędzie Rejonowym w Międzyrzeczu ul. Przemysłowa 2 należy uzyskać pozwolenie na budowę, załączając projekt budowlany wiaty.

9. Prowadzenie działalności z branży przemysłowej.

10. W przypadku działalności branży spożywczej należy uzyskać opinię Państwowego Terenowego Inspektora Sanitarnego Międzyrzeczu oraz wykonać przyłącza infrastruktury technicznej na własny koszt (woda, kanalizacja, energia elektryczna).

11. Wadium w wysokości 5.000,00 zł. należy wpłacić w kasie Urzędu dnia 16.03.1998 do godziny 9⁰⁰.

12. Wadium zalicza się na poczet czynszu dzierżawnego dla uczestnika przetargu, który wygrał przetarg na dzierżawę w/w działek.

13. Termin zawarcia umowy – 14 dni od daty niniejszego przetargu. Niedotrzymanie tego warunku lub odstąpienie od zawarcia umowy spowoduje przepadek wpłaconego wadium przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg na dzierżawę w/w działek.

Przetarg zostanie przeprowadzony dnia 16.03.1998 r. o godz. 10⁰⁰ w sali narad nr 202 tut. Urzędu.

Zarząd Miasta i Gminy w Międzyrzeczu zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Informacji na tematy techniczne związane z lokalizacją, architekturą oraz rodzajem kiosku udziela Wydział Planowania Przestrzennego, Rozwoju i Promocji tut. Urzędu w godzinach pracy Urzędu tel. 741 28 46 wew. 66.

W pozostałych sprawach dotyczących przetargu informacji udziela Wydział Gospodarki Mieniem i Rolnictwa w godzinach pracy Urzędu tel. 741 28 46 wew. 46 i 61.

PRACOWNIA INFORMATYCZNA

Remigiusz Pietraszko

Międzyrzecz, ul. Chopina 9d/5, tel. 742 11 21

LUKAS
LUKAS ZAKUPY NA RATY

- ☛ **KOMPUTERY PC** (sprzedaż, instalacja, serwis, naprawa)
2 lata pełnej gwarancji + nieograniczony bezpłatny serwis + nauka obsługi komputera (3 godz.) gratis!!!
- ☛ **oprogramowanie, akcesoria i peryferia komputerowe**
(m.in. drukarki, skanery, karty fax/modem (wewn./zewn.), zasilacze UPS, filtry sieciowe, monitorowe, materiały eksploatacyjne, pokrowce, dyskietki)
- ☛ **nagrywanie na płyty CD-R**
(archiwizacja dokumentów/danych księgowych itp.)
- ☛ **przepisywanie i edycja tekstów, skanowanie** (kolor A4)
(prace magisterskie, dyplomowe, schematy, wykresy, tabele, zdjęcia, itp.)
- ☛ **szkolenia**
(indywidualna nauka obsługi komputera, systemy operacyjne, oprogramowanie biurowe)

Serwis TV

„Dom Rzemiosła”

ul. 30-go Stycznia 39

tel 742-22-87



Naprawy:

- Telewizorów
- Magnetowidów
- Odhwarzaczy CD

Dla kogo luksusowe mieszkania w Kęszycy Leśnej?

Pięknie nam Kęszycy Leśna. Może jeszcze nie cała, ale przy niektórych budynkach i w niektórych zakątkach widać, że coś się zmienia na lepsze. 12 lutego został zakończony remont, a właściwie grun-

na sprzedaż pierwszych mieszkań. Pozostałe mieszkania zarząd gminy planował rozdzielić jako komunalne według tylko sobie znanego kryterium. W styczniu komisja rady ponownie poleciła zarządowi wstrzy-

muszać inwestorów? Bo miasto to przecież ludzie – jego mieszkańcy”. To są naprawdę mądre słowa, a gdzie są działania? A gdzie miejsca pracy i perspektywy rozwoju? A gdzie są propozycje dla potencjalnych inwestorów?

Gmina Międzyrzecz to nie tylko miasto, to również Kęszycy i inne miejscowości. To również Bobowicko, Gorzyca, Nietoperek, Skoki i wszystkie pozostałe. Jaką działalność można ich mieszkańcom zaproponować? Z uporem maniaka twierdząc, że jest to przede wszystkim turystyka. Ludzie zasobni powstają z pracy. Ponieważ możliwości pracy w Kęszycy nie ma to i ludzi usatysfakcjonowanych finansowo również nie ma zbyt wielu. Jest za to więcej rozgorzconych i narzekających. Narzekają na różne rzeczy. A to na złodziejstwo, które się rozpanoszyło, a to na piratów samochodowych, a to na brak lekarza czy pielęgniarki, na komunikację, na przedszkole, na dowóz do szkoły itd. itp.

Wiele z tych spraw może być i będzie rozwiązana przez samych mieszkańców, ale wiele jeszcze

trzeba pomóc z zewnątrz. Najważniejszą to perspektywą rozwoju i zainteresowanie się ludźmi, którzy od razu zostali rzućni na głęboką wodę. Jeszcze raz powtarzam, że Kęszycy stanie się kwitnącym ośrodkiem i to w nie długim czasie. Na razie jednak mamy takie kwiatki – przypadki jak z pomnikiem saperskim. Dopóki nie spytałem zainteresowanych osób nie wierzyłem, że to co napisał Dariusz Brożek w Gazecie Lubuskiej jest prawdą. Jest osoba, która chce na własny koszt odnowić pomnik, utrzymać w czystości otoczenie, dbać o zieleni i jeszcze za to zapłacić, a władze gminy się na to nie zgadzają. Nie bardzo wiem kto w tym momencie upadł na głowę.

Miało być tylko o mieszkaniach w Kęszycy Leśnej a wyszło o całej Kęszycy i nie tylko. Nie da się pisać o Kęszycy pominąć olbrzymi potencjał jaki jest do wykorzystania w tym pięknym miejscu. To, że jest oczyszczalnia ścieków, będzie doprowadzony gaz, zrobiono kanalizację, to bardzo dobrze. Przypominam jednak, że tan już mieszkają ludzie, międzyrzeczanie, największe bogactwo naszej gminy.

Na koniec pytanie kto to powiedział: „Chcemy, możemy, potrafimy”. Odpowiedzi szukajcie Państwo w następnym numerze.

Bohdan Rusiecki



towna przebudowa kolejnego budynku koszarowego. Nie będąc budowniczym ani architektem oceniam, że jest to najładniejszy na dziś obiekt w Kęszycy. Oglądając poszczególne mieszkania i ich rozkład wydaje mi się, że bardzo przewyższają standard podstawowy. Nie boję się nazwać tych mieszkań luksusowymi /przynajmniej większości z nich/. Wykonawcą robót była

manie przydziału z listy oczekujących, bądź na zamiany, a przeznaczenie wszystkich mieszkań do sprzedaży wolnorynkowej.

Koszt remontu wyniósł ponad 650 tys. zł., uzyskano 15 mieszkań o powierzchni od 35 m² do 84 m². Rzeczoznawca wycenił koszt 1 metra kwadratowego na około 1200 zł. Te mieszkania są warte tych pieniędzy. Jestem przekonany, że w



firma Instalco z Międzyrzecza. Przytaczając nazwę firmy nie obawiam się być oskarżonym o krytykę reklamę ponieważ nie tylko według mnie roboty zostały wykonane bardzo dobrze.

Niestety na wysokości zadania nie stanął inwestor ponieważ nie przygotował się do zasiedlenia tych mieszkań. We wrześniu komisja rady /komunalna/ poleciła zebranie ofert i sprzedaż 5 mieszkań w momencie zakończenia robót. Niestety brak wyobraźni spowodował, że dopiero 6 lutego ogłoszono przetarg

Kęszycy Leśnej będzie się dobrze mieszkało i nie tylko te mieszkania będą w niedalekiej przyszłości kosztować znacznie więcej. Aby tak się stało dla Kęszycy potrzebny jest program działania z planem zagospodarowania, nadanie oprawy perlece, którą nie wszyscy widzą oraz wydobycie potencjału, który drzemie w ludziach.

Pięknie i mądrze powiedział burmistrz Adam Kozimiński 2 stycznia w naszym ratuszu: „Pozycja miasta mądrością ludzi stoi, a miasta znaczenie z pracowitości i zasobności

Szanowny kliencie!

Firma **„DUET” S.C.**

Proponuje Ci rolety zabezpieczające Twój dom przed:

- * włamaniem
- * wybiciem szyby
- * ubytkiem ciepła
- * hałasem

Donadto polecamy:

- * żaluzje pionowe w dużej kolorystyce tkanin,
- * żaluzje poziome aluminiowe i kolorowe
- * bramy garażowe i wjazdowe

„DUET” S.C.

Zakład Produkcji i Montażu,
rolet, żaluzji poziomych i pionowych,
bram garażowych i wjazdowych.

69-220 Osno, ul. Chrobrego 31 tel./fax (095) 757-5311
lub Międzyrzecz tel. (095) 742-0345 w godz. 15.00-20.00

**GWARANTUJEMY SOLIDNOŚĆ
POD KAŻDYM WZGLĘDEM**

Kto ich jeszcze pamięta ?

Piosenkarki i piosenkarze z Międzyrzecza (lata 1955 - 1975)

Siedzę w fotelu i oglądam kolejną edycję „Szansy na sukces” wykonawcy, jupitery, mikrofony – publiczność. „Dobrotliwy” **Wojciech Mann** niczym Mistrz Twardowski, śmiejesz, tumani, zachęca ...

Mimo woli przychodzą wspomnienia z lat 1955-1975, kiedy to jako młody człowiek pracowałem w Wydziale Kultury ówczesnej Powiatowej Rady Narodowej /późniejszego starostwa/.

W latach 1955-65 nielicznymi w tym okresie placówkami kulturalno-oświatowymi były : Muzeum Regionalne, Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, kino „Świt” /nad Obrą w obrębie dzisiejszego pasażu handlowego/ i nowo powstała placówka : Społeczne Ognisko Muzyczne.

Funkcjonowało też kilkanaście świetlic zakładowych, bo panowała wtedy moda na świetlice bez względu na to czy spełniały one jakąś kulturotwórczą rolę czy też nie. Dopiero z początkiem lat 1958-1965 powstają nowe placówki a to : Klub Inteligencji, Klub Nauczyciela, Poradnia Kulturalno Oświatowa, Powiatowy /obecnie międzyrzecki/ dom Kultury – wreszcie Międzyrzeckie Towarzystwo Kultury /to osobny temat, wart jest choćby krótkiej monografii na łamach Kuriera/.

Nawiązując do „Szansy na sukces” chciałbym przypomnieć czytelnikom mojego i nie tylko mojego pokolenia kilka sylwetek piosenek i piosenkarzy

- amatorów i profesjonalistów wywodzących się z Międzyrzecza, którzy w tamtych latach i późniejszych odnieśli autentyczne sukcesy. Nie znane mi są późniejsze losy wielu z nich, ale sądzę, że warto przypomnieć niektóre sylwetki.

Nieżyjąca od lat prof. **Zofia Andrzejewska** pierwsza Dyrektorka SOM w Międzyrzeczu wykształciła trójkę solistów :

Bożenę Błachowiak – sopran,

Zygmunta Norka – tenor /nieżyjący już p. Zygmunt był „oprawą” wielu lokalnych imprez/
Romuald Kaznocha – tenor /późniejszy solista w reprezentacyjnym zespole Pieśni i Tańca Wojska Polskiego/.

Repatriantka z byłego Związku Radzieckiego **Vera Gambowska** była laureatką /III miej-

sca/ IV Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze. Pięknie brzmiący sopran sprawił, że zatrudniona została w chórze opery poznańskiej gdzie śpiewała przez kilkanaście lat. Ta czwórka piosenkarzy plasowała się w czołówce piosenkarzy międzyrzeckich reprezentując miasto i województwo na różnych imprezach i festiwalach.

W latach 60-tych pojawiają się na scenach

Międzyrzeczanie w „Szansie na sukces”

krajowych a potem europejskich dwie międzyrzeczanki: **Teresa Tutinas** i **Anna Cewe**.

Teresa po ukończeniu Wyższej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu robi szybką i znakomitą karierę, najpierw w kraju a potem wojażuje po Europie, by wreszcie na stałe osiąść w Szwecji. Anka rozpoczyna swą karierę z zespołami „Jazz Combo”, potem występuje z innymi grupami wokalnymi, przez parę lat mieszka i występuje w Pradze, potem w Norwegii i Szwecji, gdzie mieszka i pracuje do dnia dzisiejszego. Z amateerek piosenek stały się profesjonalistkami odnosząc duże sukcesy.

W tym też okresie pojawia się nowa postać sceniczna a ściślej rzecz ujmując kabaretowa – **Zenon Laskowik**. O jego karierze nie sposób napisać w paru zdaniach. Myślę, że postać Zenka i jego twórczość doczeka się kiedyś szerszego opracowania. Może to i truizm ale jest oczywistą prawdą, że Zenon Laskowik wszedł do historii polskiego kabaretu

Anna Koga zrezygnowała z kariery piosenkarzkiej wybierając zawód lekarza ale pamiętam ją jako świetnie zapowiadającą się piosenkarke.

Aldona Pietkun dysponująca ciepłym altem odnosiła sukcesy na koncertach i konkursach /m.in. na Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze. W początkach lat 60-tych przywe-

drował do Międzyrzecza **Florian Matusz**. Objął tu posadę Dyrektora SOM, ale z krwi kości oraz wrodzonego talentu był śpiewakiem dysponującym klasycznym tenorem. Gdy w „C Solemio” brat „wysokie” C – patrzyliśmy z niepokojem na żyrandol – zleci - czy nie ?

W drugiej połowie lat 60-tych przy działającym wtedy Domu Harcerza powstał zespół „Melomani” w którym śpiewali **Krystyna Swider**, **Mariola Strzelecka**, **Tadeusz Rysman** i **Czesław Pawłowski**. Zespołem kierował **Marian Stasiak**. Zarówno Tadeusz jak i Czesław wzięli na dużego formatu piosenkarzy. Obaj zbierali laury na Festiwalach w Zielonej Górze i Kołobrzegu /lata 70-te/. Tadeusz muzykuje i śpiewa do dzisiaj. Nie wiem jak potoczyły się losy **Andrzeja Capówny**. W wieku 8 lat zadebiutowała na jednym z przeglądów piosenkarzy amatorów śpiewając bodajże piosenkę z repertuaru R. Lorenti no pt. „Mama” /bardzo wówczas popularną/.

Bisom nie było końca a publiczność wprost nie pozwalała jej opuścić sceny. Organizowaliśmy kilka takich imprez w roku, a że to wówczas nie były czasy TV, magnetowidów, dyskotek na każdy koncert brakowało biletów wstępu, regułą było powtarzanie 2-3

krótnie tych koncertów.

Wielu z wymienionych sukcesy i dokonania zawdzięczają wrodzonym talentom i mozolnej pracy a także tym profesorom i wykładowcom przy których stawiali pierwsze kroki. A byli to: prof. **Zofia Andrzejewska**, **Marian Stasiak**, **Florian Matusz**, **Lech Badziński** i **Andrzej Korzeniewski**. Parę zdań o recytatorach, bo tych również Międzyrzecz miał znakomitych, prym wśród nich wiedli: **Karola Gizło**, **Halina Urban** i **Tomasz Jasiński**.

Znakomitą reprezentację na eliminacjach powiatowych i wojewódzkich miało też Technikum Rolnicze z Bobowicka, uzdolniona młodzież pod kierunkiem prof. **Haliny Glińskiej** odnosiła znaczące sukcesy w konkursach recytatorskich. Silną reprezentację w tej kategorii miały również Liceum Ogólnokształcące i Technikum Ekonomiczne z Międzyrzecza.

W Międzyrzeczu nigdy nie brakowało i nie brakuje utalentowanej i nie tylko – młodzieży. W ubiegłym roku z prawdziwą przyjemnością oglądałem występ **Marcina Darnosza** w „Szansie na sukces” Czy moi przyjaciele z tamtych lat odnaleźli wówczas swoją szansę ? Z pewnością tak.

Ignacy Czebatul

P.s. Nazwiska pań podaję w brzmieniu panięskim bo tak je zapamiętałem i jak sądzę, widzowie z tamtych lat również.

Do Redakcji...

O pałacu w Bobowicku jeszcze słów kilka

Ucieszyła mnie informacja o przejęciu pałacu przez Woj. Ośr. Rehabilitacji Społ. i Zawod. Umieszczona w lutowym numerze Kuriera, autorstwa p. Rusieckiego.

Gwoli uspokojenia sumienia

swojego i wiele mieszkańców Bobowicka pragnę dodać kilka zdań.

Pałac został częściowo zniszczony na pocz. lat 70 tych na skutek pożaru. Natychmiastowa odbudowa nie kosztowałaby wiele,

tymczasem z powodu nie wyjaśnionej do tej pory opieszałości ówczesnych władz Oddziału Oświaty Rolniczej jeszcze w Zielonej Górze budynek stał niszczyć w coraz szybszym tempie. Po wielu latach zdecydowano się na jego odbudowę (czytaj: właściwe budowy) uznając go jako zabytek.

Odbudowa trwała długo, a ile kosztowała, wiedzą tak naprawdę nieliczni, ale poszły na to pieniądze z budżetu państwa, czyli nasze, podatników.

Odbudowano zatem ogromnym nakładem finansowym i ... pozostawiono bez właściwej opieki. Rezultat ?

Czytam o zaczęłym remoncie – wyremontowanego przecież obiektu !

Pytam zatem : kto ponosi odpowiedzialność za wyrzucone w przysłowiowe błoto pieniądze ? !

Usiłuję mieć nadzieję, że odpowiednie władze zajmą się tą, jakże przykrą i bolesną sprawą.

GALA W OBRZYCACH

10 lutego 1998 roku, po półrocznym remoncie, została oddana do użytku Sala Sportowo-rehabilitacyjna Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Międzyrzeczu-Obrzycach.

Uroczystość otwarcia rozpoczęła, wspólne przecięcie wstęgi przez Burmistrza Miasta i Gminy, w-ce Dyrektora Szpitala oraz Dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 4.

Następnie w imieniu nieobec-

teższe szkoły. Będąc obiektem Szpitala sala jest współ wykorzystana przez dwie placówki. Wydaje się, że tradycja zgodnego

przedsiębiorstwa BUDPOL – na ręce prezesa firmy Pana **Czesława Dworczaaka**. Wykonawstwo godne jest podziwu. Dziękuję serdecznie Panu **R. Kajdaszowi** i **E. Wroskowi** za pełniony bez wynagrodzenia nadzór inwestorski.

Na zakończenie pragnę życzyć opiekunom obiektu z ramienia gospodarza czyli Szpitala Panu **Jackowi Pałuchowi** oraz współgospodarzowi z ramienia Szkoły Podstawowej Nr 4 Panu Dyrektorowi **Maciejowi Rębaczowi** oraz wszystkim, którzy z tej sali

będą korzystać – młodzieży szkolnej, pacjentom Szpitala, organizacjom sportowym – wszystkiego dobrego – sukcesów w wychowaniu fizycznym, sporcie i rehabilitacji...”

W dalszej kolejności przemawiał Dyrektor Szkoły nr 4 mgr M. Rębacz, który jako były radny, w dużej mierze przyczynił się do przekonania Radnych aby Miasto i Gmina parcykowało w kosztach remontu.

Głos zabrali także Burmistrz M. i Gminy oraz przedstawiciel Wydziału Zdrowia.

Po oficjalnych przemówieniach proboszcz Ks. **A. Tymczyk** udzielił błogosławień-

stwa, a uczniowie SP 4 zaprosili do obejrzenia programu artystycznego. Program przygotowany przez młodzież pod okiem nauczycieli: **M. Domańskiej**, **Z. Kusz** i **A. Dudy** składał się z pokazów tańca towarzyskiego, tańca nowoczesnego, układów gimnastycznych.

Następnie zaproszeni goście przeszli do Klubu Chorych gdzie obejrzeni krótką inscenizację pieśń **La Fontaina** przygotowaną przez pacjentów oddziału rehabilitacji krótkoterminowej / oddz. XVIII/ pod kierunkiem Instruktora Terapii Zajęciowej – **R. Judka**.

Imprezę zakończono toastem za pomyslność zakończonego przedsięwzięcia. Dyrektor Szpitala jeszcze raz podziękował wszystkim, zapraszając na skromny poczęstunek oraz kawę, przy której toczono towarzyskie rozmowy.



Ogólny widok sali z zaproszonymi gośćmi w tle

nego /wyjazd służbowy/ dyrektora Szpitala dr **Andrzeja Rachowskiego** przybyłych gości: posłankę **E. Freyberg**, senatora **Z. Jarmużka**, z-ce dyrektora Wydziału Zdrowia **J. Rozyńka**, Burmistrza Miasta i Gminy **Wł. Kubiaka**, przedstawicieli Kuratorium Oświaty, Radnych Miasta i Gminy, przedstawicieli wykonawcy – przedsiębiorstwa BUDPOL, nauczycieli, pracowników Szpitala – przywitał z-ca dyrektora do spraw ekonomicznych mgr **J. Boche**.

W swoim przemówieniu dyr. Boche, między innymi powiedział:

„... przekazana dziś do użytku sala od wiele lat stanowi bazę dla tego odcinka działalności szpitala jakim jest rehabilitacja ruchowa, która we współczesnej psychiatrii nabiera coraz większego znaczenia. Jednocześnie od początku istnienia na terenie tutejszego Szpitala Szkoły Podstawowej, a minęło już 40 lat od tego momentu, sala ta stała się także bazą tworzącą warunki do rozwoju sprawności fizycznej uczniów

korzystania z jednego obiektu przez te placówki można nazwać bez przesady – przykładną.

Cieszymy się dziś ogromnie, że wspólnymi siłami, ze środków budżetu Wojewody – a dokładnie budżetu Szpitala i Wydziału Zdrowia oraz budżetu Miasta i Gminy Międzyrzecz, mogło zostać wykonane to, czego efekt dziś oglądamy – dawno oczekiwany remont i modernizacja sali sportowo – rehabilitacyjnej. Z ogromną satysfakcją możemy spoglądać na lśniący parkiet oraz wspaniałe nowoczesne zaplecze sali.

Za to wszystko co udało się, mimo niezwykle trudnej sytuacji finansowej i piętrzących się trudności dokonać, pragnę przekazać nasze gorące podziękowania i wdzięczność wszystkim, którzy zabiegali o środki na remont i tym, którzy te środki przekazali, a ponadto Urzędowi Miasta i Gminy Międzyrzecz za wzięcie na siebie ciężaru zastępstwa inwestorskiego.

Szczególnie słowa uznania i podziękowania kieruję pod adresem wykonawcy remontu –



Uroczyste przecięcie wstęgi

J. PALUCH
Fot. J. Paluch

Lek. med. Jerzy Bojko
Specjalista Ginekolog Położnik

Przyjmuje we wtorki od godz. 15.30
W por. K ul. Chrobrego 5
Informacja i rejestracja tel. 0-601 758385

LEKARZ
specjalista laryngolog
STANISŁAW KLISOWSKI

Ordynator Oddziału Laryngologicznego
Szpitala Wojskowego w Poznaniu



Przyjmuje w Poradni Ogólnej
ZOZ Międzyrzecz,
ul. Konstytucji 3 maja 31

w piątki od godz. 17⁰⁰ - 18⁰⁰

Redakcja Kuriera Międzyrzeckiego

Proszę o wydrukowanie mego listu w sprawie artykułu Pana R. Krawca z numeru 2/84 z lutego 1998 r.

Otrzymuję Wasze Pismo w miarę regularnie i czytam z zaciękawieniem. Mam jednak inne zdanie na temat poruszane przez Pana R. Krawca.

Pan R. Krawiec gloryfikuje „lata pięćdziesiąte” – wpada jednak w rolę redaktorów z tamtych czasów. Podaje półprawdy i interpretuje je dla swoich potrzeb.

1. Nikogo w latach pięćdziesiątych – to jest w latach stalinizmu i wczesnego Gomułki „władza” nie otaczała szacunkiem a już na pewno nie inteligencją (m.in. lekarzy) nazywając zresztą sarkastycznie „pracującą”.

2. Brak szacunku do wszystkich

wyrażał się również w tym, że ubezpieczony obywatel PRL miał ubezpieczenie zależne od miejsca udzielonej porady.

Leczony w przychodni państwowej miał prawo do recepty na 30% - na wszystkie leki. Ten sam pacjent leczony w gabinecie prywatnym musiał otrzymać receptę na 100%. Był to brak szacunku i do pacjenta i do lekarza, który musiał wystawić receptę na 100%. Chodziło o to, aby zniechęcić lekarzy do prywatnej praktyki, a pacjenta ukarać za chodzenie do prywatnych gabinetów.

3. Są kraje, gdzie służba zdrowia jest lepiej zorganizowana. Ale są to kraje, gdzie nie było lat 50-tych, 60-tych, 70-tych, 80-tych (chwalonych przez Pana R. Krawca) – a więc całej

epoki, w czasie której niszczone zdrowy rozsądek, uczciwość i właściwa relacje lekarz-pacjent. Tam – w tych krajach - lekarz nie weźmie poza rachunkiem jeszcze koperty od pacjenta. A tu ?

4. RUM to na pewno krok do przodu bo trzeba zacząć od czegoś natychmiast ! Jest to trochę nieporadne, trochę krzywe, może będzie wyglądać inaczej – ale trzeba coś robić, aby móc naprawić. RUMU nie boją się lekarze, którzy nie zarabiają w szarej strefie, choć też muszą więcej pisać i widza nieporadność początków RUMU. Ale inni boją się trochę RUMU, bo nie tylko informacje o pacjencie będą wiadome, ale też będzie wiadomo ilu porad udzielił lekarz i ile trzeba zapłacić podatku – który do tej pory płacony jest – delikatnie mówiąc różnie.

5. Należy więc zamiast zjadliwie krytykować, pomyśleć o sobie zgodnie z naprawdę dawną sentencją MEDICE, SANA TE IPSUM.

Z poważaniem
(Nazwisko do wiadomości redakcji)

GABINET STOMATOLOGICZNY

Anna Brzozowska
lekarz STOMATOLOG

Przyjmuje:

Wtorek, czwartek od godz. 17.00

ul. Libelta 5c/2

66-300 Międzyrzecz

tel. 742-13-60



ZACHĘCAJĄCA ROCZNICA

Rok temu z inicjatywy radnej **Zofii Ratajczyk** powstało w Międzyrzeczu Stowarzyszenie „Wspieramy Młode Talenty”, które działa w ramach Gorzowskiego Stowarzyszenia Pomocy Szkole, liczy ponad 30 członków i ma wiele sympatyków. Honorowy patronat nad Stowarzyszeniem objął Przewodniczący Rady Gminy **Kazimierz Puchan**. Natomiast senator **Zdzisław Jarmużek** udostępnił biuro senatorskie działaczom Stowarzyszenia. Obaj panowie wspierają Stowarzyszenie również materialnie. Ponadto finanse na stypendia i nagrody dla uzdolnionej młodzieży pozyskiwane są ze składek członkowskich, od sponsorów, z loterii, kiermaszy i festynów.

Ogółem do tej pory zebrano ponad 3 tys. zł. Z tego na nagrody wydano 2 tys. zł. W okresie letnim pieniądze uzyskane ze sprzedaży wyrobów Stowarzyszenia zostały przekazane na pomoc dla powodzi.

Z okazji zbliżającego się 750 - lecia miasta Stowarzyszenie ogłosiło konkurs „Międzyrzecz wczoraj i dziś”, którego celem jest m.in. opracowanie projektów pamiątek z naszego regionu.

Stowarzyszenie planuje w czasie wakacji zostać współorganizatorem obozu szkoleniowo – wypoczynkowego.

Do tej pory trzy razy zostały wręczone stypendia ogółem dla 14 osób. Imprezy te zawsze miały uroczysty charakter, z udziałem przedstawicieli miejscowych władz oświatowych i samorządowych oraz sponsorów.

Szczególnie uroczyste było ostatnie spotkanie, podczas którego nagrody otrzymali **Bartek Bujak** i **Grzegorz Andrasz** z Technikum Rolniczego w Bobowicku, **Marzena Szuwaraska** z Liceum Ekonomicznego i **Krzysztof Michalak** z Szkoły Podstawowej Nr 6.

Oprócz nagrodzonych i ich opiekunów obecni byli „Pani **Ewa Fryberg** – posłanka i sponsorka, senator **Zdzisław Jarmużek**, Przewodniczący Koła Gorzowskiego – **Stanisław Jaroszewicz** – który przedstawił w skrócie historię działalności. Wiele miłych słów otuchy powiedziała stypendystom i działaczom Stowarzyszenia **Pani Ewa Fryberg**, która będąc wykładowcą w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie powołała do życia Fun-



dację Wspierania Młodych Pracowników Nauki. Obiecując dalszą pomoc i opiekę stwierdziła, że jedną z najlepszych inwestycji jest rozwijanie talentów i zdobywanie wiedzy.

Spotkanie zakończyły wypowiedzi stypendystów i pamiątkowe fotografie.

W. Murawska Fot. D. Brożek

Do Redakcji...

STUDNIÓWKA W L.H.


Dnia 23 stycznia 1998 r. w restauracji „Piaśtowska” odbył się bal studniówkowy Liceum Handlowego. Wśród zaproszonych gości znaleźli się nauczyciele z ZSZ im. Stanisława Staszica. Studniówka tradycyjnie rozpoczęła się polonezem. Zabawa była fantastyczna, wszyscy dobrze bawiliśmy się przy muzyce zespołu „Awers”. Aby tradycji stało się zadość, tegoroczne maturzystki zachwyciły wszystkich czerwonymi figami.

O godz. 2400, jak nakazuje zwyczaj skosztowaliśmy studniówkowego tortu, na którym widniał napis „STÓDNIÓWKA 98” (sic!), a następnie rozbawiliśmy naszych gości udanym programem artystycznym.

Chcielibyśmy podziękować naszej wychowawczyni pani Grażynie Hajdasz, przybyłym gościom, personelowi restauracji „Piaśtowska” oraz „Awersom”.

Klasa IV B

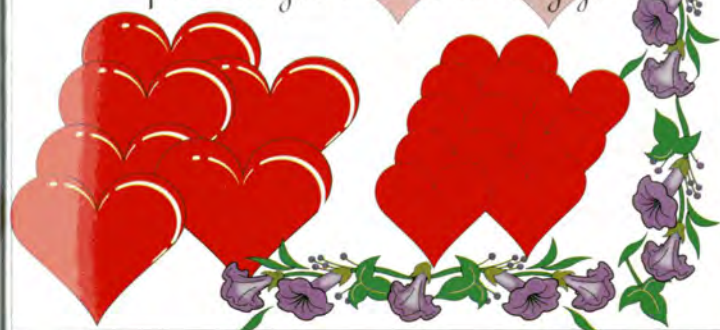




Kochanym Jubilatom
Janinie i Edmundowi
Grobys

z okazji 50 - lecia pożycia małżeńskiego
dużo zdrowia, uśmiechu i radości w życiu
okładają

córki, syn, synowa, zięć,
wnuczki, wnuki,
prawniczki *Olivia i Patrycja*



OSTEOPOROZA

Badanie odbędzie się w gabinetach
lekarskich „**NAGIETEK**”
15.06.1998 (poniedziałek)
w budynku apteki „**NAGIETEK**”
ul. Konstytucji 3 Maja 16

ZAPISY:

TEL. 7412392,

w APTECE w godz. 8.00-18.00

Gotowa recepta na szczęście nie istnieje.
Jest wiele możliwych dróg.
Są ludzie, którzy odkrywają unikalną drogę.

NLP już w Międzyrzeczu

Wykładowcy : NLP - INTEGRACJA
ZESPÓŁ PSYCHOLOGÓW PRAKTYKÓW NLP
ORAZ ZASTOSOWAŃ PSYCHOLOGII
W BIZNESIE

20-023 Lublin ul. F. Chopina 33
tel. : (0-81) 532-27-42

SZKOLENIA - TRENINGI DLA BIZNESU

cykl 4 spotkań 3 - dniowych
POCZĄTEK NLP JUŻ
24 - 26 kwietnia 1998 r.

- * komunikowanie się w biznesie
- * psychologia sprzedaży
- * strategii motywacyjne
- * skuteczne działanie

Informacje, Zapisy: Międzyrzecz (0-95) 741-29-41 w. 287
Wykładowcy: Instytut Doradztwa, Szkoleń i Terapii NLP
60-168 Wrocław
ul. Piaskowa 16
tel/fax (0-71) 44-19-76

INSTALKO

66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 4/6
tel. 095741 2918, fax 095 42 2320
NIP: 596-000-30-75, Konto: 10201983-13592-270-1 PKO Międzyrzecz



• BUDOWNICTWO POD KLUCZ •

• TURYSTYKA

• HANDEL - MAT. BUDOWLANE

• GASTRONOMIA





Bank Gospodarki Żywnościowej Spółka Akcyjna

oferujemy Państwu

RACHUNEK OSZCZĘDNOŚCIOWO-ROZLICZENIOWY

- ◆ obecne oprocentowanie wkładów na ROR wynosi 15 %
- ◆ wkłady mogą być wnoszone w formie:
 - gotówkowej
 - bezgotówkowej
- ◆ posiadacz ror może zlecić oddziałowi regulowanie płatności stałych np.: opłata za czynsz, RTV, usług telekom., ubezpieczenia innych,
- ◆ po upływie 3-miesiący od otwarcia ror klient może wystąpić z wnioskiem od oddziału o otwarcie **debetu w ror**,
- ◆ po 6 miesiącach od otwarcia ror klient może wystąpić z wnioskiem do oddziału o uzyskaniu **kredytu w ror**.

Serdecznie Zapraszamy

**Bank Gospodarki Żywnościowej
Spółka Akcyjna
Oddział Operacyjny
ul. Poznańska 6
tel. 741-23-03 tel./fax 741-23-51
66-300 Międzyrzecz**

ELEKTRONARZĘDZIA i AKUMULATORY

BOSCH 

dla MAJSTERKOWICZÓW
i PROFESJONALISTÓW



**KUPISZ ZA GOTÓWKĘ i NA RATY
w sklepie**

STIHL®

**66-300 MIĘDZYRZECZ
UL. POZNAŃSKA 16A
TEL. (095) 741-27-16**



CITY SUN

Tel. 741-10-11

SOLARIUM

Cocktail Bar

SERDECZNIE ZAPRASZAMY do nowootewartego salonu przy ul. Waszkiewicza 2, w którym oferujemy Państwu:

- * opalanie na profesjonalnych ławkach firmy ERGOLINE *
- * coctaille orzeźwiające *
- * kącik zabaw dla dzieci Państwa korzystających z naszych usług *
- * urlopową atmosferę *
- * fachową obsługę *

Czynne od poniedziałku do soboty w godz. 10.00-20.00



SAMI

ul. Krasieńskiego 3 Międzyrzecz
UDANE ZAKUPY PRZEZ 24 h

1. Cukier	1 kg	- 1,89,-
2. Woda mineralna Żywiec	1,5 l	- 1,55,-
3. Soki owocowe 100%	1 l	- 2,99,-
4. Szał	2 l	- 2,65,-
5. Ludwik	0,5 l	- 2,65,-
6. Bosman Full	puszka	- 1,88,-
7. Pedigree Suchy	0,5 kg	- 2,95,-
8. Podpaski Bella NORMAL		- 1,88,-
9. Tchibo Famili	100 g	- 2,59,-
10. Tchibo Famili	250 g	- 5,99,-
11. Znicze w cenach producenta		

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

KUPON RABATOWY

ważny: 01.03 - 31.03.98 r.

Art. spożywcze	4 %
Art. nabiałowe	2 %
Art. chemiczne	3 %

WYTNIJ

W związku z intensywnym rozwojem

AMPICO

LIFE



Pierwszego Amerykańsko-Polskiego Towarzystwa
Ubezpieczeń na Życie i Reasekuracji S.A.

ogłaszamy wstępną rekrutację

Agentów ubezpieczeniowych

Rolą agenta ubezpieczeniowego, po odbyciu
wszechstronnego szkolenia i przyznaniu
państwowej licencji, będzie prowadzenie
doradztwa w zakresie ubezpieczeń na życie

Nasze oczekiwania:

- wykształcenie min. średnie
(mile widziane wyższe)
- niekaralność
- łatwość nawiązywania
kontaktów
- wytrwałość

Oferujemy:

- możliwość zdobycia nowego,
licencjonowanego
i atrakcyjnego zawodu
- szkolenia stale podnoszące
kwalifikacje zawodowe
- atrakcyjne zarobki ściśle
związane z wynikami pracy

Spotkania informacyjne odbędą się:

dnia 11.03.98 o godz. 17⁰⁰
oraz 25.03.98 o godz. 17⁰⁰

W sali CECHU RZEMIOSŁ M-cz ul. 30 STYCZNIA 39



LECZENIE AKUPUNKTURA

Kazimiera Odziomek

LEKARZ CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
AKUPUNKTURZYSTA
SPECJALISTA LEKARZ RODZINNY

Prywatny Gabinet Lekarski

Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 32
(w budynku Poradni Rejonowej)

Poniedziałki i środy od 17.00
Wizyty domowe tel. 741-17-11



UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ

POLBRUK

Krzysztof Handszuh

ul. Zachodnia 7/3 66-300 Międzyrzecz

☎ 095 / 741 19 35, 0 601 79 08 93.

- chodniki
- dojazdy i podjazdy
do posesji
- parkingi
- garaże
- chodniki na działkach
rekreacyjnych i ogródkach
- opaski przy nagrobkach

**NISKIE CENY !!!
WYSOKA JAKOŚĆ !!!**

**USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
PRACE ZIEMNO-DROGOWE**

STIHL®

Międzyrzecz
ul. Poznańska 16/A
tel./fax (095) 741 27 16

Nowe modele
kos spalinowych



PILARKI SPALINOWE I ELEKTRYCZNE
PRZECINARKI DO BETONU I ASFALTU
ŚWIDRY GLEBOWE
MYJKI WYSOKOCIŚNIENIOWE

Promocyjna sprzedaż
pilarek 023
do 27.03.98r.



VIKING®

KOSIARKI SPALINOWE I ELEKTRYCZNE
NOŻYCE DO ŻYWOPŁOTU I TRIMERY
ROZDRABNIACZE DO GAŁĘZI
MIKROCIĄGNICZKI



Prowadzimy sprzedaż na raty bez żyrantów

Gabinety Lekarskie „**MEDIKUS**”
lekarz internista **Ryszard Lis**

Diagnostyka i terapia w systemie komputerowym:
USG (jama brzuszna, miednica mniejsza, tarczycy, jądra); **EKG** komputerowe (serce); **PEF** (płuca), poziom cukru we krwi, porady lekarskie, badania okresowe, farmakoterapia, ziołolecznictwo.



USG



EKG

CODZIENNIE

ZBĄSZYNEK, ul. Chrobrego 7, tel. (0-68) 84-94-04

w **SOBOTY** od godz. 9⁰⁰
MIĘDZYRZECZ, ul. 30 stycznia 80
(naprzeciwko Dworca PKP)
tel. (0-95) 7411091, 7411043

SKLEP WIELOBRANŻOWY

„OGRÓD”

ANDRZEJEWSKI DARIUSZ

ul. Konstytucji 3-go Maja
66-300 Międzyrzecz tel. 7420603

W OFERCIE:

- Kwiaty doniczkowe i balkonowe • wieńce • bukiety z kwiatów sztucznych • doniczki • osłonki • korytka (z ceramiki i tworzyw sztucznych) • kwietniki • upominki • świece • artykuły świąteczne i ozdoby
- nasiona • cebulki • kłącza • krzewy • drzewka i roz-sady • nawozy • środki ochrony roślin • narzędzia ogrodnicze • węże i zraszacze • konewki • folia • poplony • sadzeniaki • dymka...



ZAPRASZAMY

AMERICANOS®

BLUE JEANS & GINOS

Po-Pt
So

10.00 - 18.00
10.00 - 13.00



TWOJA ODZIEŻ !!!

MIĘDZYRZECZ
UL. 30 STYCZNIA 25



CAN
COMPUTER

**komputery
kasy fiskalne
sieci
programy
kursy
akcesoria
konserwacja**

STUDIO KOMPUTEROWE

SCAN



UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 23
66-300 MIĘDZYRZECZ

OFFICE : Tel./Fax (095) 741-20-24

OK PLAST

ADAMIAK

- drzwi • rolety
- parapety z PCV
- doradztwo
- transport gratis!

rabat - 15% TANIEJ

OKNA

PROMOCYJNE CENY OKIEN TYPOWYCH

CERTYFIKAT
ITB

KUPON
na montaż
5%

FIRMA INSTALKO - ZBUDUJEMY WSZYSTKO



"Konie czują się świetnie w nowej stajni" - Pszczew



"Przytulny motel nad jeziorem Szarcz"



"Pokaźnych rozmiarów zjeżdżalnia czeka na odważnych" - pszczewska plaża



Blok mieszkalny w Kęszycy Leśnej - po remoncie jak nowy.



Wizytówka Bledzewa - Urząd Gminy i Gminny Ośrodek Zdrowia



Nowa recepcja ośrodka nad j. Głębokie - funkcjonalna i estetyczna



Stalowa konstrukcja w sali gimnastycznej w Radoszynie



Sala gimnastyczna przy Szkole nr 2

MIĘDZYRZECKIE WIELORACZKI



Danuta i Lech
RAKOCY



Jacek i Agata
JACKIEWICZOWIE



Marzena i Natalia
GOMUŁA

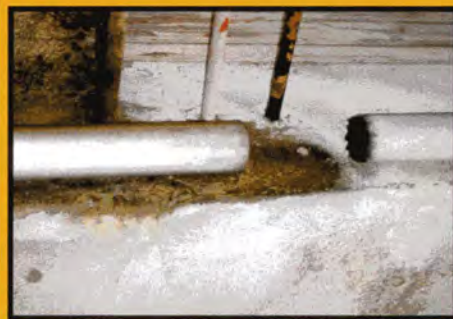
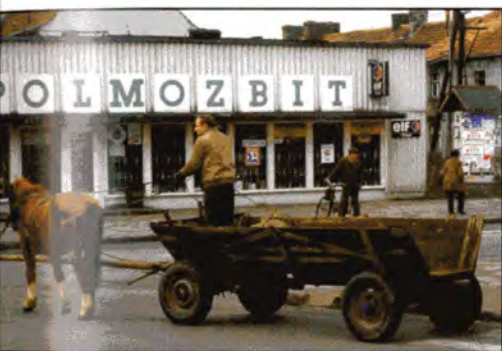


Maciej i Jakub
NOWICCY



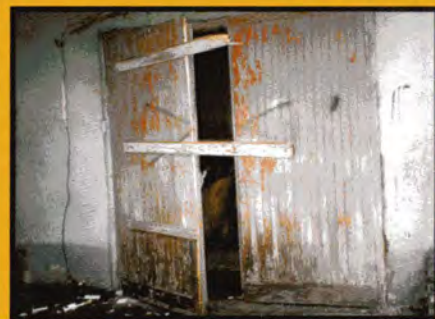
Tomasz i Wojciech
REJBA

PO CZĘŚCI ZAMIENNE



KINO "PIAST" - WOJSKOWA GOSPODARNOŚĆ

Fot. T. Świder



To idzie młodość ...

**UWAGA
KONKURS**
w poprzek

"Czas myzki, czas relaksu" (5 CD)
wartości ok. 170 zł otrzyma ten, kto
rozpozna najwięcej osób na fotogra-
fii i pierwszy zgłosi się do Redakcji.
Nagrodę funduje StudioCD.



Studio CD
WYKONUJEMY
GAZETY
KSIĄŻKI
FOLDERY
WIDOKÓWKI...

CENTRUM OGRODNICZE



Roman Bożek

- nasiona
- narzędzia
- krzewy
- folia
- drzewa
- torf
- nawozy
- środki ochrony roślin

Międzyrzecz
ul. Wybudowanie 26
tel. (095) 742 0238

NEVES SYSTEM FRANCUSKI ZABUDOWA WNETRZ

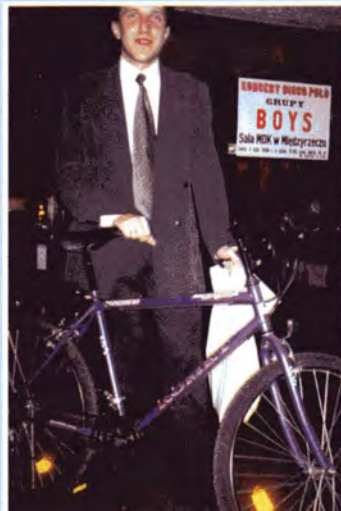
- DZRRWI PRZESUWNE
- ZABUDOWA WNETRZ NA WYMIAR
- SZAFY WNEKOWE
- BIBLIOTEKI
- GARDEROBY
- PODŁOGI LAMINOWANE

KRZYSZTOF DUBOWSKI 66-300 MIĘDZYRZECZ • UL. WINNICA 14
TEL./FAX (095) 7411105

NA BALU SPORTOWCA



FOT. T. ŚWIDER



Z kroniki LO

Przyszedł czas na podsumowanie pracy uczniów w związku z zakończeniem I semestru nauki. Na 510 uczniów naszego Liceum 102 osoby uzyskały średnią z ocen semestralnych 4,00 i wyżej. Najlepsze wyniki osiągnęli:

Im - **Dominika Kaminiarczyk** IIa - 5,18
 IIIm - **Rafał Zaborowski** IVa, **Anna Gall** IVb - 5,00

IIIIm - **Justyna Przybysz** IIIb - 4,90

IVIm - **Anna Blask** IVa - 4,88

VIm - **Justyna Ilczuk** IVb, **Wojciech Bratkowski**, **Karolina Paluch**, **Dariusz Wołczewski** IVa - 4,86

VIm - **Przemysław Bułach** IIa - 4,82

Do grona uczniów reprezentujących naszą Szkołę w eliminacjach okręgowych olimpiad przedmiotowych dołączyli: **Anna Praczyk** i **Anna Frańczak** z kl. III, które wzięły udział w XXVIII Olimpiadzie Literatury i Języka

Polskiego w Zielonej Górze oraz **Mikołaj Franas** w Olimpiadzie Języka Niemieckiego w Zielonej Górze.

Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Gorzowie Wlkp. zaprosił 7 uczniów LO do wygłoszenia referatów na VII Wojewódzkim Młodzieżowym Konkursie Astronomiczno-Astronautycznym. Decyzją Komisji Konkursowej **Marcin Krzywulski** i **Rafał Zaborowski** z kl. IV otrzymali tytuły laureatów a **Anna Wasylków** z kl. I i **Katarzyna Górka** z kl. III wyróżnienia.

Zakończyła się I runda rozgrywek o Mistrzostwo Województwa w grach zespołowych. W piłce siatkowej chłopców drużyna LO zajęła 1m. Drużyny dziewcząt natomiast zajęły IIIm zarówno w piłce siatkowej jak i w koszykówce.

Czołowi lekkoatleci UKS LO uczestniczyli w okresie ferii w zgrupowaniach szkole-

niowo-kondycyjnych w Karpaczu, Szklarskiej Porębie i Słubicach.

Dwie uczennice naszego Liceum znalazły się w pierwszej dziesiątce II Plebiscytu Kuriera Międzyrzeskiego na najpopularniejszego sportowca Międzyrzeskiego w 1997r. Są to: oszczepniczka **Karolina Kaczmarek**, która zajęła IIIIm i sprinterka **Beata Kozanecka** - VIIIm.

Dnia 23.01.98r. w Kasynie Garnizonowym odbył się bal Studniówką zwany. Te raz maturzystom pozostało już tylko oddanie kolejnych dni, dzielących ich od tego najważniejszego w dotychczasowym życiu egzaminu.

Z okazji Walentynek młodzież bawiła się na dyskotecę zorganizowanej przez Samorząd szkolny w restauracji „Tequilla” oraz uczestniczyła w imprezie zorganizowanej przez kl. IIc. w Międzyrzeskim Domu Kultury. Mimo, że Święto Zakochanych ma krótką tradycję w Polsce, to już na dobre zadomowiło się w kalendarzu imprez naszej szkoły.

Urszula Przybysz

Do Redakcji...

Chciałbym bardzo podziękować Panu Krzysztofowi Rzecznikowi, Z-cy Dyrektora ds. Usług i Marketingu z telekomunikacji Polskiej S.A. w Międzyrzesku, który zajął się wyjaśnieniem pewnych nieścisłości w moim artykule zamieszczonym w „KURIERZE” w m-cu listopadzie 1997 r. Artykuł ów dotyczył ulg w opłatach za usługi telekomunikacyjne TP S.A dla osób niepełnosprawnych. Moją intencją było przede wszystkim przekazanie owej informacji w zakresie dotyczącym jedynie osób niepełnosprawnych narządu ruchu. Interpretację owych przepisów rozporządzenia Ministra Łączności przyjąłem jako ważny punkt, aby poinformować niepełnosprawnych narządu ruchu, że są i dla nich pewne ulgi. Każda organizacja społeczna czy stowarzyszenie działające na rzecz niepełnosprawnych interpretuje przepisy stosownie co do zakresu swej działalności.

W zasadzie nic się nie stało. W każdym bądź razie dobrze się stało że zechciał Pan Dyrektor niejako mnie poprawić, i dodać dalszą część rozporządzenia dotyczącą grup niepełnosprawnych, których te ulgi dotyczą, tj. inwalidów narządu słuchu i mowy oraz narządu wzroku.

Luc Eugeniusz

“GESTOR”

Doradca Podatkowy
mgr Grzegorz Pomian
DORADZTWO
PODATKOWO - PRAWNE

w tym m.in. :

- prowadzenie ewidencji podatkowych
- rozliczanie podatku dochodowego

66-300 MIĘDZYRZECZ

ul. Poznańska 109

tel. 741-29-41 wew. 403

Czynne Pn. - Pt. 11.00 - 15.00

po 15 - tej tel. 741-11-18

BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE
 inż. Wojciech GÓRZNY



Mieszkalne
 Letniskowe
 Handlowe
 Usługowe
 Produkcyjne
 Gospodarcze

OS. GEN. SIKORSKIEGO 9
 66-300 MIĘDZYRZECZ
 Tel. (0-95) 41-1963

- * Przygotowanie Inwestycji
- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- * Realizacja inwestycji
- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny, kosztorysy
- * Opinie techniczne

PŁATNE W RATACH

NAUKA JAZDY

L. KALOTA

MIĘDZYRZECZ os. Centrum 1d/1

ZAPRASZA NA
 KURSY kat. A, B, C, D, E, T
 w Międzyrzesku

W każdy wtorek i czwartek o godz. 17.00
 w świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej os. Centrum 2

tel. (095) 742-18-68
 tel.kom. (090) 550816

Co miesiąc do kin trafia ponad 10 nowych filmów, przeważnie amerykańskich, i bądź tu człowieku mądry, który z nich wybrać. Większość to koszmarki pełne efektów specjalnych, pięknych kobiet, przystojnych mężczyzn i beznadziejnych dialogów, przy oglądaniu których nie trzeba używać mózgu. Na szczęście nie wszyscy reżyserzy stawiają na superprodukcje z gwiazdami i dlatego powstają takie dzieła jak laureat Felixa dla najlepszego filmu europejskiego 1997 r. - „GOŁO I WESOŁO” /The Full Monty/ Petera Cattaneo, który, mam nadzieję, niedługo trafi do naszego kina. Polskie tłumaczenie tytułu jest cokolwiek chybione, bo przygotowuje nas na miłą i mało odkrywczą komedijkę, a tym „Goło i wesoło” na pewno nie jest. Warto podkreślić fakt, że to film angielski, a krytycy uważają, że kinematografia brytyjska jest najlepsza na świecie i ostatnie filmy - chociażby „Trainspotting” D. Boyle'a /dla mnie rewelacja/ - świadczą, że coś w tym musi być. Ale wracamy do „Goła...”

Pierwsza scena pokazuje nam angielskie miasteczko Sheffield sprzed 20 lat - przemysł kwitł, ludzie mieli zatrudnienie - sielanka. Sheffield końca lat 90. To obraz ne-



dzy i rozpaczy, rząd zamyka zakłady pracy, m.in. wielką hutę, której pracownicy lądują na bruku. Jak wiadomo, zdesperowany człowiek zrobi wszystko. Takim frustratem jest lekko stuknięty były pracownik owej huty - Gaz /Robert Carlyle'a znany z „Trainspotting” i „Księdza”/, któremu exżona grozi odebraniem syna za niepłacenie alimentów. Przez przypadek jest on świadkiem występu światowej sławy zespołu rozbiierających się (do skąpych majtek) pięknych chłopców - „Chippendales”. Widząc entuzjazm pań, Gaz wpada na ryzykowny pomysł: postanawia założyć konkurencyjną grupę, o tyle jednak lepszą, że występ będzie „full monty”, czyli mężczyźni pokażą nawet ... tzw. „klejnoty rodowe”. Chętnych zwerbował Gaz wśród równie potrzebujących pieniędzy bezrobotnych i wszystko by było O.K., gdyby przypominali oni choć trochę Antonia Bandera-

sa. Niestety. Dave /M.Addy/ ma nadwagę, jest impotentem i martwi się tym, że nie jest już atrakcyjny dla żony. Gerald /T.Wilkinson/ to podstarzały były brygadziśta w hucie, który nie ma odwagi powiedzieć żonie, że wyrzucono go z pracy. Horse /P. Barber/ jest wprawdzie w świetnej formie, ale ma już chyba szósty krzyżyk na karku. Lomper /S.Huison/ to ciamajda na utrzymaniu mamy, a Gay /H. Speer/ to antytalent taneczny, ale za to może pochwalić się dużym rozmiarem strategicznej części ciała. No i jeszcze sam Gaz - niski, chudziutki, ale pełen uroku. Na pierwszy rzut oka zbieranina nieudaczników, których żadna kobieta nie chciałaby widzieć płasających bez ubrań. W tym przypadku jednak lepiej nie ufać pierwszemu wrażeniu. Po wielu próbach /naprawdę śmiesznych/ nasi bohaterowie doszli do takiej formy, że Chippendalesi mogą schować się w

mysią dziurę. Brawurowym striptizem podbili także serca widowni kinowej - wszystkie kobiety były brawo i chyba trochę żałowały, że aktorzy nie pokazali do kamery swych wszystkich wdzięków, zarezerwowanych dla kobiecej widowni w filmie.

O czym tak naprawdę jest ten film? Najprościej - o mężczyznach, o męskich uczuciach, kompleksach, o tym, że oni też martwią się swym wyglądem, chcą się podobać kobietom, a występ na golasa wcale nie musi być dla nich dys-honorem. „Goło i wesoło” to wprawdzie komedia, ale problemy męskie naprawdę tu wzruszają, bo każdy bohater jakiś problem ma i nie potrafi sobie z nim poradzić. Wszyscy są zwykłymi ludźmi, nie żadnymi herosami o szerokich klatkach - są czasem śmieszni, czasem żałośni, czasem tragiczni - ot, normalni ludzie.

Reżyser udowodnił w „Goło ...”, że nieciekawo na pierwszy rzut oka mężczyźni autentycznie się podobają, bo mogą się założyć, że żadna kobieta na widowni, i tej filmowej, i kinowej, w scenie striptizu nie żałowała, że na estradzie nie występuje Brad Pitt czy Mel Gibson.

Panowie z Międzyrzecza, może by tak ...?

Aleksandra Stopyra

OCEANIA IRENEJSKA

W pierwszym kwartale 1998 roku ukaże się tomik poezji, którego autorem jest międzyrzeczanka - Irena Zielińska. Autorka zatytułowała tomik „Oceania Irenejska”. Wydawcą jest Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury w Gorzowie, przy wydatnym wsparciu finansowym Samorządu Gminy Międzyrzecz w 750 rocznicę nadania praw miejskich naszemu miastu. Poetka jest również autorem ilustracji, które znajdują się w tomiku. Recenzji tomiku dokonał a także opatrzył go słowem wstępnym znany krytyk literacki z Gdańska pan Andrzej Krzysztof Waszkiewicz.

Dzisiaj przedstawiamy szanownym czytelnikom „Kuriera...” wiersz, który znajduje się w przygotowywanym do druku tomiku, a który do publikacji wybrała sama autorka, pani Irena.

Mam nadzieję, że międzyrzeczanie z satysfakcją przyjmą do swoich biblioteczek „Oceanię Irenejską”, tym bardziej, że jej autorem jest mieszkanka naszego miasta.

Piotr Buszewski

*Chciałam napisać wiersz
Pióro nienasycone słowem
wzięłam do ręki
RYM
jak roztrzaskana o ścianę
mandolina
nie zadzwieczęła
A - RYTM
w takim wierszu
jest krzykiem
betkotem
INNOWIERCY*

*I wtedy oddycha
POETA - NIE - POETA*

Irena Zielińska

zbrukanym powietrzem

*Jestem blada
Mam oczy ze strachu za wielkie
Coś jakby dusza
we mnie chłodnieje
Sen mój dzisiaj
upadł
bardzo nisko
jak człowiek
spluty
rozbity
zagrożony
umarły
Chciałam napisać wiersz*

Podziękowanie Dyrekcja Przedszkola Rada Rodziców i dzieci z Przedszkola GMINNEGO w Bukowcu wyrażają podziękowanie

Urzędowi Gminy, Zakładowi Gospodarki Komunalnej, Firmie „Walentin” w Międzyrzeczu oraz Radzie Sołectkiej wsi Bukowiec za pomoc finansową w remoncie Przedszkola a Zakładowi Usługowemu „DROGBUD” za wykonanie remontu.

INTERNISTA

KATARZYNA TUBIS-WŁODARSKA

—PRZYJMUJE W GABINECIE:
UL. 30 STYCZNIA 47 (BUDYNEK „POLONII”)
PONIEDZIAŁEK I ŚRODA OD 1700
SOBOTA OD 1200 DO 1300
TEL. 742-00-85

—WIZYTY DOMOWE CODZIENNIE
TEL. 742-18-35

—WYKONUJE BADANIA: E.K.G. - SERCA, CIŚNIENIA, GLUKOZY WE KRWI
(TAKŻE W DOMU CHOROGE)

Do Redakcji ...

„Wszystkie dzieci kochają babcię i dziadka”

W kalendarzu uroczystości przedszkolnych szczególne miejsce zajmuje „Dzień Babci” i „Dzień Dziadka”.

Przygotowania do uczczenia tych dni trwały wiele godzin pracy. Dzieci wspólnie z nauczycielkami i rodzicami przygotowały wybrane na tę okazję wiersze, inscenizacje, piosenki i układy taneczne. Także wspólnymi siłami zostały wykonane stroje i ogólna scenografia Teatryku „Bajka” w Przedszkolu nr 1.

W dniu 21 stycznia br. babcie i dziadkowie przybyli do przedszkola z gorącym uczuciem miłości dla wnuka czy wnuczki. Ciekawi byli poznania ich umiejętności w zaprezentowaniu programu.

Prezentacje umiejętności były przyjmowane entuzjastycznie i nagradzane oklaskami. W uroczystości wzięły udział zarówno dzieci najmłodsze, trzyletnie jak i te z grup najstarszych.

Małuchy występowały z pewną nieśmiałością. U starszaków zauważało się pewną wprawę. Przedstawione przez nich „Jasełka” zachęciły gości do wspólnego śpiewania kolęd. Dzieci, babcie i dziadkowie bardzo przeżywali występy. Mimo chłodu na dworze w sali atmosferę rozgrzewała moc gorących uczuć. Wszyscy byli szczęśliwi. Przedszkolaki miały satysfakcję ze zbiorowego wysiłku.

Na zakończenie uroczystości wnuczki i wnukowie wręczyli ukochanym babciom i dziadkom własnoręcznie wykonane upominki i laurki. Dzień obfitujący w emocje minął szybko, lecz gorące uczucie miłości dzieci do kochających babci i dziadków trwać będzie zawsze.

Iwona Kryśkiewicz
nauczycielka Przedszkola
nr 1 w Międzyrzeczu



SIATKÓWKA NAUCZYCIELSKA

Tradycyjnie, w 1997 r. nauczyciele wszystkich szkół podstawowych miasta brali udział w rozgrywkach piłki siatkowej, organizowanych przez Komisję Rekreacyjno – turystyczną ZO ZNP w Międzyrzeczu.

Rozgrywki odbywały się w dwóch turach wiosennej i jesiennej. Pierwsze miejsce i puchar ufundowany przez Burmistrza Miasta otrzymała

Drużyna Szkoły Podstawowej
Nr 2 - 22 pkt.

Miejsce pozostałych drużyn:

II m. SP 6	-	14,5 pkt.
III m. SP 1	-	12,5 pkt.
IV m. SP 3	-	12 pkt.
V m. SP 4	-	6 pkt.
VI m. SP 5	-	4 pkt.

Podsumowanie siatkarskich rozgrywek odbyło się w SP 2, na którym był obecny Burmistrz Miasta **Władysław Kubiak**. Serdeczne podziękowania za szczególną gościnność przekazujemy Kol. **K. Marconi**, Kol. **St. Szydłowski** oraz **Pani Dyrektor SP 2** i wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania spotkania.

W meczach brało udział ok. 50 reprezentantów szkół, w tym rodzice uczniów i rodziny nauczycielskie.

Siatkówka – forma czynnego wypoczynku cieszy się wśród nauczycieli dużą popularnością, dlatego w 1998 r. rozgrywki siatkowe będą kontynuowane ale już według nowego regulaminu.

Prezes Z Oddz. ZNP
mgr inż. **Zbigniew Barczycki**

Przegląd Amatorskiego Ruchu Artystycznego

ma na celu prezentację dorobku zespołów amatorskiego ruchu artystycznego we własnym środowisku, popularyzację różnorodnych form działalności kulturalnej oraz kwalifikuje wykonawców i zespoły do imprez międzywojewódzkich, ogólnopolskich i innych.

W przeglądzie mogą brać udział – zespoły różnych grup wiekowych – dziecięce, młodzieżowe i dorosłych ze wszystkich typów szkół i placówek wychowania pozaszkolnego, zespoły działające pod patronatem różnych organizacji i instytucji.

Formy Przeglądu:

- przegląd zespołów żywego słowa / teatry dramatyczne, poezji, publicystyczne, kabarety, teatry jednego aktora, lalkowe, dziecięce żywego planu, estrady, poetyckie itp. /,
- przegląd – dużych form muzycznych /chóry, zespoły instrumentalne, orkiestry /,
- przegląd małych form muzycznych /zespoły wokalne, wokально - instrumentalne, instrumentalne, kapele podwórkowe, ludowe /
- przegląd zespołów tanecznych /zespoły pieśni i tańca, piosenki i ruchu, tańca ludowego, kluby i formacje tańca towarzyskiego, zespoły tańca współczesnego, estradowego /,
- przegląd amatorskiej twórczości fotograficznej.

Międzyrzecki Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji jest organizatorem przeglądu rejonowego **PARA' 98**, który odbędzie się w dniu **06.04.98 r.** w sali widowiskowej domu kultury :

- o godz. 1000 małe i duże formy muzyczne i formy taneczne,
- o godz. 1200 formy teatralne.

Zainteresowanych prosimy o pisemne zgłoszenie uczestnictwa do dnia **30.03.98 r.**

Karty zgłoszenia należy dostarczyć do Domu Kultury w Międzyrzeczu. Wszelkie informacje uzyskać można pod telefonem 741-18 02

Zapraszamy do udziału MOKSiR.

KOLEKCJE
FRANCUSKIE
97/98

KOLEKCJE
WŁOSKIE
97/98

WYPOŻYCZALNIA-
SPRZEDAŻ

Mariages

** NOWO OTWARTY **
SALON
SUKIEN ŚLUBNYCH

ŚWIEBODZIN
UL. PARTYZANCKA 14
TEL. 090656893

SERDECZNIE ZAPRASZAMY
Pn. - Pt. 10⁰⁰ - 17⁰⁰
So. 10⁰⁰ - 14⁰⁰

Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Międzyrzeczu, Os. Centrum 10 tel. 741 2444

ogłasza nabór kandydatów na rok szkolny 1998/99
do klas: fortepianu, akordeonu, gitary, skrzypiec, klarнету, saksofonu.

Informujemy, że warunkiem przyjęcia do klasy pierwszej jest ukończenie 6 lat i nieprzekroczenie 14 roku życia.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do szkoły składają w sekretariacie podanie wraz ze świadectwem zdrowia w terminie do 30 kwietnia 1998 roku.

Kwalifikacja kandydatów do PSM I st. w Międzyrzeczu odbędzie się na podstawie badań przydatności. Badania przydatności kandydatów odbędą się 29 maja 1998 r. (piątek).

ZARZĄD GMINY w MIĘDZYRZECZU**ogłasza
I PUBLICZNY PRZETARG USTNY**

1. Na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 1 o pow. 43,20 m² położonego w Międzyrzeczu przy ul. Chłodnej 21 wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części gruntu w udziale 18/100 działki nr 398/2 o pow. 190 m², zapisanej w księdze wieczystej KW nr 23634 prowadzonej przez Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Międzyrzeczu.

Lokal położony jest na parterze i składa się z dwóch (2) pokoi i kuchni.

I opłata za użytkowanie wieczyste w udziale 17/100 (15%)	37,80 zł
Cena lokalu	6.200,00 zł
Razem cena wywoławcza	6.237,80 zł
Wysokość wadium	1.000,00 zł

2. Na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 2 o pow. 76,20 m² położonego w Międzyrzeczu przy ul. Młyńskiej 14 wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części gruntu w udziale 20/100 działki nr 396/3 o pow. 229 m², zapisanej w księdze wieczystej KW nr 21335 prowadzonej przez Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Międzyrzeczu.

Lokal położony jest na parterze i składa się z dwóch (2) pokoi, kuchni i WC.

I opłata za użytkowanie wieczyste w udziale 17/100 (15%)	55,50 zł
Cena lokalu	15.170,00 zł
Razem cena wywoławcza	15.225,50 zł
Wysokość wadium	2.000,00 zł

ZARZĄD GMINY w MIĘDZYRZECZU**ogłasza
II PUBLICZNY PRZETARG USTNY**

1. Na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 4 o pow. 79,19 m² położonego w Międzyrzeczu przy ul. Świerczewskiego 9 wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części gruntu w udziale 17/100 działki nr 290/15 o pow. 222 m², zapisanej w księdze wieczystej KW nr 21078 prowadzonej przez Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Międzyrzeczu.

Lokal położony jest na poddaszu i składa się z czterech (4) pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju.

I opłata za użytkowanie wieczyste w udziale 17/100 (15%)	22,86 zł
Cena lokalu	17.977,14 zł
Razem cena wywoławcza	18.000,00 zł
Wysokość wadium	2.000,00 zł

Lokale mieszkalne położone w strefie starego miasta zgodnie z Uchwałą Rady Miejskiej Nr V/60/94 z dnia 29 grudnia 1994 r. z późn. zm. oraz z planem zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzecz z dnia zatwierdzonym uchwałą Rady Miejskiej Nr XLIII/293/96 z dnia 16.05.1996 r. przeznaczają się do sprzedaży na cele mieszkalne.

Przetarg odbędzie się w dniu 23 marca 1998 r. o godz. 11⁰⁰ w Urzędzie Gminy w Międzyrzeczu ul. Rynek 1.

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu w PBK O/Międzyrzecz Nr 11001122-592-2101-111-0 najpóźniej w dniu 19 marca 1998 r. Wpłacone wadium będzie wypłacane w dniu przetargu o godz. 14⁰⁰ w kasie tut. Urzędu, ul. Rynek 7. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży. Termin uiszczenia ceny sprzedaży pomniejszony o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy nie później jednak jak w ciągu 30 dni od daty odbycia przetargu. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyły.

Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Mieniem i Rolnictwa tel. 741-28-46 wew. 47 lub 61.

W MARCU MOKSiR ZAPRASZA:

01.03.98 godz. 17.00 sala wystaw domu kultury. Otwarcie wystawy fotograficznej Filipa Bialeckiego.

05.03.98 dom kultury Ogólnopolski Konkurs Recytatorski Eliminacje Rejonowe.

godz. 10.00 Mały Konkurs Recytatorski dla uczniów szkół podstawowych

godz. 16.00 Konkurs Recytatorski dla uczniów szkół średnich i dla dorosłych, recital Marcina Darnosza

07.03.98 sala widowiskowa domu kultury. Koncert Krzysztofa Krawczyka. Przesprzedaż biletów Dom Kultury w Międzyrzeczu

20.03.98 godz. 19.00 sala widowiskowa domu kultury. Koncert zespołów: „ANKH” i „Poisson Art.”. Bilet: 10,- zł. Przesprzedaż Dom Kultury w Międzyrzeczu

29.03.98 godz. 17.00 sala wystaw domu kultury. Wernisaż wystawy prac Ryszarda Krawca

**TERMINARZ FILMOWY
KINA „ŚWIT”**

5,6,8.03.98

godz. 17.00 „Anastazja” prod. USA b/o

godz. 19.00 „Tajemnice Los Angeles” prod. USA od lat 15

12 - 15.03.98

godz. 17.00 „Goło i wesoło” prod. USA, W. Bryt. od lat 15

godz. 19.00 „Jutro nie umiera nigdy” prod. USA od lat 15

19. 03. 98

godz. 17.00 i 19.00 „Szakal” prod. USA od lat 15

21-22.03.98

godz. 17.00 „Flubber” prod. USA b/o

godz. 19.00 „Szakal” prod. USA od lat 15

26,27,29.03.98

godz. 17.00 „Młode Wilki” prod. Polska od lat 15

godz. 19.00 „G. J. Jane” prod. USA, W. Bryt. od lat 15

REPERTUAR FILMOWY**KINO „PATRA” – Obrzyce MARZEC 98**

01.03.98

godz. 12.00 Poranek „Aleks sam w domu” prod. USA kom. b/o

03.03.98

godz. 18.30 „Królowie życia” prod. FRA/POL kom. od lat 15

05.03.98

godz. 18.30 „GRA” prod. USA sens. od lat 15

15-17.03.98

godz. 16.00 Niedziela

godz. 18.30 Pon - wt. „KILER” prod. POL kom. od lat 15

24.03.98

godz. 18.30 „Goło i wesoło” prod. W. Bryt. kom. od lat 15

26.03.98

godz. 18.30 „Spiceworld” prod. W. Bryt. muz. od lat 12

31.03.98

godz. 20.00 „Titanic” prod. USA katastrof. od lat 15

WOJSKOWA PARAFIA

Dzień 15 lutego 1998 r. jest historycznym dniem dla żołnierzy i rodzin wojskowych w Międzyrzeczu. W dniu tym Biskup Polowy W.P. Sławoj Leszek Głódź erygował Parafię Wojskową pod wezwaniem **Ducha Świętego** w Międzyrzeczu



powołując na proboszcza ks. kapelana ppor. Stanisława Szymańskiego. Jak wszystkie parafie wojskowe tak i ta jest parafią personalną, to znaczy należą do niej żołnierze zawodowi z rodzinami, żołnierze służby zasadniczej i pracownicy cywilni wojska na terenie garnizonu.

Uroczysta msza św., na której odczytano akt erygacyjny odbyła się w kościele parafii p. w. Św. Jana Chrzciciela, której proboszcz ks. infułat Henryk Guzowski był i jest wielkim przyjacielem nowej Parafii Wojskowej. Uroczystość była wspaniała. Orkiestra wojskowa poprowadziła przez miasto kompanię honorową Międzyrzeckiej Jednostki Wojskowej, poczty sztandarowe Jednostek z Wędrzyna, Skwierzyny, Gorzowa, Międzyrzecza i Kombatanów Międzyrzeczkich. Przed mszą św. odbyło się poświęcenie darów dla nowej parafii. Kielich i pate-

boszcz parafii wojskowej ze Skwierzyny ks. mjr Andrzej Jakubiak. Było uroczyste i podniosłe, a większość uczestników mszy św. drżącym z początku głosem śpiewała hymn „*Boże coś Polskę*”, ale przy dźwiękach orkiestry wojskowej nie sposób było śpiewać cicho. Mury starej świątyni za drżały. Do dzisiaj pieśń ta dźwięczy w uszach. Oczywiście były gratulacje dla proboszcza nowej parafii, okolicznościowe pamiątki, ale czekali prawie wszyscy na uroczysty koncert religijno - patriotyczny. Koncert miał wielce znamienity tytuł „*Tyle jest Przyszłości przed narodem, ile prawdy z przeszłości żyje w jego pamięci*”. Koncert prowadził pracownik Klubu Żołnierskiego w Krośnie Czesław Domanar. Orkiestra wojskowa grała pieśni religijno - patriotyczne, a oprawę słowną pięknie prowadziła Wioletta Kempiak. Na koniec była „*Rota*” w wykonaniu orkiestry IV Lubuskiej Dywizji Zmechanizowanej i kapelani oraz księża z Dekanatu udali się do kancelarii nowej parafii, aby ją poświęcić.

Wszyscy bez wyjątku byli zachwyceni przebiegiem uroczystości. Ks. proboszcz Stanisław Szy-



mański dziękuje wszystkim zaproszonym gościom i uczestnikom uroczystości. Szczególne podziękowania należą się braci kapłańskiej z księdzem Infułatem Henrykiem Guzowskim. Ksiądz kapelan dziękuje wszystkim i tutaj powinna się ukazać cała lista nazwisk. Jednak uważam, że przyćmiłoby to uroczystą atmosferę i nie wymienię nikogo. Zaznaczam jednocześnie, że to tylko moja decyzja. Na zakończenie chciałbym nowemu proboszczowi życzyć samych pomyślności w życiu i pracy duszpasterskiej ku zadowoleniu Boga i wszystkich parafian.

J. Wiśniewski



Henryk Pruber 2002
Biskup Polowy
Sławoj Leszek Głódź
L.02. 17/13-SOK/98

DEKRET
Ustanowienia Parafii Wojskowej
pod wezwaniem Ducha Świętego
w Międzyrzeczu

Mając na uwadze dobro duchowe wiernych niżejszego
na podstawie Kanonu 515 Kodeksu Prawa Kanonicznego i po
wysłuchaniu (dnia Rady Kapłańskiej) Ordynariatu Polowego
eryguje Parafię Wojskową pod wezwaniem Ducha Świętego
w Międzyrzeczu.

Stosownie do wykażanych prawa kanonicznego zawartych
w Kanonie 536 i dla pożytku wiernych należy powołać
Parafialną Radę Duszpasterską.

Celej współnocie parafialnej z zakresu biologizacji

Sławoj Leszek Głódź
Biskup Polowy
Ks. Józef Domanar
Notariusz

Warszawa, dnia 16 stycznia 1998 roku

Nauczycielu, Wychowawco, Pedagogu!

„*Nadzieja zawieść nie może, ponieważ nadzieja Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany*”... - tymi słowami kierujemy serdeczne zaproszenie rekolekcyjną drogę poszukiwania nadziei i odpowiedzi na pytanie: jak być nauczycielem na miarę czasów i powołania nauczycielskiego.

Ta forma refleksji i modlitwy jest proponowana i zostanie zrealizowana po raz pierwszy w naszym mieście. Kierujemy szczerze i serdeczne zaproszenie do nauczycieli pracujących w naszych szkołach, przedszkolach, jak i do tych, którzy zakończyli już czynny trud nauczania, a którzy są szczerze zatroskani o tożsamość nauczycielską.

Rekolekcje stają się szczególnie wartościowym wydarzeniem z racji na interesujący program, a przede wszystkim na osoby, które poprowadzą nas w tej duchowej refleksji - ks. biskup Edward Dajczak i Siostry Niepokalanki. Duszpasterstwo Nauczycieli naszej diecezji, które jest głównym inicjatorem tego dzieła, zachęca by skorzystać z tej okazji, która staje się dla nas wielką szansą, by na nowo odnaleźć w sobie tożsamość, godność nauczycielską i inspirację do dalszego trud.

Rozpoczniemy nasze spotkanie w niedzielę 22. 03. 1998 r. o godzinie 17.00 konferencją w sali parafialnej przy kościele p. w. św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu. Szczegółowy program zostanie przekazany do szkół naszego miasta.

„*Serdecznie więc zapraszam na wspólne, nauczycielskie zamyślenie nad Bogiem, Człwiekiem i Jego sprawami*” - osobiste słowa zachęty ks. biskupa Edwarda Dajczaka.

Z wyrazami szacunku

Organizatorzy
ks. Paweł Pruber



rę ufundował ppłk dypl. Mirosław Waliszewski - dowódca garnizonu Międzyrzecz. Ornat ufundowali państwo J. i M. Brodnicy z Kuźnika, natomiast 2 inne Ornaty p. J. Kuczyński z Gorzowa.

Msza św. koncelebrowana była przez księży z Dekanatu Pszczewskiego z.s. w Międzyrzeczu i kapelanów wojskowych. Przewodniczył Dziekan Śląskiego Okręgu Wojskowego ks. Prałat mjr January Wątroba. Bardzo ładne kazanie wygłosił pro-



WIEŚCI HARCERSKIE

ROBERT BADEN – POWELL CZ. 2

6 grudnia 1871 roku Robert Baden – Powell przybył do Bombaju, z którego pociąg wyruszył na długą podróż do Lakhnau. Miasto to było miejscem stacjonowania pułku do którego zmierzał.

Pobyt w Indiach był dla młodego B-P, czasem niezwykłych przeżyć. Poznał kraj i jego mieszkańców, uczył się języka hinduskiego i co oczywiste uczestniczył w normalnym życiu wojskowym. B-P był jednak człowiekiem, który do szarżysty garnizonowego życia potrafił wprowadzić młodzieńczą radość, zapał i energię. Nie tylko sam rozwijał swoje pasje i umiejętności traperskie, ale wkrótce stał się nauczycielem swoich żołnierzy. Uczył ich



życia na łonie natury, tropienia, śledzenia i ukrywania się. Czerpiąc z doświadczeń tubylców i własnej wiedzy stworzył nowatorski system szkolenia zwiadowców (nazywanych scautami) który zyskał popularność w całym Imperium Brytyjskim.

Wojsko to jednak także doświadczenie wojny. To właśnie w Indiach B-P będzie po raz pierwszy naocznym świadkiem jej okrucieństw. Wycisną one na nim ogromne piętno i staną się w przyszłości impulsem wielkiej idei Światowego braterstwa i pokoju.

Czas spędzony w Indiach był również okresem narodzin pomysłów, które w przyszłości staną się fundamentami scoutingu – integracja młodych ludzi różnych narodowości i system małych grup. W przypadkowo zainicjowanych zabawach małych hindusów z ich angielskimi rówieśnikami dostrzegł szansę na budowanie przyszłości wolnej od wojen.

Okazało się bowiem, że to co dzieliło ludzi dorosłych i często było zarzewiem wszystkim – rasa, język, majątek czy pochodzenie – dla dzieci jest bez znaczenia. One potrafiły być ponad tym i wspólnie ba-

wić się i śmiać. Miały podobne radości i troski – ich świat był światem braterstwa i tolerancji. B-P zrozumiał że wszelkie działania, których celem ma być pokój muszą rozpoczynać się już na poziomie dzieciństwa. Wyniesione z tego okresu doświadczenie braterstwa oraz wzajemne przyjaźnie będą najlepszą „zapora” dla nietolerancji i wojny.

Niezwykłe nowatorski okazał się w przyszłości także pomysł oparcia wychowania młodych ludzi o system małych grup. W Indiach zrodził się on jako sposób na udoskonalenie systemu szkolenia żołnierzy. Po początkowych wątpliwościach ze strony przełożonych,

szybko okazało się że przynosi więc rewelacyjne efekty. Niewielkie grupy kierowane przez doświadczonych koleżę (bardziej „wodza” i przewodnika niż dowódcę) stały się dla żołnierzy naturalną szkołą kreatywności, samodzielnego myślenia i odwagi w podejmowaniu decyzji. Żołnierze sami musieli decydować o większości spraw, w których do tej pory decydowali ich dowódcy.

W 1884 roku Baden – Powell udaje się do Bombaju, gdzie wsiada na statek płynący do Anglii. Po długotrwałej służbie w Indiach, jego pułk powraca do Anglii, na zasłużony wypoczynek. Tuż przed odplynięciem statku przychodzi jednak niespodziewany rozkaz dowództwa. 13 pułk huzarów zostaje skierowany do Port Natal w Afryce Południowej w celu wsparcia stacjonujących tam wojsk brytyjskich. Sytuacja na kontynencie afrykańskim jest coraz bardziej niespokojna.

W życiu Roberta Baden – Powella rozpoczyna się nowy etap jego doświadczeń. Zaowocuje on pełną konkretyzacją idei scoutingu. C.D.N.

Robert Piela

MUZYKA A OSOBOWOŚĆ

Z racji mojego zaangażowania w pracę wychowawczą z dziećmi i młodzieżą, mam zwyczaj bywania na spotkaniach których tematy dotyczą spraw istotnych dla młodych ludzi.

Taki właśnie charakter miało spotkanie, które odbyło się 21.02.98 r. w Obrzyckach. Jego temat organizatorzy określili jako „wpływ muzyki na osobowość”. Pierwsze zaskoczenie czekało mnie już na samym początku, ku mojemu zdziwieniu (myślę że organizatorów także) temat „chwycił” i na spotkaniu pojawiło się prawie 60 młodych ludzi. Była to głównie młodzież ostatnich klas szkoły podstawowej i pierwszych klas szkół średnich. Tak dużym zainteresowaniem może się pochwalić niewiele spotkań tego typu. Organizatorzy otrzymali więc niebagatelną szansę zaproszenia młodych ludzi do wspólnej refleksji nad rolą muzyki w ich życiu.



W moim osobistym odczuciu szansa ta została w znacznej mierze (choć nie do końca) wykorzystana. Spotkanie trwało prawie 3 godziny i składało się z dwóch podstawowych części. Różniły się one zasadniczo od siebie zarówno formą i prowadzącymi je osobami, jak i wg mojej oceny również poziomem umiejętności dotarcia do młodych uczestników spotkania. Pierwszą część spotkania stanowił wykład ks. Jana Bagińskiego, wykładowcy muzyki z Wyższego Seminarium Duchownego w Paradyżu. Wychodząc od analizy pewnych odmian muzyki rockowej – Hard rocka, Heavy metal, Acid rock – podjął ksiądz profesor próbę wskazania na zagrożenia jakie niesą one za sobą dla rozwoju młodych ludzi.

„Przemycanie” treści satanistycznych, oddziaływanie na podświadomość, destrukcyjne stresowanie dźwiękami o bardzo niskiej i wysokiej częstotliwości oraz przekraczająca wszelkie granice intensywność hałasu, to tylko niektóre przykłady negatywnego wpływu takiej muzyki na osobowość. W opinii przytoczonych przez ks. Bagińskiego naukowców, jest ona źródłem postaw nacechowanych wrogością, narcyzmem i nadmierną pobudliwością przeplatającą się z stanami lękowymi. Odwołanie się do wyników badań i opinii naukowych dodatkowo podkreśliło rangę zarysowanego przez ks. profesora zagrożenia.

Szkoda tylko, że przekaz tych istotnych treści został zakłócony nieumiejętnością dotarcia z nimi do młodych słuchaczy. Zbytne dosłowność głoszonych tez (jeżeli rock chrześcijański to w najbardziej „przesłodzonej” formie) oraz zbyt dogmatyczna postawa w trakcie późniejszej dyskusji, zaowocowały dość jednoznaczną negacją ze strony obecnej młodzieży. Jedyne 2 głosy w późniejszej dyskusji (na 60 osób obecnych !) były nie tyle krytyką twierdzeń zawartych w wykładzie księdza profesora, ale przede wszystkim sprzeciwem wobec jednoznaczności ocen i przykładów. W mojej ocenie, zabrakło pośredniości przekazu, a wspólne poszukiwanie prawdy zostało zdominowane „podaniem” jej na tacy.

Zasadniczo inna była 2 część spotkania, której prowadzenie organizatorzy powierzyli Panu mgr Jerzemu Krysiakowi. Będąc socjologiem z wykształcenia, a muzykoterapeutą z zamiłowania zabrał On uczestników spotkania (kto nie doczekał ma czego żałować) w niezwykle podróż do świata muzyki. Zaprezentowane formy „zabawy muzyką” i wykorzystania jej dla własnego rozwoju, były zdecydowanym odejściem od krytyki „złego” oblicza muzyki, na rzecz afirmacji tego, co w niej piękne i wartościowe. Pozbawione nadmiaru teorii „zabawy z muzyką” wciągnęły wielu uczestników spotkania i odkryły przed nimi nieświadomą często pozytywną moc muzyki. Okazało się nagle, że może być ona nie tylko wspaniałym antidotum na stres i zmęczenie, ale i narzędziem w pracy nad własnym rozwojem i odkrywaniem własnej tożsamości.

Muzyka ma wiele „twarzy” i bardzo ubogi jest ten, kto ogranicza się do poznania tylko jednej z nich. Odkrywanie innych jej form i oblicz może stać się wspaniałą przygodą – lekcją twórczej otwartości w życiu. Takie właśnie myśli pozostały we mnie po niezwyklej choć niewątpliwie za krótkich zajęciach jakie uczestnikom spotkania zaproponował mgr Jerzy Krysiak. Wierzę, że w przyszłości zdecyduję się On jeszcze nie raz poprowadzić takie zajęcia. Jest to bowiem wspaniała propozycja, nie tylko dla dzieci i młodzieży.

Robert Piela

WIELKA RODZINA SCAUTOWA

W 1996 roku, po przeszło 50 – letniej nieobecności ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO POWRÓCIŁ DO MIĘDZYNARODOWEJ RODZINY SCAUTOWEJ : WOSM – Światowej Organizacji Ruchu Skautowego i WAGGGS – Światowego Stowarzyszenia Dziewcząt Przewodniczek i Dziewcząt Skautek. Po organizacji brytyjskiej, ZHP największą organizacją skautową na świecie.

WOSM – The World Organization of the Scout Movement – Światowa Organizacja Ruchu Skautowego. WOSM jest międzynarodowym stowarzyszeniem organizacji skautowych różnych krajów. Skupia ponad 16 mi-

lionów skautów ze 150 krajów. Władzą najwyższą WOSM jest Światowa Konferencja, która odbywa się co trzy lata. Kolejna zbiera się w lipcu 98 roku w Bangkoku. Władzą wykonawczą jest Komitet Światowy. Rolę sekretariatu pełni Biuro Światowe z siedzibą w Genewie. Organizacja funkcjonuje w pięciu regionach : europejskim, amerykańskim, arabskim, afrykańskim, azjatyckim. Podstawowym dokumentem określającym zasady działania WOSM jest „Konstytucja i prawa WOSM”.

WAGGGS – World Assotiation of Girl Guides and Girl Scouts – Światowe Stowarzysze-

nie Dziewcząt Przewodniczek i Dziewcząt Skautek Największa niepolityczna organizacja dla dziewcząt i młodych kobiet – dobrowolny ruch wychowawczy oparty na wartościach duchowych, otwarty dla wszystkich dziewcząt niezależnie od rasy, religii i narodowości, liczący ponad 8 mln członkiń w 108 krajach. WAGGGS współpracuje z ONZ i jej wyspecjalizowanymi agendami, ma status konsultanta w UNESCO, UNICEF, jest aktywnie zaangażowana na poziomie narodowym i międzynarodowym.

Region europejski WAGGGS odbywa swoje konferencje co trzy lata. Komitet Europejski ściśle współpracuje z Europejskim Komitetem Skautowym i niektóre działania odbywają się wspólnie.

Przed zaśnięciem...

„Czyńcie pokutę”

Dopóki jesteś ciekawy świata, ludzi, siebie i słuchasz, nadsłuchujesz, obserwujesz, badasz, chcesz wiedzieć, poznać, odczuć, przeżyć. Dopóki nie jesteś pewien swojej mądrości i potrafisz i się dziwić, zachwycać, przerażać. Dopóki jesteś gotów przyjąć zmiany, uzupełnić, poprawić, odwołać, podjąć nową decyzję. Dopóki jesteś w stanie przyznać się do pomyłki, błędu, winy, wyrządzonej krzywdy, nieuczciwości, niecności, słabości, głupoty. Dopóki potrafisz żałować, przeproszać ludzi, Boga, wstydić się. Dopóki nie jesteś jak skała wapienna

- dopóty jesteś człowiekiem.

ks. M. Maliński

Nowy Rok - Dzieciom

Pamiętają Państwo zapewne sceny uliczne ze styczniowej soboty, kiedy to harcerze chodzili z puszkami i zbierali pieniądze. Wielu ludzi pytało nas wtedy dlaczego my i na jaki cel zbieramy pieniądze. Spieszę z wyjaśnieniem wszelkich wątpliwości.

Otóż pieniądze zbieraliśmy w ramach zadań, które trzeba wykonać, aby zakwalifikować się na ogólnopolski Rajd Arsenał. Jego organizatorem jest warszawski Hufiec - Mokotów im. Szarych Szeregów. W tym roku zadania nawiązywały do Alertu Naczelnika ZHP, nakazującego pomoc „powodzianom”.

W ramach tego zadania należało nawiązać kontakt z instytucją (najlepiej drużyną harcerską) znajdującą się na obszarze objętym powodzią i przez nią dotrzeć do osób najbardziej poszkodowanych.

My nawiązaliśmy taki kontakt z 14 Drużyną Harcerską „ANKENES” z Kostrzyna, pod przywództwem pwd. **Sergiusza Darłaka**. Wspólnie postanowiliśmy pomóc dzieciom z wioski Kaleńsko, leżącej niedaleko Kostrzyna. W ramach tej pomocy zbieraliśmy pieniądze, które przeznaczyliśmy na paczki ze słodyczami dla dzieci z tej miejscowości. Paczki te zostaną rozdane w trakcie zabawy karnawałowej.

Wróćmy jednak do kwesty. W ciągu niecałych 4 godzin udało się nam, dzięki Państwa hojności, uzbierać 1040, 25 zł. Jest to suma niebagatelna jak na taką zbiórkę.

Szczerze mówiąc nikt z nas nie spodziewał się aż takich rezultatów. Za zebraną sumę kupiliśmy całkiem okazałe paczki.

Za ofiarowane nam pieniądze i Państwa zaufanie do nas, bardzo serdecznie dziękuję w imieniu swoim, oraz obu drużyn.

Drużynowy 17 DH „WAGABUNDA”

pwd. Tomasz Melonek

„Skauting jest wielką grą uprawianą przez przyjaciół w służbie. Jest braterstwem służby. W tej grze zaczyna się niedługo mecz drugiego stulecia. Gramy o przyszłość młodzieży Polski i świata. Nie możemy przegrać...”

Stefan Mirowski

WAGGGS - World Association of Girl Guides and Girl Scouts - Światowe Stowarzyszenie Dziewcząt Przewodniczek i Dziewcząt Skautek



Największa niepolityczna organizacja dla dziewcząt i młodych kobiet - dobrowolny ruch wychowawczy oparty na wartościach duchowych, otwarty dla wszystkich dziewcząt niezależnie od rasy, religii i narodowości, liczący ponad 8 mln członkin w 108 krajach. WAGGGS współpracuje z ONZ i jej wyspecjalizowanymi agendami, ma status konsultanta w UNESCO, UNICEF, jest aktywnie zaangażowana na poziomie narodowym i międzynarodowym.

Region europejski WAGGGS odbywa swoje konferencje co trzy lata. Komitet Europejski ściśle współpracuje z Europejskim Komitetem Skautowym i niektóre działania odbywają się wspólnie.

WOSM - The World Organization of the Scout Movement Światowa Organizacja Ruchu Skautowego



WOSM jest międzynarodowym stowarzyszeniem organizacji skautowych różnych krajów. Skupia ponad 16 milionów skautów ze 150 krajów. Władzą najwyższą WOSM jest Światowa Konferencja, która odbywa się co trzy lata. Kolejną zbierze się w lipcu 93 roku w Bangkoku. Władzą wykonawczą jest Komitet Światowy. Rolę sekretariatu pełni Biuro Światowe z siedzibą w Genewie. Organizacja funkcjonuje w pięciu regionach: europejskim, amerykańskim, arabskim, afrykańskim, azjatyckim. Podstawowym dokumentem określającym zasady działania WOSM jest: Konstytucja i prawa WOSM.

OKNA I DRZWI Z PCV w systemie VEKA



BRAMY GARAŻOWE - np. typowa 2,10x2,40
już od 660,00 zł

CENY PROMOCYJNE !!!



- Punkt Sprzedaży Paweł Mańkowski ul. Waszkiewicza 40
66-300 Międzyrzecz tel. 7421359, 7421493

RATY BEZ ŻYRANTÓW

SZYBY SAMOCHODOWE

DO SAMOCHODÓW:

- * OSOBOWYCH
- * DOSTAWCZYCH
- * CIĘŻAROWYCH
- * AUTOBUSÓW

- * PRZEDNIE
- * BOCZNE
- * TYLNE

DO WSZYSTKICH TYPÓW AUT

SPRZEDAŻ - MONTAŻ - SERWIS

PHU „BARTEX”
66-400 Gorzów Wlkp., ul. Wiatraczna 41

tel. (095) 723 95 46,
tel.kom. 0601 727 449 (24h)

ZARZĄD GMINY w MIĘDZYRZECZU
ogłasza
I PUBLICZNY PRZETARG USTNY

Lp.	Nr ewidencyjny działki	Powierzchnia działki w m ²	Cena wywoławcza	Wadium	Położenie
1.	28	4927	21 467,56	2 000,00	Kuligowo
2.	25	2221	9 885,88	1 000,00	Kuligowo
3.	134/1	34400	125 640,00	12 500,00	Gorzycza
4.	134/3	20100	72 641,00	7 000,00	Gorzycza
5.	35/120	1177	16 101,18	1 600,00	ul. Długa
6.	35/117	876	11 788,00	1 000,00	ul. Długa
7.	35/116	875	11 775,00	1 000,00	ul. Długa
8.	35/115	875	11 775,00	1 000,00	ul. Długa
9.	35/114	875	11 775,00	1 000,00	ul. Długa
10.	35/113	875	11 775,00	1 000,00	ul. Długa

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego gminy Międzyrzecze zatwierdzonym uchwałą Rady Miejskiej w Międzyrzeczu Nr XLIII/293/94 z dnia 16.05.1994 r. ogłoszoną w Dz. Urzęd. Woj. Gorzowskiego Nr 10/94 poz. 69 z dnia 01.08.1994 r. **teren działek nr 25 i 28 położonych w Kuligowie** oznaczony jest na planie symbolem MJ UTL i przeznaczony jest na cele zabudowy mieszkalnej i letniskowej.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego gminy Międzyrzecze zatwierdzonym uchwałą Rady Miejskiej w Międzyrzeczu Nr XLIII/293/94 z dnia 16.05.1994 r. **teren działek nr 134/1 i 134/3 położonych na gruntach wsi Gorzycza** oznaczony jest na planie symbolem S R 2 UT U i przeznaczone są na cele: turystyczne i zabudowę mieszkalną w 10 % powierzchni działki z warunkami:

1. linia zabudowy 100 m. od linii brzegowej jeziora,
2. ilość działek letniskowych w jednym zespole do 25 szt.,
3. zapewnienie terenu rezerw dla przeprowadzenia ciągów pieszych i spacerowych w odległości 200 m. między ciągami,
4. obiekty związane z obsługą łustra wody lokalizowane w miejscach wskazanych na planie,
5. powierzchnia działki letniskowej min. 900 m².

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego gminy Międzyrzecze zatwierdzonym uchwałą Rady Miejskiej w Międzyrzeczu Nr XXIX/225/97 z dnia 29.04.1997 r. **teren działek od 35/113 do 35/117 położonych w Międzyrzeczu przy ul. Długiej** przeznaczone są pod zabudowę mieszkalną jednorodziną - obiekty parterowe z dachami wysokimi pod pokrycie ceramiczne, **teren działki nr 35/120 położonej w Międzyrzeczu przy ul. Długiej** przeznaczony jest pod zabudowę rzemieślniczą nie uciążliwą - obiekty parterowe z dachami wysokimi.

Przetarg odbędzie się w dniu **23 marca 1998 r. o godzinie 12⁰⁰** w Urzędzie Gminy w Międzyrzeczu ul. Rynek 1.

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić w Pomorskim Banku Kredytowym S.A. na konto Urzędu Nr 11001122-592-2101-111-0 najpóźniej w dniu 19 marca 1998 r. Wpłacone wadium będzie wypłacone w dniu przetargu o godz. 14³⁰ w kasie tut. Urzędu, ul. Rynek 7. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży.

Termin uiszczenia ceny pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy notarialnej nie później jednak jak w ciągu 30 dni od daty odbycia przetargu. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium, a przetarg czyni niebyłym.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Geodezji, Gospodarki Mieniem i Rolnictwa, tel. 741-28-46 wew. 47. Osoby prawne proszone są o przedłożenie na przetargu aktualnych dokumentów określających ich status prawny oraz rękojmię do działania przedstawicielom ich firm (będą przyjęte do przetargu uwierzytelnione kserokopie).

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn, unieważnienia przetargu lub uznania, że przetarg nie dał rezultatów.

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
S.c. „KOND i P”

J. Majewski, A. Wróż
64-400 Międzychód-Bielsko
ul. Przemysłowa 1, tel. (095) 748 - 23-33

- * przeglądy przedrejestracyjne w pełnym zakresie
- * diagnostyka - elektroniczne sprawdzanie amortyzatorów, geometrii kół, diagnostyka silnika
- * naprawy pojazdów
- * Przeglądy Międzynarodowe sam. ciężarowych

SPRZEDAM MIESZKANIE

4 POKOJE POW. 77,90 m²
+ TELEFON + GARAŻ
NA UL. PIASTOWSKIEJ
TELEFON 742-1327
(WIECZOREM)
CENA DO UZGODNIENIA
LUB ZAMIENIĘ
NA MNIEJSZE

*Panu mgr Marianowi
Drażyńskiemu
Serdecznie dziękujemy
za prenumeratę
Wiadomości Kulturalnych
dla ZSR w Bobowicku*

Izabela Stopyra
i Anna Świder

**Amatorska Hodowla Psów „z MONADY”
poleca szczenięta rasy
American Staffordshire Terrier
O. Champion. Wielokrotny zwycięzca
M. Doskonała CWC.**

0-95 742 05 09

*Sprzedaj
drzew owocowych
i krzewów ozdobnych*



Międzyrzecze
Osiedle Sienkiewicza 40



**LAKIERNICTWO
SAMOCHODOWE**
Tomasz Nisiewicz



„AUTO-BODY”

ul. Długa 3a

66-300 Międzyrzecze

**Sprzedam garaż
na ul. Piastowskiej
oraz działkę
budowlaną w
Bobowicku
Wiadomość po 17⁰⁰
telef. 742-2459**

**Przepraszam
panie Stanisławę
Freier i Małgorza-
tę Maciejewską
za to, że w dniu
28 maja 1997 roku
znieważylałam je.**

Maria Janik



Pani Monika - miss sklepu

W poniedziałek, 26 stycznia 1998 roku zostałem zaproszony do Państwa **Danuty i Romana Rojków**, właścicieli Sklepu Nabiałowo - Spożywczego na ul. Krasińskiego w Międzyrzeczu i Piekarni w Kaławie, ażeby utrwalić ich częśćkę życia i pracy oraz historię sklepu w „Kurierze Międzyrzeczkich”.



Pani Henia w czasie pracy

Jest późne popołudnie, na dworze siarczysty mróz. Siedzimy przy kawie z ciastkami.

Pan Roman opowiada: Urodziłem się na Wyżynie Lubelskiej, w Międzyrzeczu odbywałem zasadniczą służbę wojskową w Ludowym Wojsku Polskim. Tu poznałem przyszłą żonę Danutę, założyłem rodzinę, nasz ślub kościelny odbył się 1977 roku, udzielił go nam ks. infułat Henryk Guzowski w kościele p.w. Jana Chrzciciela. Mamy dwoje dzieci: syn Piotr obecnie studiuje zaochnik na Akademii Rolniczej w Poznaniu, na wydziale technologia żywności, a córka Karolina uczęszcza do klasy VI Szkoły Podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu.

HISTORIA SKLEPU PAŃSTWA ROJKÓW

Mamy ukończony kurs sprzedawców – Polmożbyt w Szczecinie /1979 r./ oraz kurs pedagogiczny sprzedawców przy Technikum Ekonomicznym w Międzyrzeczu.

Dzięki kredytowi podjęliśmy pracę w handlu. Dziesięć lat temu objeśliśmy sklep na ulicy Krasińskiego po reorganizacji PSS, pięć lat później po GS kupiliśmy piekarnię w Kaławie. Była ona bardzo zniszczona, trzeba było dużo remontów,

Referentem socjalnym jest Zenon Onichimowski na etacie, oraz kierowcy: **Jacek Baranowski**, **Janusz Burzyński**. Zaopatrzenie: **Danuta Rojek**.

Za całość finansów odpowiedzialny jest **Roman Rojek**.

Najstarszą ekspedientką jest **Henryka Wilk**, najmłodszą **Monika Tośta**. Sklep Państwa Danuty i Romana Rojków jest bardzo dobrze zaopatrzone, jest bardzo miła i uprzejma obsługa. Jest sponsorem SP nr 3 w Międzyrzeczu, Szkoły w Kaławie, Klubu-Orzeł dla sportowców, Szkoły nr 5 w Międzyrzeczu. W czasie powodzi, w lipcu 1997 roku wydano 400 bochenków chleba dla powodzian. A jeśli kto głodny nie ma pieniędzy i upomni się, to w darze otrzyma chlebek – mówi pani Danuta Rojek ...

Na zakończenie zadałem pytanie: Co chcielibyście Państwo powiedzieć klien-



W piekarni ...

zaczynaliśmy od przysłowiowego, zera. Zaciągnęliśmy kredyty do roku 2002 dzięki szlachetnym ludziom, żyrantom: **Teodorowi Wilkowi**, **Stefanowi Kazimierowskiemu**, **Stanisławowi Janickiemu** - chwala im za to, serdecznie dziękujemy.

Teraz parę słów o naszej piekarni w Kaławie. Praca jest trzymianowa. Pracuje 15 piekarzy.

Piekarnia-Ciastkarnia piecze: „Chleb Bałtonowski”, waga 0,7 kg „Chleb Pszenny”, waga 0,5 kg, oraz bułki.

Sklep jest czynny /oprócz sobót i niedziel/ od godziny 530 do 2100 na dwie zmiany, zatrudnia 6 ekspedientek na pełnym etacie. Oto one: **Henryka Wilk**, **Agnieszka Żyła**, **Anna Roszkowa**, **Ewa Burzyńska**, **Monika Tośta**, **Beata Wójcikowska**.



świeże pieczywo...

tom? Żeby nasi klienci byli zawsze zadowoleni i mieli dużo, dużo pieniędzy, byli uśmiechnięci i byli wyrozumiali. Życzymy im zawsze udanych zakupów.

Dziękuję za rozmowę i zaproszenie.

Kazimierz Kulas
Foto: **Piotr Rojek**

**ZAPRASZAMY DO
SPECJALISTYCZNEGO SKLEPU
Z BIELIZNĄ DAMSKĄ**

Polecamy:

- **BIUSTONOSZE**

- **body**

- **fiqi**

- **komplety bielizny**

- **koszulki damskie**

- **rajstopy włoskie,**

FRANCUSKIE

JESIENNO-ZIMOWE

- **slipy męskie**

- **bokserki**

**BEZBOLESNE
PRZEKŁUWANIE
USZU**

CZYNNE 9.00-17.00
sobota 9.00-14.00

**MIĘDZYRZECZ WIELKOPOLSKI
TARGOWISKO**

KIOSK Nr 14

Podziękowanie od dzieci „specjalnej troski” z internatu Specjalnego Ośrodka Szkolno Wychowawczego w Międzyrzeczu

Mimo wiele braków i trudności z jakimi się borykamy nie brakuje w społeczeństwie naszego Międzyrzecza ludzi, którzy niosą pomoc dzieciom niepełnosprawnym.

Za pośrednictwem „Kuriera Międzyrzeczkiego” pragniemy serdecznie i gorąco podziękować:

- właścicielom apteki „Aspiryka” za bezpłatne przekazywanie leków dla naszych dzieci od co najmniej trzech lat, średnio na sumę ponad 1.500 zł rocznie oraz sfinansowanie 7 par butów i środków czystości dla dzieci, których rodzice są pozbawieni praw rodzicielskich,

- właścicielom hurtowni „ZEMAR”, którzy już kilkakrotnie obdarowali nas zabawkami i artykułami papierniczymi na bardzo pokaźną sumę,

- osobom prywatnym zaopatrującym nas w odzież dla dzieci i nie tylko odzież.

Pragniemy tu wymienić z podziękowaniem:

p. p. **Barbara Budkiewicz**, **Bożena Ernest**, **Ewa Helwig**, **Marianna Sawicka**, **Danuta Patarska**, **Leon Szymański** z Międzyrzecza oraz p. p. **Zofia Szymecka** z Kaławy i **Wioletta Kowalczyk** z Gorzycy.

- nauczycielom, wychowawcom oraz pracownikom naszego SOSW, którzy na codzień, prywatnie pomagają dzieciom.

Każda pomoc jest dla nas wielkim darem serca ludzi dobrej woli!

Dziękujemy! W imieniu dzieci „Specjalnej troski” i swoim własnym.

Dyrektor SOSW
mgr **Maria Lechert**

Wyprawy do miejsc ciekawych

Święto ognia w Walencji

Do Walencji w połowie marca, co roku wiodą wszystkie drogi. Ta stolica autonomicznego regionu południowo-wschodniej Hiszpanii jest w dniu 19 marca miejscem szczególnej imprezy, chyba nie mającej odpowiednika na całym świecie. W dniu świętego Józefa odbywa się tu Święto Ognia. Przez wieki Walencja walczyła o swoją odrębność i różnie na przestrzeni czasu to wyglądało. Po wojnie domowej odebrano jej niezależność, ale od 1982 roku ma swój parlament lokalny i swój rząd. Miasto Walencja jest stolicą regionu



Walencji. Jest to trzecie co wielkości miasto Hiszpanii. Choć wpływy cywilizacyjne potężnej Katalonii są tu bardzo widoczne i chyba silnie przenikają walencją kulturę, to Walencjańczyki bardzo podkreślają swoją odrębność. Na ten dzień z całej Hiszpanii i nie tylko, ściągają do Walencji dziesiątki tysięcy turystów. O hotelu w mieście nie ma co marzyć. My zamieszkujemy w miasteczku Silla oddalonym około 20 kilometrów od centrum. Przyjeżdżamy wczesnym wieczorem i przed hotelem stajemy zdumieni. Przy wejściu stoi olbrzymia figura Neptuna sięgająca czwartego piętra. To pierwsza napotkana przez nas falliera, czyli figura wykonana z masy papierowej na specjalnym stoleżu drewnianym. Będziemy jeszcze widzieć tych figur setki na ulicach Walencji, ale ta pierwsza robi niesamowite wrażenie. Swoją wielkością pomysłowością, perfekcją artystycznego wykonania, a przede wszystkim usytuowaniem. Prawie dotyka budynków i dorodnych palm. Jak się to wszystko nie spali? Po rozlokowaniu w zupełnie przywytłom pokoju, Jemy kolację w hotelowej restauracji. W Walencji już od kilku dni trwają różne imprezy. W telewizji transmitują zmagania toreadora z tорео czyli bykiem z walencjskiej corridy. Ten pada przeszyły szpada, goście przy piwie krzyczą OLE I, a nam odbiera zupełnie apetyt. Z całym szacunkiem dla Hiszpanów, nie lubimy okrucieństwa. Rankiem jedziemy do Walencji. Miasto leży nad rzeką Turia, której bieg zmieniono, a w dawnym korycie zrobiony jest według projektu katalońskiego architekta Bufilla, przepiękny park. Jest marzec a dawne koryto Turii pyszni się zielenią drzew i krzewów, kolorowymi kwiatami. Zagospodarowanie w ten sposób dawnych koryt rzek jest w Hiszpanii często spotykane. Ulice Walencji tętnią świątecznym ruchem. Do centrum można tylko po nogach. Wszędzie halas, szum i huk rozrywających się petard i fajerwerków. Na chodnikach rozłożone niezliczone stragany sprzedające odpustowe świecadelka i tanie pamiątki. Wielu orientalnych, ciemnoskórych sprzedawców. Docieramy do Placu Ratuszowego. To centrum Walencji. Na środku osiemnastowieczny Ratusz mieszczący centra informacyjne i muzea. Plac okolony pięknymi kamienicami z bardzo bogatą ornamentyką frontonów. A przed Ratuszem olbrzy-

mia Fallera. Wygląda jak baśniowy rycerz na koniu, ale miejscowi mówią, że to ma być alegoria historii Hiszpanii. Może i tak? Idziemy główną ulicą do Placu Katedralnego. Wszystkie ulice ustrojone kwiatami i setkami tysięcy żarówek ułożonymi w przemysłowe girlandy świetlne. Cały urok tego wystroju doceniamy wieczorem. Na ulicach mijamy nie tylko przekupniów, ale także różnorodnych artystów - malarzy, śpiewaków, grajków, marionetki, no a przede wszystkim mimów. Spotykamy się pierwszy raz z ulicznymi mimami, którzy tu zjechali chyba z całej Hiszpanii. Za drobną monetę zmieniają swoje stoickie, nieruchome figury. Na Placu Katedralnym nie można się przecisnąć przez mrowie straganów i turystów. Tu, trzeba przyznać, towar nieco lepszy, ale też i droższy. Niestety podobające się nam rzeźby afrykańskie są poza naszym zasięgiem finansowym. O Katedrze powiem tylko, że jest tu święty Grał, czyli kielich, z którego spożywano wino podczas ostatniej wieczerzy (ponoc!). Do Katedry przylega Kościół Małki Boskiej Nieustającej Pomocy, przed którym wykonany jest kwiatowy ołtarz. Jest to coś niesamowitego. Takiej ilości kwiatów w jednym miejscu jeszcze nie widzieliśmy. Na wszystkich ulicach zbudowane są setki figur całopalnych, czyli fallier. Co one też nie przedstawiają? Są tu podobizny popularnych ludzi (widzieliśmy np. Elvisa Presleya), postacie z baśni, postacie z historii. Są całe sceny rodzajowe. Wszystkie te falliere są wystawiane przez poszczególne dzielnice, albo nawet poszczególne domy i oceniane przez specjalną komisję. Ta która wygrywa nie będzie spalona - idzie do muzeum. Na tym jednakże się nie kończy. Poszczególne dzielnice, a także cechy rzemieślnicze, czy grup społeczno-zawodowych o set letnich tradycjach, organizują pochody, czy procesje w strojach regionalnych. Spotykamy kilka takich orszaków. Na czele idzie orkiestra, oczywiście dęta, która gra regionalne utwory. Najczęściej rozlega się pięknie wykonywana WALENCJA. To w ogóle chyba jest hymn tej krainy, a wykonywana jest w bardzo przejmującym sposób. Trochę też, ku naszemu zadowoleniu grają jazzu tradycyjnego. Za orkiestrą idzie starszyzna rodowa, w strojach oczywiście regionalnych, a za nimi cały orszak ludzki. Od starych kobiet po dzieci w wózekkach. Czy Walencjanki są piękne? Rzecz gustu, ale najładniej wyglądały niemowlaki w strojach z epoki. Taki strój jest podobno bardzo drogi, ale każdy szanujący się obywatel musi takowy mieć. Otóż wspomniane orszaki zdążają najczęściej do dużych restauracji i tam odbywa się wybór królowej danej dzielnicy. Później spośród nich zostanie wybrana królowa całej uroczystości w kategorii seniorki i juniorki. Na jednym z placów widzieliśmy wybór jakiegoś zupełnie malej „misski”. Włóczymy się po ulicach, „zaliczając” poszczególne falliere. Odpoczywamy przy barowym stoliku jedząc paellę, regionalną potrawę walencjańska, składającą się ze skorupiaków, kawałków węgorka i ryżu. Podobno jest to smaczne. Nam nie smakuje. Sjeść przynosi trochę odpoczynku dla zmęczonych nóg. Z powrotem w Walencji jesteśmy o 21.00. Zupełnie inny obraz. Wszędzie rozświetlone ulice i place zmysłnymi, fantazyjnymi sznurami kolorowych żarówek. Falliere wydają się jeszcze piękniejsze w świetle jupiterów. Ale już wokół nich ustawiają się pirotechnicy. Już przygotowują się do wielkiego ognia. Pełno wszędzie ludzi. Pełno turystów, ale pełno także mieszkańców w strojach regionalnych. Odnosimy wrażenie, że to święto jest właśnie ich, a nie na pokaz. Gdzieś tam przejeżdża straż ogniowa, zajmując stanowiska bojowe. Wszędzie wybuchają fajerwerki. Panuje powszechne podniecenie wielkich igrzysk. Ulegamy temu nastrojowi. Mimo pozorowanego chaosu wszystko odbywa się według ściśle określonego planu. Widać tu jednak prężną, choć niewidzialną rękę organizatora. O 22.00 zapalane są falliere małe, przydomowe, o 24.00 duże dzielnicowe, a o 1.00 pali się główna falliera na Placu Ratuszowym. Około dziesiątej wybieramy sobie miejsce przy ładnej fallierze przedstawiającej jakieś postacie z Baśni 1001 Nocy. Gromadzi się tłum. Rośnie napięcie. Chłopaki z obsługi oplatają figurę sicią pirotechnicznych fajerwerków. Ustawia się straż ogniowa i orkiestra. Coś nas ścisza za gardło. O 22.00 rozlega się potężny huk. Od wybuchającej petardy, zapalają się rakiety którymi do-

ciera ogień do falliere. Orkiestra gra Walencję z pełnym „zadaniem”, a falliera zaczyna się palić ogromnym płomieniem. Teraz zaczyna się dopiero cała zabawa. Ogień wybuchu w górę kilkunastometrowym płomieniem usiłując zliznąć swoimi jezarami okoliczne drzewa i domy. Ale straż ogniowa nie żaluje wody. Wszystko to jest polewane obfitymi strumieniami wody i ogień jak niepyszny cofa się do falliere. Pali się ona błyskawicznie i z hukiem zawała się jej konstrukcja. Tlum wrzeszczy, orkiestra gra coraz głośniej, a wszyscy ulegamy jakimś transowi. Trwa to jednak niedługo, bo ogień trawi szybko swoją ofiarę. Obok nas jakieś dziecko płacze rozpaczając nad spaloną piękną figurą. A na asfalcie pozostaje kupka popiołu. Tlum uspakaja się i powoli rozchodzi do następnych płonących obiektów. Ale, ale... nie jest to całkiem bezpieczne. W pewnym momencie widzimy jak płomień przeskakuje na futrynę okna. Zainteresowanie tłumem przenosi się na działanie strażaka, który dość nieporadnie usiłuje zgasić pożar. Ludzi gwizdzą i kłapią. Biedny, młody strażak nie może się dostać jednak do zamkniętego mieszkania. Dopiero udaje mu się ugasić płonące na całego okno z sąsiedniego balkonu. Klaszczemy z uznaniem i odchodzimy do innego ognia. O 24.00 jesteśmy świadkami spalania figury przedstawiającej ni mniej, ni więcej tylko wyścigi formuły I.

Plac Ratuszowy przed 1.00 jest już szczególnie wypełniony i nie można w żaden sposób dopchać się do Falliere. Może dobrze, bo strach pomyśleć co będzie gdy to się będzie palić. Stajemy w odległości około 100 metrów. Tu rytuał powtarza się, tyle że orkiestr jest kilka i kilka jest straży pożarnych. Tlum jest tak gęsty, że stoimy ściśnięci jak przysłowiowe śledzie. Na parapiecie nade mną jakiś hiszpański chłopcy otrząsają na nasze głowy kurz ze swoich adidasów. Punktualnie o 1.00 olbrzymi huk rozpoczyna pokaz sztucznych ogni. Jest to coś niesamowitego. Wyreżyserowana przez zdolnego fachowca pokaz ma swoją dramaturgię. Co chwilę niebo rozświetla się iskrami wybuchających fajerwerków, różnorodnych kolorów i kształtów. Nasila się to coraz bardziej, a w kulminacyjnym punkcie pokazu zapalona zostaje „alegoria Hiszpanii”. Ogień strzela dosłownie na kilkadziesiąt metrów. Tlum cofa się od gorąca, które odczuwamy nawet z naszej odległości. I znowu orkiestry grają, a strażacy dzielnie ochraniają zielen. Sprawdzamy później. Żadne drzewo nie jest nawet nadpalone. Dzwonek. Alegoria pali się i z pięknej konstrukcji powoli przemienia się w stosik niedopalonych listewek. Tlum powoli rozchodzi się. Wyjeżdżamy z Walencji dobrze po drugiej. Zauważamy już sprzątające brygady. Podobno, jak mówią mieszkańcy, nie będzie tu rano śladu po imprezie. Do hotelu docieramy przed trzecią. Nasze miasteczko bawi się na całego. Z dyskoteki na rynku wszyscy zmierzają do „naszego” przed hotelowego Neptuna. Wychodzimy na balkon siódmego piętra i obserwujemy ostatnie chwile „życia” falliere. I znowu scenariusz powtarza się. Naprawdę fajerwerki, orkiestra, straż ogniowa i... wielki ogień. Płomień sięga naszego balkonu. Sikawki jednak czuwają. Palma, która rośnie tu obok nawet nie została nadpalona. Dobranoc Neptunie. Naprawdę chce się nam już spać

Marian Stoński



Marzec 1998 r.

„CZY ZNASZ TĘ KSIĄŻKĘ ? „

Autor zamieszczonego niżej fragmentu żył w latach 1914-1984. Jest jednym z najwybitniejszych prozaików XX wieku. Uważany za twórcę nowatorskiej prozy latynoamerykańskiej napisał min. „Książkę dla Manueli”, „62. Model do składania”, „Ośmiościan”.

Ostatnio w serii Biblioteka Bestsellerów ukazała się powieść „Wielkie wygrane”.

Skąd pochodzi fragment ?

„4 Tak to zaczęli włóczyć się po mitycznym Paryżu, kierując się znakami, które dawała im noc, wypełniając marszrutę zrodzone ze zdania jakiegoś clocharda, z facjatyki oświetlonej w głębi ciemnej uliczki, zatrzymując się na intymnych płacykach, by się całować na ławce albo oglądać „klasy”, dziecinny rytuał kamyków i podskakiwań na jednej nodze, prowadzący do Nieba. ...”

Na odpowiedzi czekamy do 12.03.1998 r. w Bibliotece Klubu Garnizonowego lub pod tel. 741 25 73 /wtorek-piątek 11.00- 18.00/

Nagrodą w tym miesiącu jest zaproszenie na recital Piotra Sawickiego.

Wharton William : Ptasiak to poprawna odpowiedź na pytanie z lutego. Nagrodę /wybraną przez siebie powieść tegoż autora/ otrzymała Aleksandra Marcinkowska.

M.B.

Klub Garnizonowy zaprasza w dniu 13.03.98 r. o godz. 19⁰⁰ na recital Piotra Sawickiego

który zaśpiewa wielkie światowe przeboje muzyki soul, pop oraz własne piosenki.

Piotr Sawicki gra na instrumentach elektronicznych, skrzypcach i fortepianie. Jest kompozytorem i aranżerem. Wspaniale śpiewa po polski i angielsku.

Wielokrotnie był laureatem nagród festiwalu opolskich. W 1997 r. zdobył nagrodę za piosenkę „Lody ruszają w delty rzek”, do której słowa napisał Jacek Cygan.

Na rynku fonograficznym ukazała się ostatnio płyta autorska Piotra Sawickiego „ZŁOTA CISZA”.

Do Redakcji...

Ferie inaczej

Różne są sposoby spędzania ferii. Dzięki ks. Darkowi z Parafii Św. Wojciecha miałam możliwość spędzenia 4 dni ferii zimowych na rekolekcjach u Sióstr Urszulanek w Pniewach razem z trzema innymi dziewczętami z Międzyrzecza. Atmosfera w Domu Rekolekcyjnym była wspaniała. Na rekolekcje poświęcone Duchowi Św. przyjechało około 70 dziewcząt z różnych stron Polski.

Siostry prowadziły z nami zajęcia o charakterze warsztatowym, konferencje i spotkania formacyjne. Nikt się nie nudził. Siostry zaimponowały nam poczuciem humoru, zdolnościami aktorskimi i łatwością w nawiązywaniu kontaktów. Była pora na zabawę, na dyskusję, no i oczywiście na modlitwę. Biała sceneria za oknem, serdeczność sióstr i życzliwość uczestniczek sprawiły, że wróciłam do domu pełna niezapomnianych wrażeń. Dziękuję ks. Proboszczowi

G. Tullgłowiczowi za skierowanie mnie na rekolekcje do Pniew i opłacenie pobytu, a Wam dziewczyny radzę, jeśli kiedyś będziecie miały okazję pojechać do Urszulanek w Pniewach, nie zmrąncie jej.

Monika

Gry sportowe w Ośrodku

Po raz pierwszy w świetlicy Ośrodka Szkolenia i Wychowania /OHP/ w Międzyrzeczu w czasie ferii zimowych, odbywały się gry sportowe – tenisa stołowego. Przychodziła na nie codziennie młodzież szkół międzyrzeckich. Zajęcia pod kierunkiem wychowawców odbywały się w godzinach od 9 do 15.

K. Kulas

Skutki zdrowotne wynikające z niedoboru jodu w organizmie oraz profilaktyka jodowa w Polsce

Jod jest mikroelementem niezbędnym do rozwoju i prawidłowego funkcjonowania organizmu człowieka. Pierwiastek ten jest potrzebny do produkcji hormonów tarczycy. Od ich dostatecznej ilości w organizmie zależy wiele ważnych procesów życiowych, wśród nich prawidłowy rozwój i funkcjonowanie mózgu oraz układu nerwowego, a także produkcja ciepła i przemiany energetyczne. Niedobór jodu pociąga za sobą poważne ujemne konsekwencje zdrowotne.

W skład zaburzeń z niedoboru jodu wchodzi :

- powiększenie tarczycy – czyli tzw. wole, objawiające się powiększeniem obwodu szyi,
- niedoczynność tarczycy, spowodowana zbyt niskim wytwarzaniem hormonów tarczycy,
- zaburzenie rozrodczości u kobiet,
- opóźnienie rozwoju psychicznego i fizycznego dzieci i młodzieży.

Są to groźne dla zdrowia zjawiska, szczególnie gdy występują u dzieci i młodzieży.

Człowiek pobiera jod z pożywieniem i wodą pitną. Dobbowe zapotrzebowanie człowieka na jod wynosi :

- dla niemowląt i małych dzieci kilkadziesiąt mikrogramów,
- dla dzieci starszych i dorosłych – około 100 – 150 µg.
- kobieta w ciąży powinna otrzymać 175 µg. jodu w ciągu doby,

kobieta karmiąca 200 µg. jodu. W Polsce gleba, a w związku z tym woda i żywność zawiera mało jodu. W całym kraju występuje niedobór jodu.

Najbardziej skutecznym i powszechnym sposobem zapobiegania niedoborom jodu jest jodowanie soli spożywczej. W Polsce wprowadzono obowiązkowe jodowanie soli spożywczej. Oznacza to, iż na naszym rynku dostępna jest wyłącznie sól jodowana zawierająca 30 +/- 10 mg. jodku potasu / kg.

Należy podkreślić, iż profilaktyka jodowa za pomocą soli jodowanej nie oznacza, że należy spożywać więcej soli. W Polsce spożycie soli jest wysokie i znacznie przekracza średnią wielkość spożycia zalecaną przez Światową Organizację Zdrowia / nie więcej niż 6 g. dziennie/.

Poza stosowaniem soli jodowanej nie należy zapominać o naturalnych źródłach jodu. Najwyższą zawartość jodu ze wszystkich środków żywności mają produkty pochodzenia morskigo.

Produkty zwierzęce takie jak mleko czy jaja mogą być również dobrym źródłem jodu jeśli pochodzą od zwierząt karmionych paszą bogatą w ten pierwiastek.

Aby zapobiec występowaniu zaburzeń spowodowanych niedoborem jodu należy :

- * spożywać więcej naturalnych produktów bogatych w jod głównie ryb morskich oraz stosować sól jodowaną, przy czym nie należy soli więcej niż dotychczas,
- * stosować sól jodowaną do wszystkich przetworów, w tym również do kiszonek lub sałatek,
- * dodawać sól jodowaną do potraw pod koniec przygotowywania, bezpośrednio przed spożyciem.

inż. **Otylia Adamus**
Terenowa Stacja Sanitarno –
Epidemiologiczna Międzyrzec

Sprzedam tanio przyczepę kempingową tel. 741 32 35

Lek. chorób wewnętrznych
Maciej Wierzbicki

prywatny gabinet lekarski

Międzyrzec

ul. 30-go Stycznia 57a (na przeciw Pogotowia)

wtorki od 15³⁰

piątki od 16⁰⁰

Wizyty domowe codziennie tel. 742-00-36

LAUREAT II PLEBISCYTU

Zwycięcą II plebiscytu Kuriera Międzyrzeskiego na najpopularniejszego sportowca Międzyrzesza w 1997 r. został **Jerzy Boguta** siatkarz II ligowego Orła. Poprosiłem popularnego i sympatycznego Jurka o przybliżenie swojej osoby czytelnikom Kuriera Międzyrzeskiego.

J.W. Proszę Ciebie laureacie o przedstawienie początków swojej siatkarskiej drogi ?

J.B. Wszystko zaczęło się gdy byłem w 3 klasie Szkoły Podstawowej nr 17 w Gorzowie. Przeprowadzano nabór młodych chłopców do klasy sportowej. Ja jako jeden z najniższych (130 cm wzrostu) musiałem „wpaść” w oko nauczycielom, gdyż dostałem 7 z wykrzyknikiem. Cieszyłem się bardzo, że będę siatkarzem w 17-ce.

J.W. Kto był pierwszym Twoim szkoleniowcem i komu najwięcej zawdzięczasz ?

J.B. Jak zawsze najwięcej zawdzięcza się pierwszemu trenerowi. On kształtuje zawodnika i od niego najwięcej zależy. Moim pierwszym szkoleniowcem był Stanisław KURYŚ. Trenował mnie do końca Szkoły Podstawowej. Następnie będąc w Technikum Samochodowym trenerem był p. Żurawski, a kolejnym Edward Radomski (w latach 70-tych zawodnik Orła -dop.jw). W piątej klasie trafiłem ponownie do p. Kurysia. Wtedy też zacząłem trenować z pierwszym zespołem Stilonu grającym w gr. B pierwszej ligi. W Stilonie trafiłem pod opiekę znanego z późniejszej pracy w Międzyrzeszu p. Waldemara Kuczewskiego. Później to już gra w Orle i trenerzy J. Łojewski oraz Paweł Raczyński.

J.W. Czy oprócz Stilonu i Orła były inne kluby i jakie osiągnięcia możesz uznać za swój sportowy sukces.

J.B. W okresie nauki w szkole średniej reprezentowałem barwy klubu Znicz Gorzów. W tym czasie dwa razy uczestniczyłem w Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży zajmując raz 4 a raz 6 miejsce. Startowałem też w finałach mistrzostw Polski juniorów. Gra w Stilonie to raz spadek do II ligi i po roku awans do I gr B, a po następnym awans do ekstraklasy gr A. Były to najwyższe osiągnięcia sportowe. Później to już tylko gra w Orle z króciutkim epizodem w Stilonie. Muszę przyznać, że wielkim moim sukcesem było zwycięstwo w plebiscycie Waszego-mojego zresztą też Kuriera. Uznanie mojej gry przez kibiców jest wielką satysfakcją.

J.W. Co powiesz o kolegach z dawnych swoich drużyn i obecnej Orła ?

J.B. Znicz Gorzów to okres zabawy w siatkówkę, chociaż rywalizacja była ogromna. Nie raz lży z niemocy same płynęły. Dopinowaliśmy sami siebie. Było to o tyle łatwe, że znaliśmy od zawsze. Znaliśmy się my i nasi rodzice. Stilon to już podział na młodych i starych. My młodzi chcieliśmy starszych pozbawić pewności gry w pierwszej szustce. Oni starali się nam w tym przeszkodzić i to nie tylko po sportowemu.

Drużyna Orła to w większości prawie równolatkowie i atmosfera jest dobra. Mankamentem jest duża stosunkowo rotacja. Gdy zaczynamy grać na dobrym poziomie, gdy rozumiemy się coraz lepiej ktoś odchodzi inny przychodzi, a to nie poprawia atmosfery. Jednak uważam, że jako całość jest wszystko

o.k. Powiem inaczej. Jest tak jak w dobrym małżeństwie: są dni gorsze, ale po nich jest wspaniale. Przecież moje zwycięstwo w plebiscycie jest zasługą i zwycięstwem całej drużyny. Wszystkim wiadomo, że siatkówka jest zespołową grą i jeden zawodnik nic nie osiągnie.

J.W. Czy uważasz, że Orzeł to Twój ostatni klub ?

J.B. Na dzisiaj tak uważam, ale nie lubię używać słów typu nigdy. Może się zdarzyć, że dostanę bardzo intratną propozycję i wtedy się zastanowię. Może trener Orła nie widzieć mnie w swoim (moim też) zespole, też się zastanowię. Jak już wcześniej powiedziałem dzisiaj chcę grać w Orle. Tutaj w Międzyrzeszu zapuszczam korzenie. Tutaj mieszkam z żoną Agnieszką i moim pierwszym synkiem Przemkiem. W Międzyrzeszu jestem lubiany i uznaje się moją grę co udowodnił plebiscyt.

J.W. Czy uważasz się za siatkarza spełnionego ?

J.B. Trudno odpowiedzieć na takie pytanie, ale spróbuję. Chciałbym więcej, ale natura poskąpiła mi warunków siatkarskich. Grałem w ekstraklasie co na początku mojej kariery było wielkim moim marzeniem. W myśl starego powiedzenia apetyt rośnie w miarę jedzenia i są momenty kiedy zastanawiam się czy mogłem osiągnąć więcej. Nie znajduję odpowiedzi definitywnej. Mam satysfakcję z tego co robię. Uczę w szkole między innymi siatkówki, po południu trenuję i gram w swojej ulubionej siatkówkę. Więc czuję się w tym spełniony.

J.W. A co na to wszystko rodzina, przecież masz żonę i wspaniałego synka ?

J.B. Moja żona jest chyba najwspanialszą kobietą świata. Moje radości z uprawiania siatkówki są też jej radościami. Są dni, że widzimy się tylko w przelocie. Kiedy jestem w domu staram się to jej wynagrodzić. Pomagam we wszystkim jak umiem najlepiej - sympatyczna żona Jurka z uśmiechem po-



twierdza jego słowa. Mojemu synkowi poświęcam każdą wolną chwilę. Przecież Przemek też będzie siatkarzem. Rośnie on jak na przysłowiowych drożdżach. Widzę, że jego palec i ręce to ręce siatkarza. Chciałbym dodać, że moje siatkarskie poczynania śledzą rodzice moi i Agnieszki. Wydaje się, że postawa całej rodziny utwierdza mnie w przekonaniu wykonywaniu dobrej siatkarskiej roboty.

J.W. Z laureatem możnaby rozmawiać jeszcze długo, ale mały Przemek daje znać, że na dworze ładna pogoda i on najchętniej poszedłby na spacer. Więc powiedz Jurek czego życzy się siatkarzowi, mężowi i ojcu ?

J.B. Siatkarzowi sportowych osiągnięć, mężowi i ojcu wszystkiego.

Więc życzę Tobie w imieniu czytelników KM osiągnięć sportowych oraz wszelkiej pomyślności w życiu i pociechy z synka. Od siebie dodam dodatkowe życzenia. Oby Przemek już za kilkanaście lat przychylił osiągnięcia sportowe ojca. Ponadto gratuluje zwycięstwa w tegorocznym plebiscycie i życzę podobnego w roku przyszłym.

Jan Wiśniewski

P.S. Nawiązując do plebiscytu to informuję, że odbyło losowanie nagród dla czytelników biorących udział w głosowaniu. Nagrody wylosowali Stanisław Korsak M-cz ul. Spokojna, Halina Kurowska Szczecin ul. Metodego, Marta Karbownik M-cz os. Kasztelańskie. Gratuluję nagrodzonym i zapraszam dowiedzieć udziału w kolejnym plebiscycie. Nagrody dostarczone będą w miesiącu marcu.

J.W.

Zarząd Międzyrzeskiego Klubu Sportowego *Orzeł – Sparta*

Międzyrzeszcz informuje, że mecze w klasie makroregionalnej seniorów drużyna nasza rozgrywać będzie na Stadionie Miejskim w Międzyrzeszczu w następujących terminach :

- 21. 03. 1998 r. godz. 1300 - * Orzeł - Sparta * - * Sparta Złotów *
- 05. 04. 1998 r. godz. 1100 - * Orzeł - Sparta * - * Nielba Wągrowiec *
- 15. 04. 1998 r. godz. 1500 - * Orzeł - Sparta * - * Celuloza Kostrzyn *
- 26. 04. 1998 r. godz. 1200 - * Orzeł - Sparta * - * Warta Śrem *
- 06. 05. 1998 r. godz. 1500 - * Orzeł - Sparta * - * Orzeł Biały Wałcz *
- 17. 05. 1998 r. godz. 1100 - * Orzeł - Sparta * - * Huragan Pobiedziska *
- 31. 05. 1998 r. godz. 1100 - * Orzeł - Sparta * - * Sokół Pniewy *
- 14. 06. 1998 r. godz. 1100 - * Orzeł - Sparta * - * Kłos Budżyn *

OKNA PCV

Typ „PANORAMA”

największego polskiego producenta stolarki PCV



W standardzie
mikrowentylacja

**TAPETY Z WŁÓKNA SZKLANEGO
PŁYTKI I KOSTKA BAZALTOWA**

INFORMACJA, SPRZEDAŻ, MONTAŻ, TRANSPORT

66-300 MIĘDZYRZECZ
ul. REYMONTA 7/2
TEL. 095 7411655W.45

Stoisko w Domu Handlowym

Rubens

Proponuje – odzież i bieliznę damską
i męską w dużych i bardzo dużych
rozmiarach, oraz dzianiny.

Uwaga

Z myślą o panach
wprowadziliśmy
koszulki męskie
do rozmiaru kołnierzyka 54.



Waldemar Skibicki & Mieczysław Sieradzki
Os. Kasztelańskie 17 A/9, 66-300 Międzyrzecz

oferta wykonawcza

- * roboty dekarские - papa termozgrzewalna
- * gonty bitumiczne
- * ocieplenie stropodachów

Tel. 742-10-85

lub

tel. 742-12-97



PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI

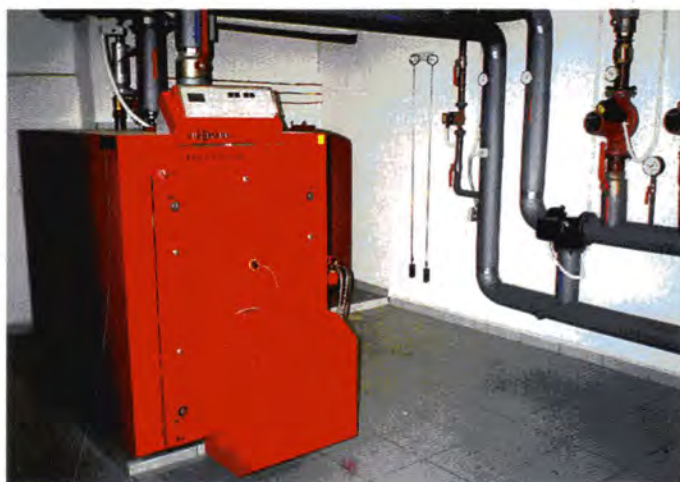
66-300 Międzyrzecz

ul. Chrobrego 30

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 090/61-66-20)

PROJEKTOWANIE · WYKONAWSTWO · DORADZTWO TECHNICZNE

- * Instalacje grzewcze, sanitarne
i gazowe
- * Ekologiczne i energooszczędne
źródła ciepła
- * Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- * Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- * Serwis techniczny kotłowni
olejowych i gazowych





DYSTRYBUCJA GAZU BUTLOWEGO,
AUTOGAZ, MYJNIA SAMOCHODOWA,
SKLEP FIRMOWY (KUCHENKI, PIECE,
CZĘŚCI DO URZĄDZEŃ GAZOWYCH)
Międzyrzecz, ul.Chrobrego 30

Międzyrzecz, 01 III 98 r.

ZAWIADOMIENIE

Niniejszym powiadamia się wymienione niżej osoby
o nabyciu praw do towarów i usług według podanej
specyfikacji:

Nr ew.	Nazwisko, imię	Adres	Towar /usługa/
2019	Klimczak Danuta	Os.Kasztelańskie	robot kuch.
574	Mamut Aneta	ul.30 Stycznia	zegar
758	Rutkowski Izydor	ul.Wesoła	wymiana butli
616	Duda Stanisław	ul.Zawadzkiego	- " -
341	Draszba Lidia	ul.Kilińskiego	mycie samoch.
718	Korsak Tadeusz	ul.Matejki	- " -
534	"Wszystko dla dziecka"	ul.Wesoła	- " -
461	Żysko Halina	Os.Centrum	firmowe gadż.
1100	Żarna Stanisław	ul.Kilińskiego	- " -
999	Klimczak Andrzej	ul.Piastowska	- " -

Jednocześnie zapraszamy P.T. Klientów do odwiedzenia
naszego SKLEPU FIRMOWEGO przy ul.Chrobrego 30, gdzie
na bardzo dogodnych warunkach /raty/ można nabyć urzą-
dzenia gazowe typu kuchenki, piece, i.t.p. Firma za-
pewnia dowóz i fachowy montaż.

Kontakt bezpłatny: **tel. 0-800 62 720**

GRAF

**UWAGA CHŁOPY! ...BABY ZRESZTĄ TEŻ!
JUŻ 1500 POZYCJI OFERUJE:**

MAJSTER
SKLEP ELEKTROTECHNICZNY



- ❖ żarówki, świetlówki
- ❖ wtyczki, wyłączniki
- ❖ przewody, przedłużacze
- ❖ bezpieczniki, części AGD
- ❖ lampy, halogeny
- ❖ latarki, baterie
- ❖ mierniki, wkrętaki
- ❖ lutownice, wiertarki
- ❖ odkurzacze, roboty
- ❖ różne przydatne "pierdołki"

TOMASZ BARANOWSKI ZAPRASZA:
66-300 MIĘDZYRZECZ, OS.CENTRUM 3
(dawny "ELDOM")

742-15-15

KUPON RABATOWY
przy zakupie zyskasz
5%



KAMIENIARSTWO
Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieślnicza 2
tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.

Udzielamy wieloletnich gwarancji.
Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy

AGENCJA **MADAR** HANDLOWA

MAREK PIECHOCKI

66-300 Międzyrzecz, ul. Kopernika 15b/3 P.o.Box.16

tel./fax 742-11-50, tel. (0) 601787936

e-mail: madar@kam.pl

OFERUJE:

Opakowania dla handlu, gastronomii i dla domu:

- REKLAMÓWKI
- WORECZKI HDPE
- WORKI NA ŚMIECI
- TACKI, KUBKI, SZTUĆCE
- TAŚMY DO METKOWNIC
- ROLKI DO KAS
- PAPIER PAKOWY
- ART. HIGIENICZNE



Hurtownia

OFERTA

SZCZEGÓŁOWA:

www.gorzow.osim.net/madar/

66-400 Gorzów

ul. Małorolnych 1

paw. nr 6

(giełda hurtowa)

tel. (095) 723-90-45